

Zagadnienia Doradztwa Rolniczego

KWARTALNIK (3'96⁽¹⁰⁾)

**CENTRUM DORADZTWA
I EDUKACJI W ROLNICTWIE**

Wydawca:

Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Poznaniu,
ul. Winogrody 63

Zespół redakcyjny:

A.P. Wiatrak (redaktor naczelny),
J. Kania, E. Kmita, W. Kujawiński, E. Matuszak,
N. Sakson, A. Swulińska-Katulska, Z. Szalczyk,
D. Pruss Głowacka (sekretarz redakcji)

Druk:

Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Poznaniu
61-619 Poznań, ul. Winogrody 63
tel: 232-081, 201-971, fax 201-971

Projekt graf., skład komputerowy:

Alicja Zygmanska

Nakład: 800 egz.

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

IZABELLA SIKORSKA-WOLAK: Od agronomii społecznej do współczesnego doradztwa rolniczego.....	5
HELMUTH BUERMANN: Doradztwo rolnicze w Niemczech.	15
EWA JASKA: Prywatny system doradztwa rolniczego na terenie Sachsen-Anhalt w początkowym okresie przemian. Refleksje doradców.	30
NIKODEM SAKSON: Z problemów komercjalizacji doradztwa rolniczego.	34
KATARZYNA JANIĄK, ANNA WNUK: Osobowość rolnika w procesie doradczym.	39
SŁAWOMIR ZAWISZA: Zasady konstruowania przekazu doradcy rolniczego.....	46
ANDRZEJ P. WIATRĄK: Potrzeby doradcze - powstawanie i ocena.	55
STANISŁAW KOPEĆ: Związki doradztwa z oświatą rolniczą (rolnicze szkolnictwo średnie i wyższe).	63
LECH OSTROWSKI: Baza edukacyjna a problemy kształcenia młodzieży wiejskiej.	71
AUGUSTYN WOŚ: Zarys strategii rozwoju polskiego rolnictwa.	82
ROMAN LUSAWA: Inicjatywy gospodarcze rolników niemieckich.	100

Z PRACY DORADCZEJ:

WINCENTY WRZEŚNIEWSKI: Udział ODR w organizowaniu praktycznej nauki zawodu w szkołach rolniczych.	110
ZBIGNIEW MISIEJUK: Doradztwo rolnicze szansą rozwoju gospodarstw rolnych.	119

INFORMACJE:

EWA ZAWADZKA, MAREK PLICHTA: Miejsce doradztwa w rozwoju przedsiębiorczości na terenach wiejskich.	126
EDWARD MATUSZAK: Doradztwo rolnicze jako ogniwo systemu wiedzy rolniczej w procesach modernizacji wsi i rolnictwa oraz integracji z Unią Europejską.....	133
EDWARD MATUSZAK: Konferencja Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego.	138
EDWARD MATUSZAK: Wyniki piątego konkursu pn: Najlepsza gazeta rolnicza ODR.	143
NOWOŚCI WYDAWNICZE	146

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

IZABELLA SIKORSKA-WOLAK: From social agronomy to present agricultural extension service	5
HELMUTH BUERMANN: Agricultural extension service in Germany	15
EWA JASKA: Private agricultural extension service system on Sachsen-Anhalt area in initial transformation period	30
NIKODEM SAKSON: From problems of agricultural extension service commercialization. Advisers' reflections	34
KATARZYNA JANIĄK, ANNA WNUK: Farmers personality in an advisory process	39
SŁAWOMIR ZAWISZA: The principles of an agricultural advisers transfer construction	46
ANDRZEJ P. WIATRĄK: Advisory needs - formation and evaluation	55
STANISŁAW KOPEĆ: Connections of extension service with agricultural education (agricultural secondary and university education)	63
LECH OSTROWSKI: The educational basis and problems of rural young people education	71
AUGUSTYN WOŚ: Outline of the Polish agriculture development strategy	82
ROMAN LUSAWA: Economic initiatives of German farmers	100

FROM EXTENSION SERVICE WORK

WINCENTY WRZEŚNIEWSKI: ODR contribution in organization of practical education at agricultural schools	110
ZBIGNIEW MISIEJUK: Agricultural extension service as a chance of agricultural farm development.....	119

INFORMATION

EWA ZAWADZKA, MAREK PLICHTA: A place of extension service in enterprise development on rural areas	126
EDWARD MATUSZAK: Agricultural extension service as a link of the country and agriculture modernization and integration with European Union	133
EDWARD MATUSZAK: Conference of The Polish Board of Agricultural Extension Service.	138
EDWARD MATUSZAK: Results of fifth competition „The best ODR agricultural magazine”	143
PUBLISHING NEWS	146

ARTYKUŁY

IZABELLA SIKORSKA-WOLAK
*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie*

OD AGRONOMII SPOŁECZNEJ DO WSPÓŁCZESNEGO DORADZTWA ROLNICZEGO

Proces krystalizowania się polskiego systemu upowszechniania wiedzy i postępu rolniczego, którego częścią składową jest doradztwo rolnicze miał z jednej strony charakter modernizacyjno-ewolucyjny (i wówczas cechowała go otwartość, dynamika i skuteczność), a z drugiej regresyjny.

Doradztwo rolnicze funkcjonujące zarówno w systemie przedwojennej agronomii społecznej, jak i w systemie powojennego upowszechniania w swoich ogólnych założeniach i praktyce sprzyjało zawsze rozwojowi gospodarstwa rodzinnego. Jednak jego oddziaływanie, polegające głównie na inspirowaniu i pobudzaniu rolnika do samodzielnych i twórczych poczynąń, w tych dwóch okresach miało zupełnie inne warunki i możliwości. W okresie międzywojennym wzmacniały je idee agrarystyczne, a od 1944 roku tłumiły mniej lub bardziej ostre zagrożenia tożsamości chłopskiej.

Wobec mnogości problemów w niniejszym opracowaniu zdecydowałam się przedstawić jedynie drogę prowadzącą do doradztwa rolniczego na przykładzie losów służby rolnej, nawiązując do istoty agronomii społecznej i wymagań współczesnego doradztwa.

1. System agronomii społecznej

1.1 Założenia programowo-metodyczne agronomii społecznej

Z dystansu kilkudziesięciu lat agronomię społeczną można określić jako racjonalny i skuteczny czynnik rozwoju wsi i jej przeobrażeń w sferze gospodarczej i duchowej. Był to czynnik kulturowy, który odegrał znaczącą rolę w sytuacji gdy głęboki kryzys z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych całkowicie sparaliżował gospodarkę narodową. Pojęcie agronomii społecznej wprowadzili w Polsce S. Biedrzycki i Wł. Grabski. Im też zawdzięczamy pierwsze próby

opracowania jej założeń programowych. Wł. Grabski definiuje agronomię społeczną jako *„działalność społeczną oparą bądź o inicjatywę prywatną bądź o zrzeszenie i instytucje, bądź o samorząd i państwo, a polegającą na rozpowszechnianiu wiedzy agronomicznej i na jej zastosowaniu przez najszersze warstwy ludności”*.

W literaturze z tego okresu spotykamy wiele dalszych prób uściślenia przedmiotu agronomii społecznej, między innymi w pracach W. Bronikowskiego, A. Wojtysiaka, Z. Ludkiewicza, które akcentują bądź oświatowe, bądź społeczno-gospodarcze aspekty tej działalności. Wszystkie definicje niezależnie od ich sformułowania, wskazywały, że agronomia społeczna jest częścią składową a jednocześnie środkiem polityki agrarnej i obejmuje pozaszkolne formy pracy społeczno-oświatowej wśród ludności wiejskiej mające wraz z innymi środkami polityki gospodarczej wpływać na podnoszenie jej na wyższy stopień kultury materialnej, społecznej i duchowej.

Główną domeną agronomii społecznej w latach międzywojennych była działalność oświatowa związana ściśle z działalnością społeczną i gospodarczą, jaką rozwijały instytucje i organizacje społeczne w środowisku wiejskim.

W polskim systemie organizacji rolnictwa dużą rolę odgrywał samorząd terytorialny i gospodarczy. W 1933 r. na terenie całego kraju powołano samorząd gospodarczy w postaci Izb Rolniczych, przy czym na terenie byłego zaboru pruskiego samorząd ten istniał już od 1894 r. w postaci trzech izb rolniczych - Wielkopolskiej, Pomorskiej i Śląskiej. Izby rolnicze nie miały swych ogniw terenowych, ich działalność opierała się na samorządzie terytorialnym oraz dobrowolnych organizacjach rolniczych, a głównie na kółkach rolniczych. Wzorowane na doświadczeniach krajów zachodnio-europejskich, a głównie na doświadczeniach niemieckich, realizowały szeroki program prac związanych z upowszechnianiem wiedzy i postępu rolniczego, a także reprezentowały interesy rolników wobec władz państwowych.

Najbardziej masową, dobrowolną organizacją chłopską były na wsi kółka rolnicze. One też stanowiły główny nurt upowszechniania wiedzy i postępu w rolnictwie. To właśnie kółka rolnicze powołały do życia służbę instruktorską na szczeblu powiatów.

1.2 Instruktorzy rolni i metodyka pracy doradczej

Rodowód instruktora rolnego tkwi korzeniami w organicznej i oświatowej pracy prowadzonej przez wielu działaczy społecznych (np. postępowych ziemian, księży, nauczycieli i światlejszych włościan), której zadania sprowadzały się nie tylko do zainteresowania drobnych rolników zdobyciami wiedzy rolniczej, lecz także na budzeniu i podtrzymywaniu w warstwie chłopskiej patriotyzmu, poczucia polskości i obywatelstwa.

Znaczny rozwój kadry instruktorskiej nastąpił w okresie międzywojennym. Spowodowany był z jednej strony dążeniem mas chłopskich do zrzeszania się w organizacje społeczno-zawodowe, z drugiej - był następstwem polityki rolnej państwa wspierającej dążenie wsi do podnoszenia kultury i oświaty rolniczej.

Właściwy wzór instruktora rolnego ukształtował się najpierw w Kongresówce. Tutaj postęp społeczny był ogromnie spóźniony i praca doradcza działaczy społecznych nie mogła sprostać potrzebom włościan.

Powstanie i rozwój instytucji instruktora rolnego łączy się ściśle z rozwojem kółek rolniczych. Pierwszych instruktorów powołał w 1907 roku Wydział Kółek Rolniczych Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie.

Służba rolna była głównym oparciem organizacyjnym i fachowym dla kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich oraz zespołów przysposobienia rolniczego. Zapotrzebowanie na pracę doradcą zgłaszały też organizacje spółdzielcze.

Pomimo wzrostu liczebnego, kadra instruktorska nie była w stanie dotrzeć do wszystkich rolników, nawet gdyby ograniczała się do członków kółek rolniczych. Problem rozszerzenia zakresu doradztwa rozwiązano przez koncentrowanie wysiłków na organizowaniu gospodarstw wzorcowych poprzez które doradcy skutecznie oddziaływali na inne gospodarstwa we wsi. W gospodarstwach wzorowych instruktorzy organizowali demonstracje i pokazy z udziałem rolników danej wsi, łącząc je z pogadankami i dyskusjami na tematy fachowe, a także tematy ogólnowiejskie nurtujące rolników.

Metoda zespołowych lustracji gospodarstw wzorowych łączona z innymi formami upowszechniania wiedzy zdawała doskonale egzamin i przyczyniała się wydatnie do upowszechniania postępu na wsi. Kiluletnia współpraca instruktora rolnego z właścicielami gospodarstw wzorowych przyczyniła się ponadto do wychowania grona społecznych agronomów wspierających pracę profesjonalnych doradców.

W okresie agronomii społecznej wiele wysiłku wkładano w kształcenie i doskonalenie instruktorów rolnych, w przekonaniu, że wysoki poziom tej kadry stanowi główny warunek skutecznego upowszechniania wiedzy i postępu. Wypracowano w tym czasie godną uwagi formę doskonalenia instruktorów w zakresie organizacji drobnych gospodarstw w postaci tzw. okręgów ćwiczebnych. Instruktorzy mieli też swoje czasopismo fachowo-metodyczne „Głos Instruktorski”, a także swoją organizację zawodową Związek Instruktorów Gospodarstwa Wiejskiego i Pracy Społecznej, powołany w 1917 roku przez Centralne Towarzystwo Rolnicze.

1.3 Cechy systemu agronomii społecznej

Charakterystyczne cechy systemu agronomii społecznej to przede wszystkim:

- 1) zasada, że człowiek jest podmiotem oddziaływań i rozwój jego osobowości największym zadaniem;

- 2) działanie w oparciu o zorganizowane środowisko wiejskie oraz wyrabianie nawyków zespołowego działania i wzajemnej pomocy;
- 3) rozwijanie form i metod pracy zmierzających do kształtowania czynnych postaw zarówno producentów jak i działaczy wiejskich;
- 4) działanie przez zorganizowany system służby rolnej i poradnictwa;
- 5) rozwijanie idei przodownictwa i pracy nad sobą;
- 6) budowanie rozległego zaplecza społeczno-gospodarczego i kulturalnego na wsi (m.in. w postaci spółdzielczości wiejskiej, różnych organizacji młodzieżowych, kół gospodyń wiejskich).

Dorobek agronomii społecznej zasługuje na szczególną uwagę gdyż wiele jego elementów przetrwało próbę czasu i stanowi komponenty współczesnego systemu upowszechniania wiedzy i postępu rolniczego w Polsce.

Już w okresie międzywojennym zapoczątkowano badania naukowe nad problematyką agronomii społecznej. Koncentrowały się one głównie w dwóch ówczesnych ośrodkach naukowo-badawczych tj. w SGGW oraz Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Należy wymienić takie nazwiska jak: Wł. Grabski, J. Mikułowski-Pomorski, S. Moszczeński, Z. Ludkiewicz, F. Bujak, W. Bronikowski. Prace tych autorów stworzyły naukową podstawę do tego by agronomię społeczną uczynić już wówczas przedmiotem nauczania, a nawet specjalizacji w SGGW.

2. System upowszechniania wiedzy i postępu rolniczego po II wojnie światowej

2.1 Powstanie i rozwój służb doradczych

Okres powojenny charakteryzował się częstymi zmianami w organizacji terenowej służby rolnej. Wiązały się one z reaktywowaniem niektórych organizacji funkcjonujących w okresie agronomii społecznej, powołaniem instytucji upowszechnieniowych i doradczych, zmianami w podziale administracyjnym kraju, a głównie poszukiwaniem optymalnego modelu organizacyjnego doradztwa.

W 50-leciu powojennym wyodrębnić można kilka etapów różniących się umiejscowieniem służb rolnych w określonych strukturach organizacyjnych, warunkami pracy i pełnionymi funkcjami, a nawet nazewnictwem.

I - prawie do końca lat 40-tych praca służby rolnej opierała się na żywych i bogatych doświadczeniach agronomii społecznej.

II - okres do 1956 r. ze względu na istniejącą wówczas koncepcję przemian społeczno-gospodarczych na wsi łączącą się z kolektywizacją rolnictwa oraz ze względu na obarczanie służby rolnej zadaniami restrykcyjnymi (wynikającymi m.in. z obowiązkowych dostaw), charakteryzuje się zanikiem klasy-

cznego doradztwa rolniczego. Służby rolne pełniły wówczas głównie funkcje społeczno-polityczne.

III - wraz z reaktywowaniem kółek rolniczych i przejęciem służby rolnej przez tę organizację rozpoczyna się trzeci etap obejmujący lata 1958 - 1968.

O potrzebie powołania instytucji agronoma gromadzkiego zadecydowały obiektywne potrzeby przyjsia z pomocą kółkom rolniczym oraz gromadzkim radom narodowym, konieczność nasilania instruktażu fachowego dla rolników wobec dostaw nowoczesnych środków produkcji oraz konieczność wzmożenia pracy oświatowej nad doskonaleniem kwalifikacji ogółu rolników.

Poza służbą rolną podporządkowaną związkom kółek rolniczych wyodrębnić można było w tym okresie jeszcze trzy inne piony służb rolnych: pierwszy - pracownicy Wydziałów Rolnictwa i Leśnictwa Prezydiów Rad Narodowych. Bezpośredni kontakt fachowców tego pionu z rolnikiem był jednakże ograniczony lub w ogóle nie istniał; drugi - pracownicy spółdzielczości wiejskiej; trzeci - kadra działająca w resorcie przemysłu rolno-spożywczego i skupu (służby surowcowo-plantacyjne), której bezpośrednia więź z rolnikami została nawiązana wskutek rozwoju różnych form kontraktacji. Ponadto od 1956 działały Rolnicze Rejonowe Zakłady Doświadczalne (RRZD).

Jednakże najbardziej związani z rolnikiem byli agronomowie związków kółek rolniczych, dlatego należy ich działalność uznać za główny nurt w procesie kształtowania nowych elementów postępu i organizacji produkcji rolniczej na wsi.

Przygotowanie zawodowe służby agronomicznej zatrudnionej w poszczególnych instytucjach było bardzo zróżnicowane. Najwięcej specjalistów z wykształceniem wyższym zatrudnionych było w wydziałach rolnictwa i leśnictwa oraz związkach i zrzeszeniach branżowych, najmniej na stanowiskach agronomów gromadzkich. Zauważyć można było natomiast wzrost stanu liczbowego agronomów gromadzkich. O ile w 1958 roku w związkach kółek rolniczych pracowało zaledwie 2 tys. agronomów to w roku 1964 już ponad 5 tys. Wzrostowi liczbowemu agronomów gromadzkich towarzyszyło jednocześnie obniżenie udziału specjalistów z wykształceniem wyższym.

W tym okresie ukształtował się wieloskładnikowy układ administracyjny służby rolnej, cechujący się pionową strukturą organizacji i brakiem koordynacji poziomej. W wyniku tej sytuacji do tych samych gospodarstw trafiały zalecenia pochodzące z różnych ośrodków, które nie zawsze były spójne, a niejednokrotnie wręcz sprzeczne ze sobą. Poza tym do największej koncentracji fachowców doszło w wyższych ogniwach administracji rolnej i instytucjach nie mających bezpośredniego kontaktu z produkcją rolniczą i jej organizacją. Ten wadliwie ukształtowany system zatrudniania służby rolnej można wyobrazić sobie jako odwróconą piramidę - na górze znajdował się cały zespół różnych fachowców,

na pewno nie zawsze niezbędnych, zaś na samym dole przy rolniku byli w zasadzie tylko agronomowie gromadzcy.

IV etap - lata 1968 - 1981. Agronomowie gromadzcy zatrudnieni w związkach KR, zostali przekazani administracji państwowej i przeszli na etaty prezydentów gromadzkich rad narodowych.

W tym czasie w RRZD powołano służbę doradztwa specjalistycznego, której zadaniem było wspomaganie fachowe i metodyczne doradców szczebla lokalnego, a także pośredniczenie między zapleczem naukowo-badawczym rolnictwa a administracją. Powiązanie służby rolnej z administracją państwową najniższego szczebla spowodowało, iż zaczęła ona wykonywać zadania i pełnić funkcje, które w praktyce okazywały się często sprzeczne ze sobą, przy czym funkcje administracyjno-organizacyjne zdominowały funkcje oświatowe i doradcze.

W początkach lat 70-tych zalecany model funkcjonowania służby rolnej zawężał jej zadania do wybranych grup gospodarstw. Początkowo były to gospodarstwa specjalistyczne, potem gospodarstwa przykładowe i współpracujące. Kadra instruktorska stanowiła niejako końcowe ogniwo łańcucha powiązań w systemie transmisji osiągnięć nauki do praktyki rolniczej, zaś doradztwo rolnicze utożsamiano z upowszechnianiem postępu.

W 1975 r. RRZD przekształcono w WOPR i podjęto uchwałę o utworzeniu tych ośrodków we wszystkich nowo powstałych województwach.

Badania prowadzone pod koniec lat 70-tych w SGGW i innych ośrodkach naukowych wykazały, iż w dalszym ciągu funkcja administracyjna i organizatorska wysuwała się na plan pierwszy w pracy służb rolnych. Dotychczasowe badania wykazały, iż głównymi przyczynami słabości służby rolnej w minionych okresach były:

- brak jasności, co do przyszłości gospodarstw rolniczych,
- wewnętrzna sprzeczność w obrębie funkcji zawodowych (doradca nie może być równocześnie reprezentantem interesów administracji rolnej i interesów rolników),
- styl i sposób kierowania pracą służby rolnej nastawiony był na uzyskiwanie doraźnych efektów ilościowych,
- występowanie wielu ośrodków decyzyjnych (kierownik GSR, naczelnik, WOPR, kierownictwo polityczne różnych szczebli),
- brak wypracowanych, jasnych i obiektywnych kryteriów i mierników oceny pracy służb rolnych,
- niska ranga zawodu,
- nie rozwiązany problem kształcenia i doskonalenia zawodowego (np. sprawa stażu pracy, praktycznego doskonalenia),

- trudne warunki pracy,
- ciągła dyspozycyjność,
- realizacja wielu czynności, które były w statutowych obowiązkach instytucji obsługujących wieś i rolnictwo.

Wymienione przyczyny osłabiały efektywność i rangę zawodu instruktora rolnego, stąd obserwowano dużą płynność kadr, brak satysfakcji z wykonanej pracy, nie identyfikowanie się z zawodem.

Rok 1981 był szczytowym pod względem stanu liczbowego pracowników służby rolnej (ponad 20 tys. osób). Już w następnym roku nastąpił gwałtowny spadek liczby zatrudnionych. W 1981 roku WOPR-y przejęły z gmin część służby rolnej (ok. 9 tys. osób). W uzasadnieniu decyzji podano dążenie do usprawnienia działalności i poprawy warunków pracy oraz rozdzielenie funkcji administracyjnych od doradczych. Wyodrębniła się tym samym służba doradcza od służby rolnej administracyjnej pozostającej w urzędach gmin.

Usytuowanie służby doradczej w WOPR było wobec braku sprawnie i prawidłowo funkcjonującego samorządu gospodarczego rozwiązaniem optymalnym. Służba rolna miała tutaj dostęp do wszystkich innowacji, z drugiej strony do różnych form doskonalenia zawodowego. Wyodrębnieniu się służb doradczych towarzyszył wzrost poziomu ich wykształcenia. Pod koniec lat 80-tych - 46,7% doradców legitymowało się wykształceniem wyższym. Nadal nie rozwiązany był jednak problem kształcenia doradców na poziomie akademickim i doskonalenia, szczególnie o charakterze praktycznym. Pomimo wzrostu liczby doradców z wykształceniem wyższym w badaniach prowadzonych w drugiej połowie lat 80-tych przez Katedrę Socjologii i Doradztwa SGGW oraz AR w Olsztynie, Bydgoszczy i Wrocławiu doradcy wskazywali nadal na braki w posiadanej wiedzy, szczególnie z takich dyscyplin jak: psychologia, socjologia czy metodyka doradztwa. Braki te utrudniały ich zdaniem poprawne wypełnianie funkcji doradczych, które po przejściu do wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego stały się pierwszoplanowymi funkcjami zawodowymi doradców. Ich realizacja wypełniała ponad 75% budżetu czasu pracy.

2.2 Doradztwo rolnicze w warunkach gospodarki rynkowej

Już w latach 80-tych znacznemu rozszerzeniu uległy cele doradztwa rolniczego. W miejsce upowszechniania pojedynczych elementów postępu, cele doradztwa zaczęły być formułowane znacznie szerzej - podnoszenie standardu życia rodzin rolniczych.

Zmieniająca się wraz z rozpoczęciem budowy podstaw gospodarki rynkowej w Polsce sytuacja społeczno-ekonomiczna wsi i rolnictwa wyzwała potrzebę reorientacji doradztwa rolniczego, które jako układ dynamiczny z jednej strony

stale dostosowuje się do istniejących warunków i potrzeb, z drugiej stymuluje dokonujące się przeobrażenia.

W 1990 roku dokonano zmian dotyczących bezpośrednio organizacji doradztwa rolniczego i mających wpływ na jego dalsze funkcjonowanie. Pierwsza dotyczyła przekształcenia wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego w ośrodki doradztwa rolniczego, czemu towarzyszyła weryfikacja kadry doradczej i w związku z kłopotami budżetowymi znaczne zmniejszenie liczby zatrudnionych. O ile w 1989 roku w WOPR zatrudnionych było ponad 10 tys. doradców, to w 1992 roku - 4527 tys., z tego ponad 1 tys. osób stanowili specjaliści zakładowi. Wytworzyła się sytuacja, w której na 1 doradcę w niektórych województwach przypada ponad 1 tys. gospodarstw (siedleckie, lubelskie), podczas gdy w krajach zachodnio-europejskich na 100 gospodarstw przypada przynajmniej kilku doradców. Sama identyfikacja potrzeb rolników czyli diagnozowanie sytuacji doradczych wymagałoby blisko 2-letniej pracy doradców. W takich warunkach nie wystarcza już czasu na tworzenie programów doradczych i na ich realizację.

Doradztwo rolnicze mimo wielu zmian organizacyjnych jakie miały miejsce w poprzednich okresach, jest nadal w przewadze doradztwem państwowym, zaś głównymi organizacjami doradczymi są ośrodki doradztwa rolniczego. Pierwszym krokiem w kierunku uspołecznienia doradztwa było powołanie w 1990 r. społecznych rad doradztwa. Powstanie tych rad, stanowiących reprezentację rolników na różnych szczeblach zarządzania doradztwem wskazuje na wybór ewolucyjnej drogi uspołecznienia doradztwa rolniczego w Polsce.

Innym przejawem uspołecznienia doradztwa rolniczego jest powoływanie stowarzyszeń i towarzystw doradczych. W doradztwo rolnicze w coraz większym stopniu włączają się nowo powstające podmioty: firmy konsultingowe zajmujące się badaniem rynku, biura doradcze prawno-podatkowe, firmy prywatne i różnego rodzaju spółki zajmujące się m.in. skupem i przetwórstwem produktów rolnych czy dystrybucją środków produkcji. Te ostatnie działalność promocyjną rozwijaną przez swoich dealerów łączą często z pomocą doradczą udzielaną klientom-rolnikom czym w pewnym stopniu uzupełniają pracę wyspecjalizowanych służb doradczych.

Obok doradcy państwowego pojawiają się prywatni doradcy i chociaż na razie ma to charakter nieformalny, jest przejawem rozpoczynającej się częściowo komercjalizacji doradztwa rolniczego w Polsce.

Obiektywną potrzebą stała się reorientacja treści doradztwa rolniczego, w którym dominowały problemy produkcyjne i technologiczne. Zagadnienia maksymalizacji produkcji zaczęły ustępować problemom opłacalności i jakości produktów zwiększających ich konkurencyjność na rynku (zgodnie z prawem wzrostu wymagań), pomocy rolnikom w poruszaniu się na rynku i zaznajamianiu

z instrumentami marketingu, wyzwalaniu aktywności wiejskich społeczności lokalnych, pobudzaniu przedsiębiorczości wśród rolników.

Na I Konferencji Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego, która odbyła się w lutym 1993 r. wyznaczono priorytetowe kierunki pracy ODR. Były to:

- 1) pomoc doradcza w zakresie: obniżania kosztów produkcji rolniczej, tworzenia alternatywnych źródeł dochodów ludności wiejskiej, rozwój agrobiznesu, samoorganizowanie się rolników dla realizacji wspólnych przedsięwzięć;
- 2) pomoc w restrukturyzacji rolnictwa;
- 3) zorganizowanie regionalnej informacji rynkowej dla potrzeb rolników;
- 4) marketing produktów rolnych i środków produkcji;
- 5) doradztwo ekologiczne;
- 6) doradztwo w zakresie wielofunkcyjnego rozwoju wsi;
- 7) realizacja programów edukacyjnych w zakresie ekonomicznej efektywności różnych kierunków i technologii produkcji rolniczej;
- 8) nawiązanie i rozwijanie współpracy ze szkołami rolniczymi.

Rozszerzony znacznie zakres problemów doradczych wymaga kadry fachowców o wyższych aniżeli dotychczas kompetencjach zawodowych i umiejętności nowego spojrzenia na wykonywane zadania. Jest to wyzwanie dla uczelni rolniczych, ośrodków doradztwa rolniczego i decydentów odpowiedzialnych za organizację systemu kształcenia i doskonalenia zawodowego służb doradczych.

Doradztwo rolnicze aby było skuteczne i przyczyniło się do przyspieszenia tempa przemian na wsi i w rolnictwie musi otrzymać wsparcie ze strony nauki, organizacji społecznych, związków i stowarzyszeń, administracji państwowej, samorządów lokalnych, a przede wszystkim przedstawicieli rządu i parlamentu.

Obecnie trwają prace nad budowaniem nowoczesnego systemu doradztwa rolniczego w Polsce, odpowiadającego współczesnym potrzebom wsi i rolnictwa oraz wymogom Unii Europejskiej. W kreowaniu tego systemu wykorzystywane są zarówno rodzime doświadczenia, a także innych krajów o rozwiniętej gospodarce rynkowej.

3. Cechy współczesnego doradztwa

1. Szerokie rozumienie celów doradztwa - podniesienie standardu życia rodzin rolniczych.
2. Przesunięcie punktu ciężkości z upowszechniania pojedynczych elementów postępu na pomoc w uświadamianiu i rozwiązywaniu sytuacji problemowych oraz ich urzeczywistnianiu.

3. Duże zróżnicowanie potrzeb doradczych oraz obiektywne trudności ich diagnozowania (ponad 1 tys. gospodarstw na doradcę).
4. Wielość, zmienność i różnorodność problemów doradczych (ekonomiczne, organizacyjne, marketingowe, ekologiczne, socjalno-bytowe, technologiczne, techniczne, edukacyjne). Pojawianie się nowych problemów wymaga przygotowania kadry specjalistycznej.
5. Nie rozwiązany problem kształcenia i doskonalenia doradców (szczególnie o charakterze praktycznym).
6. Partnerstwo i ustawiczność w doradztwie. Rolnik jako podmiot oddziaływań doradczych.
7. Programy doradcze opracowywane przy współudziale zainteresowanych rolników.
8. Podejście edukacyjne.
9. Wymiar interakcyjny doradztwa rolniczego.
10. Różnorodność form i metod poradnictwa.
11. Koncentrowanie się na grupach liderów wiejskich i poprzez nich oddziaływanie na całą społeczność wiejską.
12. Doradztwo funkcjonuje w strukturach państwowych, ale podejmowane są próby jego uspołecznienia.
13. Ewolucyjny charakter zmian organizacyjnych.

LITERATURA:

1. J.Kania: Cele i ograniczenia funkcjonowania doradztwa rolniczego w Polsce. (w:) *Metodyka wdrożeń, osiągnięć nauk rolniczych i efektywność ich zastosowania w gospodarce. Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej*. Bonin 1994.
2. Materiały z konferencji Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego. Polsko - Amerykański Program Doradztwa. Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie. Poznań 1993.
3. Cz.Maziarz: Istota i rozwój agronomii społecznej w Polsce w latach 1918 - 1939. *Zeszyty Naukowe SGGW. Seria Historyczna*, z.8. Warszawa 1971.
4. Z.Przychodzeń: *Zasady organizacyjne doradztwa dynamiczno-grupowego*. SGGW, Warszawa 1989.
5. Z.Przychodzeń: *Miejsce doradztwa rolniczego w marketingu operacyjnym*. *Wies i Państwo*, nr 2, 1992.
6. I.Sikorska-Wolak: *Doradztwo rolnicze w zmieniającej się sytuacji społeczno-ekonomicznej wsi i rolnictwa*. (w:) *Mechanizmy i infrastruktura rynku rolnego. Cz.II*. SGGW, Warszawa 1995.

HELMUTH BUERMANN⁽¹⁾
Bonn

DORADZTWO ROLNICZE W NIEMCZECH

Już przed 150 laty rolnicy niemieccy korzystali z doradztwa. Związani praktyką rolną chłopi, naukowcy, księża oraz nauczyciele zakładali „Stowarzyszenia Rolne”. Wędrowni nauczyciele wprowadzali postęp do gospodarki rolnej oraz podnosili kwalifikacje zawodowe rolników. Na tej bazie ok. 1900 roku powstały zimowe szkoły rolnicze oraz ośrodki doradztwa. Doradztwo kieruje się zawsze bezpośrednio do ludzi. Służy ono pewnego rodzaju pomocą duchową, szczególnie w przypadku gdy człowiek znajduje się w niejasnej lub wątpliwej sytuacji i próbuje się z niej wydostać poszukując wsparcia psychicznego u drugiego człowieka (doradcy). Tak jest do dzisiaj; doradcy ofiarowują ludziom zatrudnionym w rolnictwie pomoc w podejmowaniu decyzji, aby na podstawie samodzielnie umotywowanych działań rozwiązywali swoje problemy.

Doradca ma dwa zadania do rozwiązania odnośnie:

- problemów rzeczowych oraz
- problemów natury osobowej.

Doradcy muszą posiadać szczególnie wysokie kwalifikacje fachowe oraz gruntową wiedzę o człowieku. Doradca musi i powinien udzielić rady gdy jest ona poszukiwana.

Zadaniem doradztwa rolniczego jest informować, wspierać nowe osiągnięcia, prowadzić lub organizować dalsze kształcenie i doksztalcanie się dorosłych. Propozycje muszą uwzględniać praktyczne zapotrzebowania, ażeby została utrzymana gotowość rolników/chłopów do nauki.

Rozwój naukowo-techniczny i jego stosowanie w praktyce wymaga od doradców i rolników stałego dostosowywania się poprzez „ciągłe kształcenie”. Opieranie się tylko na zawodowym doświadczeniu prowadzi do naukowego zacofania.

(1) Dr Helmuth-Buermann był przez 15 lat kierownikiem wydziału „Kształcenie, porady, młodzież wiejska” w Niemieckim Federalnym Ministerstwie Wyżywienia, Rolnictwa i Lasów oraz redaktorem pisma „Informacje rolnicze”

Zadania doradztwa rolniczego są następujące:

- udzielanie informacji ustnych i pisemnych,
- doskonalenie oraz analizowanie wiadomości o technikach produkcyjnych w zakresie uprawy roślin i hodowli zwierząt,
- zaznajamianie z nowymi technikami rolniczymi oraz ich zastosowaniami,
- pomoc w rozwiązywaniu problemów dotyczących produkcji oraz gospodarki rynkowej,
- popieranie samodzielnych decyzji rolników i mieszkańców wsi dotyczących ich pracy oraz środowiska.

Działalności oraz skuteczności doradztwa towarzyszy w Niemczech znaczne zainteresowanie publiczne, ponieważ rolnictwo, które pozostaje w obrębie całej gospodarki może wypełniać swoje zadania tylko wtedy gdy jest zdrowe i wydajne. Ponadto, nastawiona przedsiębiorczo ludność rolnicza, ze swoją szeroko rozprzestrzenioną własnością jest niezbędną częścią składową całej struktury socjalnej i gospodarczej. Należy zaznaczyć, że doradztwo rolnicze w Niemczech - podobnie jak w prawie wszystkich krajach przemysłowych - jest finansowane w przeważającej części ze środków publicznych. Doradztwo finansowane przez kraje związkowe (doradztwa państwowe) opiera się na wzajemnej zależności demokratycznego państwa i wolnych obywateli. W związku z tym chłopi/rolnicy nie są nakłaniani do podporządkowania się czy dostosowywania ale raczej do samodzielnego i aktywnego kształtowania profilu swojego przedsiębiorstwa oraz do uwzględniania w swoich decyzjach ogólnych interesów gospodarczych i społecznych.

W pracy doradców pierwszeństwo ma pomoc ludziom związanym z rolnictwem oraz z terenami wiejskimi. Obejmuje ona wykorzystanie udostępnionych przez państwo możliwości rozwoju rolnictwa oraz wsi. Doradztwo przedstawia się samo coraz częściej jako działalność marketingowa. Sylwetkę doradcy ocenia się według tego, na ile udało mu się uczynić widocznym jego wkład w sukcesy przedsiębiorstwa. W celu zagwarantowania w przyszłości optymalnej pracy doradztwa, kraje związkowe wspomagane przez federalne ministerstwo rolnictwa zabiegają o to, aby wskazać nowe drogi i możliwości dla grupowego działania doradztwa.

Na płaszczyźnie federalnej doradztwo wspomagane jest poprzez dane obliczeniowe i dokumentację informacyjną Kuratorium Techniki i Budownictwa Rolniczego (KTBL) oraz Służbę Oceny i Informacji w Dziedzinie Wyżywienia, Rolnictwa i Lasów (AID). Nauka ma znaczny udział w rozwoju i sukcesach doradztwa rolniczego. Instytucje badawcze realizują plany naukowe, które w większości dotyczą ważnych i aktualnych zagadnień związanych z praktyką i doradztwem. W zakresie działalności Federalnego Ministerstwa Wyżywienia,

Rolnictwa i Lasów pracuje 11 federalnych instytutów badawczych, a na płaszczyźnie ogólnofederalnej i krajów federalnych Niemieckie Stowarzyszenie Badawcze, Instytuty Maxa-Plancka i inne instytucje.

W gestii krajów związkowych znajdują się szkoły wyższe (uniwersytety), które kształcą w dziedzinach nauk rolniczych i przygotowują kadry akademickie. Ich prace naukowe dotyczą w większości problemów podstawowych. Rolnicze instytuty dydaktyczne i badawcze prowadzą prace i zadania, które w większości mają zastosowanie praktyczne. Także w wolnej gospodarce prowadzone są prace badawcze i rozwojowe, zorientowane w kierunku zastosowań i produkcji. Stowarzyszenia przemysłowych instytutów badawczych utrzymywane są przez przemysł i gospodarkę.

Upowszechnienie rezultatów badań naukowych następuje poprzez sprawozdania naukowe, publikacje w czasopismach fachowych, broszury, środki masowego przekazu, kongresy, zjazdy, a także serie wydawnicze „Doniesienia naukowe o rolnictwie” oraz „Nauki stosowane”. Doradcy, nauczyciele i rolnicy otrzymują więc wartościowe wskazówki i bodźce do swojej pracy zawodowej.

Skuteczne doradztwo wymaga nie tylko szerokiej i aktualnej wiedzy fachowej, ale także w znacznym stopniu umiejętności wyboru metody odpowiedniej do sytuacji związanej z poradą. Osiągnięcie oczekiwanego rezultatu porady zależy od wyboru i zastosowania odpowiednich środków pomocniczych (środki nauczania i uczenia się). Doradcy stosują komputery aby zwiększyć skuteczność swoich porad.

W ostatnim czasie punkty ciężkości doradztwa dotyczą problemów zintegrowanej ochrony roślin, alternatywnych upraw, racjonalnego wykorzystania energii, ochrony krajobrazu i środowiska.

KSZTAŁCENIE DORADCÓW

Doradcy i nauczyciele z dziedziny rolnictwa oraz kierownicy administracji rolnej otrzymują swoje rolnicze wykształcenie w szkołach wyższych. Zatrudnienie w administracji państwowej jako doradca lub nauczyciel wymaga dwuletniego kształcenia uzupełniającego i zdania drugiego egzaminu państwowego. Dodatkowe kształcenie obejmuje:

- szkolenie pedagogiczne,
- praktykę dydaktyczną w szkole rolniczej,
- praktykę w administracji rolniczej,
- praktykę w doradztwie.

DOKSZTAŁCANIE DORADCÓW

Dokształcanie doradców służb rolnych ma na celu podnoszenie jakości, motywacji oraz osiągnięć personelu ośrodków doradztwa. Wszystkie kraje związko-

we (16) dysponują, poprzez instytucje centralne, możliwością doksztalcania nauczycieli i doradców. Pracownicy dydaktyczni z urzędów głównych wspierani są przez wykładowców uniwersytetów i szkół wyższych, specjalistów z instytutów badawczych, fachowców z administracji oraz praktyki rolniczej.

Kursy doksztalcające dla doradców trwają najczęściej tydzień i obejmują zagadnienia specjalistyczne (metodykę doradztwa, ekonomię, hodowlę zwierząt, uprawę roślin i inne). Doksztalcanie doradców może być skuteczne poprzez innowacyjny system uzupełniający. Kursanci wdrażani są do praktyki przez nauczycieli prowadzących ćwiczenia. W kursie uczestniczą aktywnie poprzez:

- ćwiczenia,
- opracowywanie przykładów,
- sprawozdania z uczestnictwa.

Praktycznie ukierunkowane doksztalcanie ma na celu nauczyć doradców jak:

- przekazywać więcej wiedzy,
- ćwiczyć przyswajanie wiedzy,
- wypróbować praktyczne zastosowania,
- dać nowe motywacje personelowi ośrodka doradztwa,
- kontrolować lepiej własną pracę,
- zaplanować osiągnięcie lepszej współpracy z urzędami rolniczymi,
- sprzyjać stosowaniu aktywnych/motywujących metod w doradztwie.

Kursy doksztalcające organizowane na płaszczyźnie krajów związkowych są uzupełniane poprzez specjalistyczne imprezy organizowane na płaszczyźnie federalnej i międzynarodowej. Kursy te mające na celu podnoszenie kwalifikacji, w których uczestniczą pełnomocnicy do spraw doradztwa i kształcenia zawodowego z 16 krajów federalnych, dotyczą w szczególności kwestii centralnych oraz dają nowe impulsy do działania. Doksztalcanie zawodowe powinno upowszechniać rozwój, pobudzać i przez praktyczne doradztwo lepiej rozwiązywać problemy przedsiębiorstw.

ORGANIZACJA DORADZTWA ROLNICZEGO

1. Doradztwo państwowe

Od 1973 roku doradztwo rolnicze podlega w zakresie kompetencji fachowych i finansowych Ministerstwu Rolnictwa krajów federalnych. W krajach federalnych, w których działają izby rolne te samorządne instytucje rolnicze zajmują się doradztwem. Otrzymują one krajowe dotacje finansowe. Chociaż doradztwo rolnicze przekazano krajom federalnym, przy realizacji zadań wykra-

czających poza kompetencje kraju federalnego doradcy zobowiązani są do respektowania uchwał EWG oraz wytycznych rządu federalnego dotyczących polityki rolnej. Propozycje doradztwa rolniczego 16 krajów federalnych oraz izb rolnych określa się jako doradztwo państwowe. Dalsze wykorzystywanie tego doradztwa w okręgach jest bezpłatne.

Zgodnie z podziałem kraju ośrodki doradztwa istnieją prawie we wszystkich okręgach. W większości krajów federalnych (np. Bawaria, Badenia Wirtembergia) są one połączone ze szkołami rolniczymi (nauczyciele i doradcy). Odpowiednio do potrzeb i wielkości okręgu posiadają one 3-5 pracowników. Doradcy na terenach ich działania wspomagani są poprzez rozbudowę poradnictwa specjalistycznego na płaszczyźnie okręgów rządowych lub izb rolnych. W trudniejszych przypadkach specjaliści z tych placówek służą pomocą doradcom miejscowym. Doradzają oni w zakresie swojej specjalności współpracując z ośrodkami doradztwa lub też bezpośrednio z przedsiębiorstwami rolnymi. W praktycznym doradztwie finansowanym prowadzonym przez kraje federalne było zatrudnionych w 1992 roku około 1000 doradców w ministerstwach i okręgach rządowych/izbach rolnych i 4000 doradców w ośrodkach doradztwa (około 1000 pełni także funkcje nauczycieli).

Doradztwo państwowe traci na znaczeniu z powodu przenoszenia wielu zadań administracyjnych, kontrolnych i innych do innych instytucji. Traci ono możliwość natychmiastowego reagowania na nowe wyzwania. Luke tę próbuje wypełnić „doradztwo prywatne” w ramach wolnego zawodu. Doradztwo jest coraz częściej dostrzegane i klasyfikowane jako usługa rynkowa.

W celu podniesienia sprawności doradztwa, w latach 50-tych zostały utworzone przez chłopów/rolników samodzielne koła doradztwa, kółka maszyn rolniczych jak również wspólnoty producentów jako związki zarejestrowane w dziedzinie doradztwa. Otrzymują one, pod pewnymi warunkami i przy uznaniu ich kompetencji przez kraje federalne, dotacje finansowe na pokrycie kosztów doradztwa. Koła/związki chłopskie współpracują z doradztwem państwowym, przemysłem, handlem i spółdzielniami.

Państwowe doradztwo rolnicze wspiera zakładanie, działalność i współdziałanie związków wzajemnej pomocy rolników, to znaczy: kółek doradztwa, maszyn rolniczych, pomocy w produkcji, kół i zrzeszeń wytwórców, instytucji związanych z przetwarzaniem i zbytem produkcji.

Ukierunkowane (specjalistyczne) doradztwo oferowane jest przedsiębiorstwom rolniczym także przez 500 doradców prywatnych specjalistów, niezależnych od państwa, którzy tylko w wyjątkowych przypadkach otrzymują dotacje finansowe od państwa.

Gałęzie przemysłu pracujące na rzecz rolnictwa i przetwórstwa oraz handel i spółdzielczość mają własne służby doradcze.

Związek zawodowy rolników oferuje specjalne doradztwo w zakresie zagadnień socjalnych i prawnych. Rozpatrywane problemy dotyczą szczególnie: praw dzierżawców, zasad przekazywania gospodarstw, odprawy dla ustępujących spadkobierców, zabezpieczeń na starość.

2. Doradztwo prywatne w ramach wolnego zawodu

Obok doradztwa państwowego istnieje w Niemczech doradztwo prywatne, które działa poprzez:

- kółka doradcze (od 1952),
- związki chłopskie,
- wspólnoty robocze,
- spółdzielnie, handel, przemysł,
- organizacje i związki,
- prywatnych ekspertów w danych dziedzinach.

W celu utrzymania konkurencyjności swoich przedsiębiorstw rolnicy/chłopi są gotowi do finansowania intensywnego doradztwa - opieki fachowej. Poszukiwani są specjaliści od zagadnień produkcji, ekonomii przedsiębiorstwa i marketingu.

2.1 Kółka doradcze

Kółka doradcze są dobrowolnymi związkami rolników, ogrodników i wino-ogrodników. Formą prawną kółek doradczych są najczęściej zarejestrowane związki. Zebranie członków wybiera swój zarząd, on zaś ze swego grona przewodniczącego. Zarząd zatrudnia kierownika kółka - doradcę, który pracuje tylko dla członków. Roczne koszty utrzymania doradcy (stan z roku 1993) wynoszą około 100 000 DM:

- koszty osobowe = 80 000 DM,
- koszty rzeczowe (telefon, biuro, podróże służbowe) = 20 000 DM.

Ponad 250 kół doradczych finansuje się całkowicie lub częściowo ze składek członków (około 1000 DM na przedsiębiorstwo). Państwo udziela pod pewnymi warunkami (liczba przedsiębiorstw, powierzchnia, wielkość hodowli) wsparcia w ponoszeniu kosztów osobowych i rzeczowych (50-80%). Kółka doradcze są skutecznym uzupełnieniem doradztwa państwowego.

2.2 Kółka doradcze/związki chłopskie

Wzrasta znaczenie dobrowolnych związków postępowych rolników, którzy organizują wspólnoty i koła robocze lub podobne zrzeszenia. Kierowanie interesami lub opieka/doradztwo sprawowane jest najczęściej przez doradców państwowych. Członkowie muszą za to uiszczać składki.

Głównymi problemami w związkach producentów są:

- prowadzenie przedsiębiorstwa rolnego i księgowości,
- wytwarzanie i zbyty/urynkowanie:
 - zbóż,
 - owoców i warzyw,
 - produkcji prosiąt hodowli macior,
 - tuczu świń,
 - produktów mlecznych,
 - ziemniaków,
- związki kontroli i wydajności,
- ponadzakładowe stosowanie maszyn,
- rolnictwo ekologiczne.

2.3 Doradztwo prywatne/w ramach wolnego zawodu

Doradztwo prowadzone przez pojedynczych specjalistów fachowych lub organizacje doradcze wykonywane jest na podstawie umów. Jeżeli istnieją odpowiednie uregulowania prawne w krajach federalnych, to wtedy przedsiębiorstwa korzystające z usług doradców działających w ramach wolnego zawodu otrzymują dotacje państwowe. Ponadto warunkiem jest certyfikat państwowy potwierdzający uznanie doradcy/organizacji doradczej jako działających w ramach wolnego zawodu.

W nowych krajach federalnych doradcy prywatni często łączą się w towarzystwach lub biurach doradczych. W ten sposób zabezpiecza się udział wielu specjalistów w przypadkach wymagających takiej porady.

Kraje związkowe Mecklenburgia - Pomorze Przednie, Brandenburgia i Saksonia - Anhalt nie chciały utworzyć doradztwa państwowego. Woła one powołać doradztwo rolnicze prywatnym doradcom lub organizacjom doradczym i wspierać je finansowo pokrywając do 80% kosztów rzeczowych i osobowych.

W Mecklenburgii - Pomorze Przednie utworzono z udziałem Ministerstwa Rolnictwa towarzystwo doradcze, które podejmuje także zadania państwowego doradztwa rolniczego i za to otrzymuje wsparcie finansowe tak jak izby rolne. W zakres doradztwa towarzystwa wchodzi:

- popieranie ekologicznych gospodarstw rolnych,
- problemy pracowników i kobiet wiejskich,
- doradztwo z dziedziny ochrony środowiska oraz socjalno-ekonomiczne,
- informacje i publikacje,
- pomoc urzędowa dla innych instytucji,
- przedstawicielstwo na płaszczyźnie federalnej, podejmowanie zadań międzyregionalnych.

Takie doradztwo realizowane jest bezpłatnie dla przedsiębiorstw. Koszty pokrywa kraj federalny. Za wszystkie dalsze porady podobnie jak w doradztwie prywatnym pobierane są opłaty od rolników/przedsiębiorców. W Mecklenburgii - Pomorze Przednie doradztwo rolnicze dysponuje czterema biurami, które zatrudniają 65 osób personelu doradczego. Obok tego znajdują się prywatni doradcy, inne instytucje, związki handlowe i spółdzielcze, które oferują konkurencyjne usługi doradcze.

Zadania państwowej administracji rolnej jak np. finansowe wspieranie rolnictwa i jego kontrola są obowiązkiem dziesięciu urzędów rolniczych.

W celu zapewnienia doradztwa rolnego w owych krajach związkowych wybrano nowe drogi, które także brane są pod uwagę w starych krajach związkowych, ze względu na dalszy rozwój, organizację i finansowanie doradztwa.

2.4 Doradztwo prowadzone przez spółdzielnie, handel i przemysł

Przemysł i handel oferują doradztwo rolnikom/chłopom już od początku tego stulecia. Zgodnie ze swoim prawem spółdzielnie mają także za zadanie wspieranie gospodarczych zasobów swoich członków. Poprzez usytuowanie pomiędzy interesami wytwórców i sprzedawców, spółdzielnie rolnicze zapewniają swoim członkom także doradztwo. Ważnymi dziedzinami tego doradztwa są:

- uprawa i wytwarzanie produktów gwarantowanej jakości,
- pasze i karmienie,
- ochrona roślin i nawożenie,
- rozmnażanie materiału siewnego,
- technika rolna i budownictwo,
- zastosowanie energii,
- finansowanie i planowanie inwestycji .

Przemysł i handel oferują swoim klientom doradztwo, które finansowane jest wraz z kupnem i sprzedażą. Początek tego doradztwa miał miejsce w 1900 roku w przemyśle nawozów. Za nim poszedł przemysł środków ochrony roślin, maszyn rolniczych i paszowy, które także oferowały doradztwo. Dotyczy to doradztwa specjalistycznego w każdej dziedzinie fachowej. Przedsiębiorcy przemysłowi utrzymują ważne i liczne instytucje badawcze, w tym celu aby sprawdzały one nowe wyroby lub maszyny pod względem ich właściwości, przymiotów i skuteczności. Wyniki badań i testów są do dyspozycji wszystkich doradców.

2.5 Doradztwo prowadzone przez organizacje rolnicze/związki

Celem dla ponad 20 związanych z zawodem organizacji/związków działających w Niemczech jest umożliwienie pracującym w rolnictwie udziału w ogólnym pozytywnym rozwoju naszej społeczności. Związki naczelne organizacji

widzą jej szczególne zadanie także w tym aby zaznajamiać ogół z osiągnięciami i problemami niemieckiego rolnictwa. Związki federalne utrzymywane są w daleko idącym stopniu przez związki powiatowe, okręgowe i krajów federalnych. Wszystkie organizacje zawodowe, wspierają swoich członków w dostępie do informacji i doradztwa, organizują imprezy kształcące, częściowo we własnych ośrodkach kształcenia poprzez:

- Niemiecki Związek Chłopów z.z. (DBV)
- Centralny Związek Ogrodnictwa z.z. (ZV G)
- Niemiecki Związek Kobiet Wiejskich z.z. (DLV)
- wiejskie organizacje młodzieżowe:
 - Związek Niemieckiej Młodzieży Wiejskiej z.z. (BDL)
 - Wspólnota Robocza Młodych Niemieckich Ogrodników z.z. (AdJ)
 - Katolicki Ruch Młodzieży Wiejskiej z.z. (KUB)
 - Wspólnota Robocza Ewangelickiej Młodzieży Wiejskiej (AEJ)
- Niemiecki Związek Spółdzielczy i Raiffeisena: (DGRV)
 - Federalny Związek Niemieckich Banków Ludowych i Banków Raiffeisena
 - Niemiecki Związek Raiffeisena z.z. (DRV)
 - Centralny Związek Spółdzielczych Przedsiębiorstw Hurtowych i Usługowych z.z.
- Niemieckie Towarzystwo Rolnicze z.z. (DLG)
- Związek Zawodowy Ogrodnictwa, Rolnictwa i Leśnictwa (GLF)
- Kuratorium Techniki i Budownictwa Rolnego (KTBL)
- Służba Analiz i Informacji dla Gospodarki Żywnościowej, Rolnictwa i Leśnictwa z.z. (AID)

ZADANIA I GŁÓWNE PROBLEMY W DORADZTWIE

1. Ekonomia przedsiębiorstwa rolnego i gospodarka rynkowa

Pojedyncze przedsiębiorstwo musi się ciągle przeobrażać i dopasowywać do polityki rolnej oraz gospodarki rynkowej. Pomocny jest w tym personel doradztwa. Doradcy służą informacjami oraz pomocą w podejmowaniu decyzji w przypadkach specjalnych potrzeb przedsiębiorstwa. Współdecydujące są warunki lokalizacyjne i ekonomiczne, a także osobiste zdolności i wiedza rodziny prowadzącej dane przedsiębiorstwo/przedsiębiorcy. Przedsiębiorcza działalność wymaga znajomości i oceny danych o własnym przedsiębiorstwie, a także umiejętności porównywania ich z innymi przedsiębiorstwami. Pożądane są umiejętności, np.

we właściwym wyborze linii mechanizacyjnej i systemów w oborze, a także określenia jej konkurencyjności w stosunku do innych urządzeń mechanicznych. Doradztwo w dziedzinie ekonomiki przedsiębiorstwa rolnego i gospodarki rynkowej służy pomocą w podejmowaniu decyzji odnośnie:

- zarządzania,
- organizacji przedsiębiorstwa/kierowania przedsiębiorstwem,
- problemów rynkowych/zakup i sprzedaż środków obrotowych oraz własnych wyrobów ,
- polepszenia dochodowości,
- planowania inwestycji i finansów/księgowości/analizy przedsiębiorstwa
- analizy przedsięwzięć, ich planowania i kontroli,
- prawa rolnego/możliwości prawnych,
- działalności rzeczoznawców i ekspertów,
- pomocy decyzyjnej odnośnie środków do rozwoju przedsiębiorstwa, wprowadzania nowości uprawowych, rozwoju wsi i strukturalnego planu ramowego rolnictwa,
- wykorzystania wsparcia ze strony państwa.

Doradztwo dotyczące przedsiębiorstwa i gospodarki wolnorynkowej posługuje się coraz częściej współczesnymi i ekonomicznymi środkami pomocy oraz metodami planowania włącznie z zastosowaniem techniki komputerowej.

2. Doradztwo produkcyjno-techniczne

Przedsiębiorca rolny nie może skutecznie gospodarować jeżeli nie posiada ugruntowanej wiedzy produkcyjno-technicznej. Drożejąca siła robocza, rosnące koszty środków produkcji, a także oczekiwanie większych dochodów wymagają od kierującego przedsiębiorstwem o produkcji rolnej i zwierzęcej kompetentnych decyzji oraz wiedzy fachowej. Doradztwo produkcyjno-techniczne ukierunkowane jest na optymalną i długotrwałą wydajność, a także na produkcję o wysokiej jakości. Doradztwo obejmuje również problemy dotyczące:

- techniki w rolnictwie (procesy produkcyjne, inwestycje, kalkulowanie kosztów, racjonalne zużycie energii),
- budownictwa rolniczego (prawo budowlane, finansowanie, problemy ochrony środowiska),
- nawożenia gruntów nieszkodzącego środowisku i zoptymalizowanego karmienia zwierząt,
- ochrony gruntów, roślin i zwierząt oraz higieny zwierząt,

- składowania, koncentracji i przetwarzania wyrobów roślinnych i zwierzęcych,
- gospodarki pracowniczej oraz problemów prawnych i socjalnych.

2.1 Doradztwo w dziedzinie produkcji roślinnej

Nadrzędnym celem doradztwa w dziedzinie produkcji roślinnej jest wskazanie jak ekonomicznie wytwarzać wysokiej jakości surowce spożywcze i pasze przy długotrwałym zabezpieczeniu żyzności gruntów oraz niskiej szkodliwości dla środowiska. Używanie do uprawy roślin i roli środków biologicznych, mechanicznych i technicznych wymaga intensywnego doradztwa we wszystkich obszarach produkcji roślinnej (uprawa roli i roślin, ogrodnictwo, uprawy szczególne).

Sukcesy doradztwa zależą od:

- troskliwego prowadzenia prac związanych z uprawą roli, pielęgnowaniem oraz zbiorami,
- stosowaniem wysokowartościowego materiału siewnego, mineralnego i organicznego nawożenia oraz właściwego używania środków ochrony roślin,
- wiedzy i umiejętności rolników (kształcenie i doksztalcanie).

Główne problemy doradztwa:

- środki do utrzymywania i podnoszenia żyzności gleby,
- sposoby i środki nawożenia, ich własności i obszary stosowania,
- planowanie płodozmianu, uprawy i nawożenia na podstawie wyników badań gleby,
- problemy dotyczące jakości materiału siewnego, nawozów i środków ochrony roślin,
- środki i zabiegi służące uprawie, pielęgnacji, magazynowaniu i konserwowaniu roślin,
- produkcja roślin zgodna z wymogami ochrony środowiska,
- służby ostrzegania i meldowania o występowaniu ważniejszych chorób, szkodników i chwastów,
- analiza sytuacji i tendencji rozwojowych na rynkach wyrobów produktów roślinnych (gatunki, sortowanie, klasy handlowe, ilości i opakowania).

2.2 Doradztwo w dziedzinie produkcji zwierzęcej

Przedsiębiorstwa rolnicze, szczególnie w starych krajach związkowych, osiągają swoje dochody przeważnie z uszlachetnionych produktów zwierzęcych (produkcja mleka, wołowiny, wieprzowiny, drobiu). Zapewnienie długotrwałych i wystarczających dochodów wymaga od właściciela przedsiębiorstwa dobrej znajomości podstaw z dziedziny produkcji zwierzęcej. Rosnące zapasy wołowiny, wieprzowiny i drobiu zwiększają ryzyko produkcji (utrzymanie, karmienie,

higiena, ochrona środowiska, zbyt, szanse rynkowe) i wymagają stosowania nowoczesnych technik produkcji. Problemy doradztwa z dziedziny hodowli są każdorazowo rozwiązywane wspólnie ze związkami hodowców. Oceny osiągnięć i kontrole jakości służą postępowi w hodowli. Doradztwo to jest w znacznym stopniu określone przez prawo hodowli zwierząt oraz inne przepisy prawne z dziedziny wytwarzania zwierzęcych środków spożywczych.

Na płaszczyźnie federalnej i krajów związkowych opracowywane są w różnych instytucjach badawczych naukowe podstawy produkcji zwierzęcej. Główne problemy doradztwa:

- hodowla, utrzymanie jej,
- technika i budownictwo (prawo budowlane, zagadnienia ochrony środowiska),
- koszty i wydajność hodowli zwierząt,
- sprawdzanie osiągnięć, prace kontrolne i wspólnoty wytwórców,
- ocena karmienia z uwzględnieniem aspektów psychologii żywienia oraz ekonomii przedsiębiorstw,
- aukcje, pokazy zwierząt, wystawy, konkursy,
- wytwarzanie, magazynowanie/konserwowanie, przetwórstwo, marketing produkcji zwierzęcej,

3. Doradztwo z dziedziny socjalno-ekonomicznej

W celu wspierania restrukturyzacji doradztwa rolniczego, w 1972 roku wydane zostały przez EWG wytyczne do wprowadzania doradztwa socjalno-ekonomicznego. Doradztwo to prowadzone jest przez wyszkolonych i dalej kształcących się pracowników. Doradztwo z dziedziny socjalno-ekonomicznej traktuje rolnicze przedsiębiorstwo rodzinne jako całość. Zmienne są oddziaływania pomiędzy przedsiębiorstwem, gospodarstwem domowym i rodziną, a także uwarunkowania socjalne. Zakłada się wzrost ekonomiczny przedsiębiorstwa, ale równocześnie ze wzrostem dobrobytu gospodarstwa domowego. Doradztwo to oferuje pomoc szczególnie w przypadkach decyzji o wyborze zawodu dla dzieci, restrukturyzacji gospodarstwa, jak również w problemach prawnych i finansowych.

Nie wszystkie gospodarstwa mogą długoterminowo wykazywać tendencję wzrostową i dla tego wielu rolników oraz współpracujący z nimi członkowie rodzin muszą mieć alternatywę pracy poza rolnictwem lub inne możliwości dochodów.

Główne problemy doradztwa:

- opracowanie analiz przedsiębiorstwa i gospodarstwa domowego dla podejmowania decyzji o możliwościach rozwoju przedsiębiorstwa i zada-

niach rolnictwa, albo o przyjęciu formy gospodarowania z głównym źródłem dochodu poza rolnictwem,

- decyzje odnośnie popierania kształcenia dzieci rolników,
- wskazanie sposobów dokształcania się rodzin rolników, wspieranie decyzji o wyborze zawodu,
- objaśnianie wzajemnych stosunków między rodziną, gospodarstwem domowym a przedsiębiorstwem,
- kontakty z innymi ośrodkami doradztwa w sprawach prawnych społecznych i finansowych,
- dobieranie doradców specjalistów w przypadkach szczególnych problemów

4. Doradztwo z dziedziny gospodarstwa domowego i żywienia

W Republice Federalnej Niemiec istnieją różnorodne i szerokie oferty z dziedziny doradztwa domowego i odnośnie możliwości konsumpcyjnych. Dominujące znaczenie, obok prac różnych związków i zrzeszeń w dziedzinie konsumpcji, ma działalność doradztwa w sprawach gospodarstwa domowego. Doradztwo to jest integralną częścią doradztwa rolniczego.

Regionalne doradztwo z dziedziny gospodarstwa domowego obejmuje ekonomię gospodarstwa domowego, budownictwo i mieszkania, wyżywienie, zdrowie, ogrody użytkowe i przydomowe, problemy rynku i konsumpcji, a także urlopy spędzane w gospodarstwach wiejskich. Zorientowane jest ono na zadania utrzymania rodziny, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w gospodarstwach chłopskich i problemów na obszarach wiejskich.

Przy staraniach o podniesienie jakości życia oraz warunków mieszkaniowych rodziny szczególnego znaczenia nabierają problemy związane z racjonalnym prowadzeniem gospodarstwa domowego. Dysponując licznymi środkami finansowymi na budownictwo - szczególnie w połączeniu ze środkami rozwoju wsi - doradcy przy opracowywaniu propozycji funkcjonalnych rozwiązań, na pierwszym miejscu muszą uwzględnić ich skutki finansowe.

Duże znaczenie ma także wymiana wiedzy o zgodnym z zapotrzebowaniem wyżywieniem i informowanie o wymogach jakie są stawiane wytwarzaniu i przetwarzaniu zdrowych środków spożywczych.

Doradztwo w problemach żywienia ma przede wszystkim na celu wytworzenie w społeczeństwie gruntownej i krytycznej znajomości zachowań konsumpcyjnych. Podstawą w tym zakresie jest wiedza o problemach żywienia i ochrony środowiska, reakcjach kupujących zgodnych z prawami rynku oraz odpowiedzialnym prowadzeniem gospodarstwa domowego. Wraz z urządzaniem dodatkowego źródła dochodu np. urlop w gospodarstwie wiej-

skim, przed regionalnym doradztwem stają zróżnicowane zadania z dziedziny fachowej i ekonomicznej.

Główne problemy doradztwa:

- planowanie gospodarstwa domowego na podstawie analizy rodziny oraz działalności gospodarstwa,
- ekonomika kosztów i rentowności gospodarstwa domowego,
- funkcjonalne kształtowanie powierzchni mieszkalnej z uwzględnieniem aspektów rodzinnych i socjalnych,
- ekonomiczne wykorzystanie energii, ochrona środowiska,
- uzasadnione względami psychologicznymi oraz kosztami zużycie środków spożywczych dla wszystkich członków rodziny,
- ekonomiczna uprawa owoców i warzyw w ogrodach przydomowych oraz kształtowanie tych ogrodów z uwzględnieniem nakładów pracy,
- wzmocnienie krytycznych zachowań konsumpcyjnych,
- zapewnienie dochodu poprzez oferty urlopu w gospodarstwie wiejskim oraz samodzielny marketing.

5. Dalsze dziedziny specjalistyczne w doradztwie

Zgodnie w/w głównymi problemami doradztwa doradcy działają w dalszych dziedzinach specjalistycznych:

- użytki zielone i uprawa roślin pastewnych,
- uprawa warzyw, owoców - ogrodnictwo,
- uprawa winorośli i uprawy specjalne,
- alternatywy w uprawie roli gospodarstwa ekologiczne,
- hodowla drobiu,
- hodowla ryb,
- technika rolna i budownictwo,
- ochrona krajobrazu i środowiska,
- praca młodzieży wiejskiej,
- gospodarka leśna,
- prawo rolne i finansowe,
- kształcenie zawodowe i doksztalcanie.

6. Kontrola wyników/ewaluacja

Jako ewaluację rozumie się systematyczną kontrolę strategii i oddziaływania programu doradztwa. W większości programów doradczych ewaluacja podejmowana jest nie przez naukowców, ale przez samych doradców. Muszą oni przy

tym wielokrotnie ograniczyć się do systematycznej obserwacji swojej pracy. Bez kontroli wyników doradca zachowuje się jak ślepiec, który nie wie czy jest na właściwej drodze. Przy tradycyjnych formach przeobrażania się, doradcy planują na podstawie własnego doświadczenia i znajomości metodyki doradzania, określone postępowania i sprawdzają je w przebiegu działania. Naukowcy i doradcy, w badaniach towarzyszących doradztwu starają się sterować je na bieżącą poradę/akcję.

W większości przypadków doradcy muszą przy kontroli wyników kierować się porównaniem stanu początkowego z końcowym, jak również wpływem zmian na członków rodziny rolnika.

Tabela 1

Organizacja doradztwa rolniczego w Niemczech

Administracja rolnicza	Odpowiedzialny/zadania	Instytucje	Instytucje i organizacje	Płaszczyzna administracyjna
Federalne Ministerstwo Wyżywienia, Rolnictwa i Lasów - Referat 512	Zagadnienia podstawowe narodowego i międzynarodowego doradztwa rolniczego. Zadania koordynacyjne. Informacje. Międzyregionalne doszkalcenie	11 federalnych instytutów badawczych, 3 centra informacyjne, 3 serie wydawnicze	20 związków naczelných/organizacji. Przemysł/handel. Spółdzielnie	Płaszczyzna narodowa
Ministerstwa Rolnictwa Krajów Federalnych	Organizacja, koordynacja, finansowanie doradztwa rolniczego. Doszkalcenie doradców. Informacje	Rolnicze szkoły z instytutami badawczymi. Placówki krajowe. Placówki oświatowe dla doszkalcenia doradców. Instytuty naukowo-badawcze. Służba ochrony roślin	Związki/organizacje. Przemysł, Handel, Spółdzielnie, Akademie, Towarzystwa Wiedzy Powszechnej	Płaszczyzna krajowa
Prezydium rządowe lub urzędy krajowe lub izby rolne	Organizacja, koordynacja, (finansowanie) doradztwa rolniczego, Ustalanie celów doradztwa/ Główne problemy doradztwa, Doradztwo specjalistyczne	Organizacje kształcące i doszkalcące Nauki badawcze Instytucje naukowo-badawcze	Związki/organizacje, Spółdzielnie	Okręgi
Urzędy rolnicze/przedstawicielstwa izb rolnych/ośrodki doradztwa gospodarczego	Informacje - Doradztwo Szkolenie - Wspieranie	Szkoły zawodowe Placówki oświatowe	Związki/organizacje, Handel Spółdzielnie, Kółka doradcze, Wspólnoty wytwórców, Związki dobrowolne	Powiaty/okręgi doradcze

EWA JASKA

*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie*

PRYWATNY SYSTEM DORADZTWA ROLNICZEGO NA TERENIE SACHSEN-ANHALT W POCZĄTKOWYM OKRESIE PRZEMIAN. REFLEKSJE DORADCÓW

Poszukiwanie właściwych rozwiązań organizacyjnych dla systemu doradztwa rolniczego w Niemczech jest od lat przedmiotem dyskusji. W okresie ostatnich przemian związanych z procesem zjednoczeniowym, głównym tematem stało się prywatne doradztwo rolnicze. Dyskusja ta jest bardzo ważna, ponieważ w obecnej chwili podejmowane są starania w celu stworzenia efektywnego systemu doradztwa na terenie nowych landów. Oczywiście proces ten przebiega różnie w poszczególnych landach, np. w Saksonii i Turynгии gdzie skopiowany został system południowych landów Niemiec Zachodnich tzn. doradztwo oficjalne podległe Ministerstwu Rolnictwa. Natomiast w Mecklenburgii doszło do utworzenia w porozumieniu z władzami Landu Szlezwik-Holsztyn spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (na wzór izby rolniczej). Natomiast w Brandenburgii połączono system doradztwa Dolnej Saksonii (ale bez izb) z typowo komercyjnym systemem Sachsen-Anhalt.

Właśnie w Sachsen-Anhalt wystąpiła w największym stopniu komercjalizacja doradztwa. Jest to zatem doradztwo prywatne, funkcjonujące w oparciu o zasadę efektywności pracy i współzawodnictwa. Adaptowanie w sektorze rolniczym stosowanych dotychczas rozwiązań firm doradczych pozostających na usługach przemysłu spowodowało przejęcie zarówno ich wad i zalet. Doprowadziło to w początkowej fazie do powstania relatywnie dużej liczby firm doradczych, na koniec 1993 roku było ich 41. Jednak wskutek oddziaływania mechanizmów rynkowych, lista zarejestrowanych firm doradczych w Sachsen Anhalt uległa skróceniu już w 1995 roku.

Trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie jak funkcjonuje doradztwo komercyjne, ponieważ każda firma doradcza, każdy doradca musi znaleźć swoją własną drogę, musi wypracować indywidualnie własny styl pracy. Jednak zasadniczą rolę w kształtowaniu właściwego modelu doradztwa odgrywa kon-

kurencja. Obok fachowych i metodycznych kwalifikacji niezbędna jest elastyczność działania. Doradca musi potrafić sprzedać swoją ofertę i zdobywać ustawicznie nowych klientów. Doradcy postępujący jak urzędnicy przegrywają we współzawodnictwie. Taka sytuacja stawia kolejne pytania dotyczące akwizycji i ustalania cen. Tu również obowiązuje zasada indywidualnych rozwiązań, gdyż dotychczas nie opracowano żadnego patentu. Akwizycja w Niemczech, a szczególnie w środowisku rolniczym nie cieszy się popularnością. Praca akwizycyjna ma jednak duże znaczenie dla pracy samodzielnego doradcy, kiedy to informacje o dobrej pracy doradcy są przekazywane w bezpośrednich rozmowach kolejnym rolnikom. Pomocna w tym zakresie jest oczywiście dobra i pełna zaufania współpraca z innymi organizacjami oraz instytucjami, które pracują w sektorze rolnictwa (np. wydawnictwa rolnicze). Jednak nie udzielono dotychczas odpowiedzi na pytanie, jak dalece może być pomocna praca wydawnicza. Napewno może przyczynić się do tego, aby przynajmniej firma bądź jej nazwa stały się znane.

Kolejnym istotnym problemem wymagającym rozwiązania jest określenie cennika usług doradczych. Aktualnie ceny za pracę doradczą są bardzo zróżnicowane i jest ich tak wiele, jak wiele jest firm. Przynajmniej dotychczasowe próby konstruowania cenników okazały się mrzonką. W międzyczasie wyodrębniły się trzy podstawowe propozycje rozwiązań. W jednym z proponowanych wariantów liczona jest każda godzina pracy, każdy kilometr, każda kserokopia i znaczek, a to wszystko w celu zachowania obiektywizmu i stworzenia podstaw do wzajemnego zaufania. Lecz czy jest to właściwy sposób budowania zaufania?

W nieco większej skali zaczyna być reprezentowany system, w którym wspólnie z rolnikiem ustalane są ryczałty za określone prace. Należy podkreślić, że właśnie ta propozycja ustalania cen opiera się na dużym wzajemnym zaufaniu, chociaż trudno jest oszacować nakłady pracy. Pojawiła się również trzecia koncepcja, w której honorarium doradcy uzależniono od powierzchni gospodarstwa, obsady zwierząt. Niewątpliwie byłyby to prosta metoda, ale mało prawidłowa, ponieważ nie można czynić założeń, że gospodarstwa większe potrzebują większych nakładów pracy od doradcy. Inne koncepcje, to np.: ustalenie wynagrodzenia dla doradcy na podstawie wielkości zysku czy też obrotów. Pomimo ożywionej dyskusji na temat ustalania wynagrodzenia doradcy, w latach 1992-1993 wynagrodzenia te spadły w Sachsen -Anhalt średnio o 445 DM/gospodarstwo. Jest to zupełnie odwrotna tendencja do tej jaka jest obserwowana w Niemczech Zachodnich. Powody takiego stanu rzeczy mogą być różnorodne. Natomiast konieczna jest niewątpliwie zmiana oferty doradczej oraz współzawodnictwa pomiędzy doradcami.

Badania prowadzone przez szkołę wyższą w Osnabrück w roku 1993 wskazały, że w prawie w 70% firm doradczych pod opieką jednego doradcy pozostało średnio 15 gospodarstw. Zakładając, że koszt utrzymania 1 etatu doradcy określa się przeciętnie na poziomie 120 000 DM w skali roku, a przeciętne

miesięczne wynagrodzenie doradcy na terenie Sachsen-Anhalt wynosi 5813 DM (1992r), to dopiero przy opiece nad 21 gospodarstwami zaczyna być osiągany poziom opłacalności. Inaczej to interpretując, należy stwierdzić, że 70% firm doradczych miało deficyt w wysokości 30 000 DM przypadający na jednego doradcę w ciągu roku. Jednak taka sytuacja finansowa w firmach doradczych nie może trwać długo. Dlatego też doradcy, aby utrzymać się na rynku muszą szukać nowych klientów bądź dodatkowych źródeł dochodów. Lecz nie jest to takie proste. Duża liczba gospodarstw jest już zorganizowana według nowych zasad. Oznacza to, że klientów trzeba ponownie szukać wśród już istniejących gospodarstw. Zatem firmy doradcze muszą współpracować nadal z tymi samymi klientami.

Równocześnie są i tacy właściciele gospodarstw, którzy nie zamierzają trwale wiązać się z żadną firmą doradczą, a zgłaszają zapotrzebowanie jedynie na doradztwo w określonych sytuacjach problemowych. Prowadzone obecnie na terenie Niemiec badania informują o dłuższych okresach przerw we współpracy rolników z instytucjami doradczymi, lecz potem ponownie są nawiązywane te kontakty. W Sachsen-Anhalt korzysta obecnie około 40% rolników z doradztwa. Aktualne dofinansowanie ze strony landu dla gospodarstw korzystających z doradztwa, w wysokości do 60% ponoszonych kosztów, jest istotnym czynnikiem wspierającym starania doradców i powinno oddziaływać na efekty pracy doradczej oraz motywować rolników do korzystania z doradztwa.

Od pewnego czasu doradcy podpowiadają rolnikom uruchamianie nowych źródeł dochodów. Jak się okazuje jest to również pewna droga dla samego doradztwa. Zdaniem doradców wymaga to jedynie kilku dobrych pomysłów i intensywnego ich przemyślenia oraz przygotowania do wdrożenia, a można być zdumionym, jak różnorodne zlecenia możliwe są do przeprowadzenia poza właściwym doradztwem rolniczym. Pomimo to, większość firm doradczych, nadal będzie prowadzić doradztwo technologiczne i ekonomiczno-organizacyjne, chociaż jest to coraz trudniejsze. Stosunkowo łatwo jest „sprzedawać” porady prawne, dotyczące zasad opodatkowania oraz prowadzenia księgowości. Rolnicy nie potrafią tego niejednokrotnie robić sami, a korzystanie z subwencji nakłada taki obowiązek. W wypadku doradztwa technologicznego oraz ekonomiczno-organizacyjnego jest nieco inaczej. Nie jest to żaden przymus i dlatego w trudnej sytuacji ekonomicznej rolnicy starają się zaoszczędzić na tego typu poradach.

Istotnym warunkiem rozwoju rynku doradztwa jest metodyczne i fachowe przygotowanie oraz właściwe ustawienie relacji pomiędzy kosztami a efektami. To z kolei jest możliwym tylko w sytuacji przedsiębiorczego myślenia oraz elastycznego postępowania doradcy, a ten typ doradcy tuż po otwarciu granic był reprezentowany w małym stopniu. W tym okresie ukształtował się tzw. wolny zawód doradcy, którego klientami byli kierownicy gospodarstw dużych, o dobrej kondycji ekonomicznej. Efekt był taki, że opiekowali się relatywnie dużym obszarem i byli trudno osiągalni, a uprawiając wolny zawód byli pracownikiem

i pracodawcą w jednej osobie. Poza tym istnieje duża grupa doradców zatrudnianych w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Są to bardzo często osoby mało znane w środowisku wiejskim i współpracujące z wieloma klientami. Natomiast ważnym staje się w tym przypadku aspekt kierowania pracownikami i kształtowanie motywacji, co w poprzednim modelu nie występuje. W sytuacji uprawiania wolnego zawodu skutki złej pracy są odczuwane natychmiast, podczas gdy do pracodawcy tego rodzaju informacje docierają później. Należy jednak pamiętać, że mają one niejednokrotnie silniejszy wydźwięk np. zwolnienie z pracy.

Aby pracownik nie czuł się przymuszany do efektywnej pracy i był dyspozycyjny, konieczne jest wykształcenie poczucia identyfikacji z przedsiębiorstwem i jego celami. Dla trwałego utrzymania takiego stanu rzeczy niezbędne są bodźce zarówno natury materialnej i pozamaterialnej. Do pierwszej grupy, która jest często przeceniana należą wszelkiego rodzaju premie i dodatki. Często popełniany jest błąd polegający na ustaleniu wynagrodzenia podstawowego i uzupełniania go później dodatkami. Wbrew oczekiwaniom, sytuacja taka rodzi częściej stres i niezadowolenie, ponieważ pomimo znacznych nakładów pracy nie istnieją prawie żadne szanse na polepszenie sytuacji dochodowej. W wypadku wielu firm w Sachsen-Anhalt doprowadziło to do znacznej fluktuacji kadr. Konsekwencje dla firmy są z kolei znacznie poważniejsze niż przypuszczano, ponieważ gdy doradca cieszący się zaufaniem rolników zmienia pracodawcę, to również i rolnicy zmieniają firmę doradczą, z której usług dotychczas korzystali. Natomiast wśród niematerialnych bodźców należy dostrzegać znaczenie nienormowanego czasu pracy, możliwości współdecydowania, przekazywanie kompetencji bądź też odpowiedzialności. Dlatego należy zastanowić się, jak można żądać od doradcy przedsiębiorczego myślenia i działania, jeżeli firma doradcza nie oferuje możliwości rozwoju swoim pracownikom. Powinni zastanowić się nad tym politycy i urzędnicy decydujący o charakterze doradztwa komercyjnego.

Decyzja o stworzeniu w Sachsen-Anhalt komercyjnego doradztwa opartego na współzawodnictwie jest niewystarczająca. Oprócz tego konieczna byłaby przynajmniej równoczesna ochrona klientów - rolników, co potwierdziły już pierwsze doświadczenia z okresu przemian. Obecna sytuacja jest dodatkowo komplikowana koniecznością odbudowywania wcześniej utraconego przez doradztwo image.

LITERATURA:

W opracowaniu wykorzystano: W. Steffens: Kommerziele Privatberatung in Sachsen-Anhalt. „Ausbildung und Beratung” nr 6-7/8 1995.

NIKODEM SAKSON
*Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Poznaniu*

Z PROBLEMATYKI KOMERCJALIZACJI DORADZTWA ROLNICZEGO

W ostatnich latach obserwuje się wzrastający udział rolników w finansowaniu zachodnioeuropejskich organizacji doradztwa rolniczego. Zjawisko to określa się jako komercjalizacja. Natomiast w Polsce, w różnych dyskusjach nad zmianami w finansowaniu doradztwa rolniczego, wskazuje się także na komercjalizację jako jedną z możliwych dróg jego rozwoju. Interesując się wiele lat rozwojem doradztwa na świecie, jak i funkcjonowaniem prywatnych firm zajmujących się doradztwem rolniczym w Polsce, chciałbym przedstawić swe własne opinie w tej dyskusji.

Proces komercjalizacji doradztwa rolniczego trwa od kilku lat w rozwiniętych krajach Europy i Ameryki. Związany jest on głównie z ograniczaniem nakładów na doradztwo rolnicze ze środków publicznych, jak i procesem przekształcania się gospodarstw rolnych w przedsiębiorstwa rolnicze, a ich właścicieli z rolników w przedsiębiorców rolnych. Proces komercjalizacji przebiega dwutorowo. W największym zakresie uwidacznia się on we wprowadzaniu opłat przez rolników na rzecz świadczonych usług przez publiczne organizacje doradcze. Przykładami takich rozwiązań są pakiety doradcze oferowane rolnikom za określoną cenę w Irlandii, opłaty za różne przykładowe opracowania wniosków o subwencje w przypadku podejmowania przez rolników inwestycji w Niemczech, czy też opłat za prowadzoną księgowość w Danii. Dynamika tego procesu uwidacznia się we wzrastającym udziale dochodów własnych w budżetach instytucji doradczych. Zwykle zaczyna się od kilku procent a kończy się na kilkudziesięciu, na przykład w Holandii udział ten zaczyna już przekraczać 50%. Często towarzyszy temu procesowi wprowadzanie przez państwo różnych obowiązkowych działań podejmowanych przez rolników, które są wykonywane odpłatnie przez doradców, jak różnego rodzaju wniosków, buisnes planów itp. Z kolei organizacje doradcze wprowadzają różnego rodzaju opłaty cząstkowe za przyjazd doradcy, materiały szkoleniowe, wydawnictwa, itp. Inną drogą, ale

o ograniczany zasięg, jest prywatyzacja doradztwa. Miała ona miejsce w Holandii w odniesieniu do specyficznych działów ogrodnictwa. Zmianom tym towarzyszyły odpowiednie regulacje prawne, które ułatwiały doradcom dostosowanie się do nowych warunków, np. okresowe zwolnienie z podatku dochodowego, czy ulgi inwestycyjne na zakup środków pracy.

Jak przedstawia się ten proces w Polsce. Komerlizacja doradztwa ma miejsce na niewielką skalę i ma nieco inny przebieg. Proces ten można nazwać jako wstępny i wyodrębnić następujące jego elementy:

1. Przejmowanie części działalności doradczej przez firmy zajmując się zbytem i zakupem surowców. Cechą charakterystyczną tych zmian, jest traktowanie doradztwa jako czynnika wspierającego inne cele w tych firmach. Odciąża to państwo od części zadań jakie miała służba doradcza, która podejmuje zadania o innym charakterze, związane z procesami sterowania rolnictwem przez państwo.
2. Ograniczenie nakładów na doradztwo, z jednoczesnym przekształceniem w jednostki budżetowe. Z jednej strony brak środków kierowały zainteresowania organizacji doradczej na ich pozyskanie z otoczenia, ale jednocześnie przepisy demotywowały do ich zdobywania.
3. Powstawanie prywatnych organizacji doradczych, których przedmiotem działania jest doradztwo rolnicze. Ich zasięg działania jest tak niewielki, że nie wpływa to na ogólny obraz komercjalizacji i prywatyzacji doradztwa.

Czynnikami utrudniającymi proces komercjalizacji doradztwa w Polsce są:

- przekonanie prawie wszystkich potencjalnych klientów doradztwa rolniczego o tym, że informacja nie jest towarem za który należy płacić. Powinna być ona dalej udostępniana bezpłatnie,
- małe zasoby finansowe potencjalnych klientów. Wynika to ze struktury polskiego rolnictwa. Przy rozpoczynaniu procesu komercjalizacji niezbędne jest osiągnięcie pewnego minimalnego progu opłat aby koszty ich pozyskiwania nie były większe od wpływów,
- bardzo powolny proces industrializacji rolnictwa i tym samym bardzo mała liczba przedsiębiorców rolnych czyli klientów doradztwa komercyjnego,
- mała umiejętność potencjalnych klientów korzystania z doradztwa, co jest tym istotniejsze, im usługa doradcza jest droższa,
- mała liczba doradców mogących spełniać oczekiwania nawet dzisiejszych klientów doradztwa,
- pomysły Ministerstwa Finansów, aby opłaty za doradztwo nie stanowiły kosztów prowadzenia działalności w przedsiębiorstwie, jaki system podatkowy w rolnictwie,

- brak wyjaśnionych relacji między powstającymi izbami rolniczymi a obecnie istniejącą służbą doradczą. Sprawa jest o tyle istotna, że w związku z brakiem ustawowych uregulowań dotyczących państwowej służby doradczej zawiesza się jej rozwój w próżni.

Zebrane doświadczenia w prywatyzacji doradztwa rolniczego pozwalają już dzisiaj sformułować warunki jakie trzeba spełnić aby doradca mógł odnieść sukces zawodowy. Warunków tych jest kilka:

1. Uzyskiwać przychody ze swej działalności około 4 000 zł miesięcznie, co oznacza, że przy przeciętnie 20 efektywnych dniach pracy musi on uzyskiwać przeciętnie przychód na poziomie 200 zł dziennie. To jest punkt wyjścia do kalkulacji cennika za usługi doradcze. Przekładając to na liczbę klientów oznacza to, że doradca musiałby współpracować z 40 klientami przez pół dnia w miesiącu, za co musieliby zapłacić za jego usługi miesięcznie 100 zł. Częstotliwość kontaktów nie zawsze musiałaby wyglądać w przedstawiony sposób. Organizacja pracy i oczekiwania klientów o tym zadecydują. Przykład ten ilustruje sytuację potencjalnego klienta, który musi się tak przygotować do współpracy, aby efektywnie wykorzystać ten stosunkowo krótki czas wzajemnych kontaktów. Musi on zdawać sobie sprawę, że za każdą minutę kontaktu z doradcą płaci. Obecnie nie jest to łatwe.
2. Atrakcyjny towar. Podstawowym warunkiem uzyskiwania niezbędnych dochodów jest świadczenie potrzebnych i skutecznych porad oraz użytecznych szkoleń, które w przypadku doradztwa są podstawowymi towarami oferowanymi przez doradcę. W przypadku doradztwa prywatnego podstawę stanowią porady indywidualne i szkolenia w małych grupach. Muszą być one nie tylko atrakcyjne treściowo, ale także dobrze przekazane. Wymaga to także dobrej znajomości klientów, każda branża stawia szczególne wymagania odnośnie kryteriów, atrakcyjności oferowanych usług. Wymaga to także dobrej znajomości konkurencji i oferowanych przez nią usług.
3. Doradca musi być wyposażony minimum w sprawny samochód, telefon i komputer. Powinien posiadać minimum środków dydaktycznych takich jak rzutnik przeźroczy, aparat fotograficzny, tablicę do mazania na sucho, a w przyszłości magnetowid, telewizor przenośny i rzutnik pisma oraz kserograf. Wyposażenie to pozwala na efektywne działanie i wysoki poziom usług. Poza tym musi posiadać lub wynajmować lokal, w którym będzie miał biuro.
4. Doradca musi posiadać dodatkowe ubezpieczenie na życie i na starość. Opłata ubezpieczenia ZUS nie zabezpiecza doradcy w przypadku nieprze-

widzianych zdarzeń życiowych. Ze względu na intensywne korzystanie z samochodu ryzyko pracy jest wysokie.

5. Niezbędnym elementem sukcesu jest dostęp do informacji. Wynika to z faktu, że informacja jest podstawowym towarem, który sprzedaje doradca. Musi on pozyskiwać informacje, przetwarzać je i przechowywać. Dostęp do informacji w służbie państwowej zapewnia kontakt z placówkami naukowymi, książki i czasopisma oraz sami pracownicy organizacji doradczej. Zasób informacji dostępnej dla doradcy w takim przypadku jest szeroki i za jej przygotowanie odpowiada często duży zespół. W tej sytuacji spotykamy się z problemem nadmiaru informacji. Natomiast doradca samodzielnie wykonujący swój zawód ma raczej sytuację odwrotną to znaczy brak informacji i trudności z ich zdobyciem, chociaż częściowo jest w lepszej sytuacji, bo poszukuje tylko informacje rzeczywiście mu potrzebnej. Problem dostępu do informacji i poziomu jej przetwarzania musi być lepszy niż w służbach państwowych, jeżeli chce z nimi konkurować i oczekiwać zapłaty za swoje usługi. Doradca prywatny ma jeszcze jedną trudność, a mianowicie konflikt między bieżącymi zadaniami zapewniającymi dochody, a pozyskiwaniem nowych informacji. W każdej branży rolnictwa inaczej kształtuje się dostęp do informacji i każdy musi samodzielnie rozwiązać ten problem.
6. Wysokie kompetencje rolnicze i doradcze. Umiejętność podtrzymywania kontaktów z klientami i ich rodzinami. Zakres tych umiejętności jest taki sam, jak w przypadku każdego doradcy niezależnie od charakteru firmy. Oczywiście w przypadku doradztwa prywatnego szanse na sukces mają doradcy o bardzo wysokich kompetencjach, najczęściej ci, którzy już posiadają bardzo wysoką pozycję zawodową. W związku z tym, że doradca z reguły prowadzi sam swoją firmę, musi posiadać znacznie szersze umiejętności takie jak: promocja, księgowość, znajomość przepisów podatkowych itp. Zakresu tych umiejętności nie nabywa się pracując w dużych organizacjach doradczych. Ich zdobycie następuje zwykle w drodze samokształcenia lub też korzystania z usług wyspecjalizowanych firm prowadzących usługi księgowe czy doradztwo podatkowe, jednak wówczas podnosi to koszty prowadzenia własnej działalności. Z kolei nieznanie stosowanych przepisów może prowadzić do poważnych perturbacji w funkcjonowaniu własnej firmy.
7. Dobre zdrowie i odporność psychiczna. Praca doradcy jest pracą terenową, co automatycznie oznacza wymóg dobrego zdrowia. Przepisy ZUS przewidują dla właścicieli firm wypłatę zasiłku chorobowego w przypadku niezdolności do pracy dłuższej niż 1 miesiąc. Prowadzenie własnej firmy i związane z tym ryzyko, stresy związane z zapewnieniem rodzinie

niezbędnych środków finansowych przy niepewności rynku, wymagają dużej odporności psychicznej.

Z powyższych rozważań wynika, że wymogom jakie stawia samodzielne prowadzenie usług doradczych może sprostać tylko niewiele osób. Oznacza to, że nie należy spodziewać się szybkich zmian w procesie prywatyzacji doradztwa, natomiast proces komercjalizacji zależał będzie głównie od woli ośrodków zarządzających doradztwem rolniczym.

KATARZYNA JANIĄK, ANNA WNUK
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie

OSOBOWOŚĆ ROLNIKA W PROCESIE DORADCZYM

W praktyce doradczej mamy zawsze do czynienia z bezpośrednim spotkaniem między doradcą a osobą radzącą się (rolnikiem). Doradca jest osobą proponującą nowe koncepcje, pomysły lub rozwiązania. Jednakże przyjęcie tych propozycji jest różne przez poszczególne osoby, gdyż - jak wynika z badań psychologów społecznych⁽¹⁾ - są one bardziej lub mniej podatne na różnego rodzaju przekazy i w niejednakowy sposób przyjmują informacje. Wynika to z osobowości człowieka i jej struktury.

Osobowość to (z łac.: *persona-osoba, człowiek*) całokształt cech psychicznych i mechanizmów wewnętrznych (wrodzonych i nabytych) regulujących zachowanie człowieka, sposób myślenia, hierarchię wartości, podejmowanie decyzji. Strukturę osobowości określają następujące cechy: potrzeby, zdolności, zainteresowania i zamiłowania, temperament, charakter, postawy oraz procesy psychiczne.

Potrzeba to odczuwany stan braku czegoś powodujący zachwianie równowagi, które motywuje człowieka do działania w celu jej zaspokojenia. Potrzeby odczuwane przez rolników mają bardzo istotne znaczenie w sytuacji innowacyjnej, przez co wpływają także na istotę procesu doradczego. Chęć zaspokojenia potrzeby powoduje zawsze określone działanie, np.:

- **potrzeby biologiczne** (głód) - wprowadzenie roślin dających wyższy plon przy podobnym nakładzie środków produkcji;
- **potrzeby bezpieczeństwa** (utrzymanie życia i zdrowia) - stosowanie maszyn i urządzeń zapewniających bezpieczeństwo i komfort pracy, stosowanie ubrań ochronnych, ubezpieczanie gospodarstw w agencjach ubezpieczeniowych;
- **potrzeby przynależności i miłości** (kontakt z ludźmi) - wzrost aktywności społecznej, zwiększenie współpracy i kooperacji;

(1) S. Mika: Psychologia społeczna. PWN, Warszawa 1987, str. 239-257.

- **potrzeby samorealizacji** (spełnienia się) - dążenie do ciągłych zmian i przełamywanie stereotypów wynikające z twórczej natury człowieka;
- **potrzeby wiedzy i informacji, rozumienia rzeczywistości** - znajomość najnowszych osiągnięć pozwalająca na wykorzystanie ich w praktyce (udział w kursach, konferencjach, sympozjach, studiowanie literatury, wykorzystanie informacji z radiowych i telewizyjnych programów rolniczych i nie tylko;
- **potrzeby estetyczne** (obcowanie ze sztuką, przyrodą, potrzeba czystości i piękna) - działalność kulturalna, estetyczne i funkcjonalne pomieszczenia gospodarcze, gospodarstwa ekologiczne itp.

Zdolności - właściwości psychiczne, które determinują poziom i sprawność realizacji określonej działalności. Wyróżniamy:

- **zdolności umysłowe** (intelektualne) - inteligencja, pamięć i wyobraźnia.
- **zdolności spostrzeniowe** - wrażenia i spostrzeżenia.
- **zdolności psychomotoryczne** - zdolności manualne, wyobraźnia z danej dziedziny (matematycznej, przyrodniczej bądź humanistycznej).

Z wielu badań socjologicznych i ekonomicznych wynika, że zarówno wykształcenie jak i doświadczenie zawodowe rolników - decydentów mają bardzo istotny wpływ na ich zdolności, a co za tym idzie na podejmowane przez nich decyzje. Rolnicy młodzi mający wyższe lub średnie wykształcenie są zazwyczaj bardziej otwarci na nowości i łatwiej podejmują ryzyko, a także mają wyższe oczekiwania względem doradców⁽²⁾.

Temperament - wyznacznik dynamiki osobowości, określa siłę, szybkość i trwałość reakcji człowieka na bodźce. Są to w większości cechy wrodzone (dziedziczne), które u każdego człowieka są zróżnicowane i mają wpływ na podejmowane decyzje.

Według teorii Eysencka osobowość ma dwa wymiary:

1. Dotyczący działania ludzkiego, w którym wyróżniamy:
 - ekstrawertyków,
 - introwertyków;
2. Dotyczący sfery emocjonalnej, w którym wyróżniamy:
 - neurotyków,
 - zrównoważonych emocjonalnie.

Rolnik będący *ekstrawertykiem* to człowiek otwarty na świat zewnętrzny, chętnie okazuje swe stany wewnętrzne, zabiera głos w dyskusji, argumentuje, łatwo nawiązuje stosunki zewnętrzne. Lubi też najczęściej zmienne i niepewne sytuacje, a co za tym idzie łatwo podejmuje ryzyko i jest bardzo otwarty na

(2) K. Janiak: Doradztwo w zakresie pozarolniczej działalności gospodarczej - pomoc w urzeczywistnianiu planów. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego* 1996, nr 2.

nowości. Natomiast rolnik - *introwertyk* to człowiek zamknięty w sobie, w mniejszym stopniu skłonny do okazywania uczuć, niechętnie zabierający głos w rozmowach i mający trudności w kontaktach społecznych. Nie lubi zmian, w związku z tym unika ryzyka.

Charakter człowieka określa wartość społeczną jego zachowań i może być ujmowany w dwojakim znaczeniu:

- jako stosunek do samego siebie i innych, wykonywanej pracy oraz otoczenia,
- jako strukturę składającą się z systemu cech lub postaw, które charakteryzują takie zachowania jak: lenistwo, pracowitość, życzliwość itp.

Przykładem określonego stosunku do siebie, innych i sytuacji może być rolnik-przedsiębiorca. Charakterystycznymi cechami przedsiębiorczości są:

- a) motyw działania, którym jest dążenie do zrealizowania postawionego celu (np. zysku),
- b) mechanizm działania, polegający na inwestowaniu w określone przedsięwzięcie, na kierowaniu i nadzorowaniu tego procesu i sprzedaży wykonywanych produktów lub usług,
- c) ryzyko działania.

Z badań, jakie przeprowadziła wśród rolników-przedsiębiorców K. Krzyżanowska wynika, że przedsiębiorca to człowiek, który⁽³⁾:

- dąży do osiągnięcia zysku za wszelką cenę,
- inwestuje ze środków własnych lub pożyczonych,
- kieruje procesami gospodarczymi, produkcją i sprzedażą,
- ponosi stosunkowo duże ryzyko w podejmowanych działaniach.

Postawa jest to aktualizacja wszystkich upodobań, poglądów i potrzeb człowieka, w wyniku której następuje konkretny, określony sposób jego zachowania się wobec pojęć, sytuacji, przedmiotów czy zjawisk danego rodzaju.

W zależności od postaw, rolnicy w różny sposób oceniają swoją obecną sytuację, a także w różny sposób reagują na wprowadzanie innowacji. Dla Czesława Maziarza były to następujące kategorie postaw⁽⁴⁾:

- nowatorzy (pionierzy wprowadzający innowacje),
- rolnicy postępowi (dość szybko decydują się na adoptowanie pewnych elementów postępu),
- rolnicy dość postępowi (decydują się nieco później),
- rolnicy dość tradycyjni (decydują się bardzo wolno),

(3) K. Krzyżanowska: Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania przedsiębiorczości na przykładzie rolników rejonu podgórskiego. Wydział Ekonomiczno-Rolniczy SGGW, Warszawa 1996 (materiał z pracy doktorskiej).

(4) Cz. Maziarz: Andragogika rolnicza. PWN, Warszawa 1977, s. 178.

– rolnicy opieszali, zacofani (nie interesują się postępem).

Każda z tych kategorii hołduje innym wartościom. Nowatorów cechuje skłonność do podejmowania ryzyka, chęć wyróżniania się (np.: zdobycie wysokiej pozycji społecznej), poszukiwanie kontaktów ze źródłami naukowej informacji; są oni nonkonformistami, mają gospodarstwa stosunkowo najbardziej wyspecjalizowane i kwalifikują się do grupy ponadlokalnej. Rolnicy postępowi cenią sobie respekt, jakim otacza ich społeczność, stanowią wzór do naśladowania, ich kontakty z doradcą są bliskie, są najczęściej przywódcami opinii w swoim środowisku. Rolnicy dość postępowi uznają rozwagę za dominującą wartość, informacje zdobywają podczas kontaktów osobistych, a innowacje przyjmują od tych, których uznają za autorytety. Rolnicy dość tradycyjni są sceptyczni, wprowadzają zmiany dopiero pod presją ekonomiczną lub społeczną, informacje zdobywają od sąsiadów o podobnej pozycji społecznej i zbliżonym poziomie zamożności. Rolnicy opieszali przywiązują dużą wartość do tradycji, są podejrzliwi, od społeczności oddziela ich najczęściej podeszły wiek, niski dochód, niska pozycja społeczna i niewielkie gospodarstwo⁽⁵⁾.

Procesy psychiczne - dotyczą postrzegania, poznawania i przeżywania otaczającej nas rzeczywistości. Zaliczamy do nich:

- *procesy poznawcze* (wrażenia, spostrzeżenia, wyobrażenia, myślenie, pamięć, mowa, uwaga);
- *procesy emocjonalne* (uczucia);
- *procesy motywacyjne*.

W artykule tym większą uwagę poświęcimy procesom motywacyjnym, które odgrywają ogromną rolę w podejmowaniu decyzji innowacyjnych przez rolników. Motywacja, jako mechanizm psychologiczny uruchamiający i organizujący zachowanie człowieka skierowane na osiągnięcie zamierzonego celu, stanowi jego wewnętrzną siłę, analogiczną do siły fizycznej. Odnosi się ona do przeżyć psychicznych człowieka, od których zależy możliwość i kierunek ludzkiej aktywności.

Sprawność działania ludzkiego, według Yerkesa-Dodsona, zależy od intensywności motywacji.⁽⁶⁾

I prawo Yerkesa-Dodsona mówi, że między natężeniem pobudzenia motywacyjno-emocjonalnego a sprawnością działania istnieje ścisła zależność, którą wyraża wykres o charakterze odwróconego U. Oznacza to, że wraz ze wzrostem pobudzenia wzrasta sprawność działania, ale tylko do punktu optymalnego pobudzenia, a potem zaczyna stopniowo spadać. Ponadto wszelkie pobudzenie motywacyjne i emocjonalne działają w tym samym kierunku (zarówno zaintereso-

(5) Z. J. Przychodzeń: Zarys innowatyki rolniczej. PWRiL, Warszawa 1991, str. 56.

(6) Zob. J. Penc: Motywowanie w zarządzaniu. Wyd. Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1996, s.137-140 oraz J. Reykowski: Procesy emocjonalne. Motywacja. Osobowość. PWN, Warszawa 1992, s. 38-41.

sowania, radość, ciekawość jak i lęk, niepokój czy złość). Zbyt słaba motywacja nie pobudza człowieka do działania, natomiast zbyt silna pogarsza działanie, a nawet je paraliżuje, gdyż silne stany uczuciowe (nadmierne napięcie emocjonalne) zakłócają i deformują ludzkie czynności i powodują ich dezorganizację

II prawo Yerkesa-Dodsona mówi, że optymalny poziom pobudzenia jest odwrotnie proporcjonalny do złożoności wykonywanych zadań i problemów. Im trudniejsze zadania tym bliżej optimum powinniśmy się znajdować. Działanie emocji daje się zauważyć dopiero, gdy są one na poziomie optymalnym, ale ich wpływ na przebieg działania ludzkiego widać, gdy są bardzo duże.

Dla efektywnego działania, szczególnie zaś wymagającego rozwiązywania zagadnień trudnych i złożonych, najkorzystniejsza jest motywacja przeciętna. Motywacja jest więc procesem złożonym, a kierowanie nim wymaga wiedzy i umiejętności. Istnieją trzy ogólne podejścia do motywacji (tab. 1):

- model tradycyjny;
- model stosunków współdziałania;
- model zasobów ludzkich.

W nauce organizacji i zarządzania wyróżnia się trzy punkty patrzenia na motywację, a mianowicie:⁽⁷⁾

1. **Teorie treści**, w których podkreśla się znaczenie zrozumienia czynników wewnętrznych powodujących, że człowiek postępuje w określony sposób (*co się motywuje*);
2. **Teorie procesu**, które określają w jaki sposób i poprzez jakie cele poszczególne osoby są motywowane (*jak się motywuje*);
3. **Teorie wzmocnienia**, które zajmują się tym w jaki sposób skutki poprzedniego działania wpływają na zachowania w przyszłości w cyklicznym procesie uczenia się jednostki (*uczenie się zachowań*)⁽⁸⁾.

Teorie treści starają się odpowiedzieć na pytanie: jakie potrzeby ludzie chcą zaspokajać w pracy i poprzez pracę? Co ich zmusza do działania? W myśl tych teorii ludzie mają wewnętrzne potrzeby, a ich motywacja zmierza do ich zaspokojenia lub redukcji odczuwania ich deprywacji (niezaspokojenia). **Teorie procesu** motywacji określają, w jaki sposób i przez jakie cele motywowane są poszczególne osoby. Ich podstawą jest teoria oczekiwań (expectancy theory), badająca to, czego dana osoba oczekuje w wyniku swego zachowania. Według tej teorii, zachowanie ludzi zależy od wartości, które mogą dzięki pracy osiągnąć, które preferują bądź których brak odczuwają⁽⁹⁾. **Z kolei teoria wzmocnienia** (reinforcement theories), zwane też teoriami wzmocnienia pozytywnego lub mo-

(7) J. Penc, op. cit., s.145.

(8) J. Reykowski: Teoria motywacji a zarządzanie. PWN, Warszawa 1975, s. 206-207.

(9) J. Penc: Motywowanie..., op. cit., s. 159.

dyfikacji zachowań, przyjmują założenie, że ludzie postępują w określony sposób ponieważ nauczyli się w przeszłości, że pewne zachowania wiążą się z przyjemnymi efektami, a inne z nieprzyjemnymi. Istnieje kilka technik modyfikacji zachowań, czyli sterowania zachowaniami. Są to⁽¹⁰⁾:

- pozytywne wzmocnienie (bodźce zwiększające prawdopodobieństwo poprzedzającej je reakcji);
- uczenie unikania (uciekanie od nieprzyjemnych konsekwencji);
- wygaszanie (redukowanie niepożądanych zachowań);
- karanie (ma na celu powstrzymanie karanego od niepożądanych działań).

Tabela 1.

Ogólne podejście do motywacji.

MODEL TRADYCYJNY	MODEL STOSUNKÓW WSPÓŁDZIAŁANIA	MODEL ZASOBÓW LUDZKICH
Założenia		
1. Dla większości ludzi praca jest z natury nieprzyjemna.	1. Ludzie chcą czuć się użyteczni i ważni.	1. Praca nie jest z natury nieprzyjemna. Ludzie pragną przyczynić się do realizacji ważnych celów, które współustalili.
2. Mniej ważne jest to, co robią, niż to ile za to zarabiają.	2. Ludzie pragną przynależności i uznania, że są indywidualnymi jednostkami.	2. Większość ludzi stać na więcej twórczości, samokierowania i samokontroli niż tego od nich wymaga obecna praca.
3. Niewielu chce i potrafi wykonywać pracę wymagającą twórczości, samokontroli i samokierowania	3. Te potrzeby mają większe znaczenie niż pieniądze w motywacji do pracy.	
Zasady postępowania		
Kierownik powinien:	Kierownik powinien:	Kierownik powinien:
1. Ścisłe nadzorować i kontrolować podwładnych.	1. Każdemu pracownikowi zapewnić poczucie użyteczności i znaczenia.	1. Spożytkować nie wykorzystane zasoby ludzkie.
2. Rozkładać zadania na proste, powtarzalne, łatwe do wyuczenia operacje.	2. Informować podwładnych o swoich planach i wysłuchiwać ich zastrzeżeń.	2. Tworzyć środowisko, w którym każdy może wnieść wkład do granic swoich możliwości.
3. Ustanowić szczegółowe instrukcje i procedury robocze oraz sprawiedliwie, ale stanowczo wymuszać ich przestrzeganie.	3. Pozwalać podwładnym na pewien zakres samokierowania i samokontroli w rutynowych sprawach.	3. Zachęcać do pełnego uczestnictwa w ważnych sprawach, wciąż rozszerzając zakres samokierowania i samokontroli podwładnych.
Oczekiwania		
1. Ludzie mogą tolerować pracę, jeśli płaca jest przyzwoita a szef sprawiedliwy.	1. Dzielenie się informacją z podwładnymi i angażowanie ich w podejmowanie rutynowych decyzji zadowoli ich podstawowe potrzeby przynależności i poczucia wartości.	1. Rozszerzenie wpływów, samokierowania i samokontroli podwładnych doprowadzi do zwiększenia efektywności operacji.
2. Jeśli zadania są wystarczająco proste, a pracownicy ścisłe kontrolowani, ich wydajność będzie zgodna z normami.	2. Zaspokojenie tych potrzeb poprawi morale i zmniejszy opór wobec autorytetu formalnego, a podwładni będą chętnie współpracować.	2. Zadowolenie z pracy może poprawić się jako uboczny produkt wykorzystania przez podwładnych ich możliwości.

Źródło: Motivation and Work Behavior, praca zbiorowa pod red. R. M. Steersa i L.W. Portera. New York 1983, str. 13.

(10) Por. J. A. F. Stoner, Ch. Wankel: Kierowanie. PWE, Warszawa 1996, s. 371 i następne.

Reasumując, można stwierdzić, iż osobowość rolnika, a więc jego potrzeby, zainteresowania, charakter, temperament, zdolności i motywacje, mają decydujący wpływ na przebieg i skuteczność działań doradczych. Co za tym idzie to od cech osobowościowych rolnika - decydenta zależy chęć wprowadzania wszelkiego rodzaju innowacji, ulepszeń, modyfikacji. Doradca w procesie doradczym musi więc we właściwy sposób motywować swego partnera - rolnika, odpowiednio dobierając metody i środki oddziaływania. Poza tym ważne jest, aby doradca cieszył się zaufaniem rolników oraz był otwarty na ich potrzeby i propozycje.

SŁAWOMIR ZAWISZA
*Zakład Doradztwa Rolniczego
Akademia Rolniczo Techniczna
w Bydgoszczy*

ZASADY KONSTRUOWANIA PRZEKAZU DORADCY ROLNICZEGO

1. Uwagi wstępne

Jednym z najbardziej doniosłych czynników zwiększających skuteczność pracy doradcy jest zyskanie uznania u swych klientów. Doradca oceniany przez rolników jako osoba wiarygodna, tzn. kompetentna i godna zaufania oraz atrakcyjna jako partner w relacjach zawodowych, będzie miał znacznie lepsze efekty w kontaktach z rolnikami niż doradca tak nie oceniany. Opinie doradcy wysoko cenionego przez rolników będą przede wszystkim w większym stopniu przez nich akceptowane. Nie wydaje się wszakże, by same cechy doradcy wystarczały do skutecznego doradzania rolnikom. Sprawny konsultant - doradca powinien posiadać znacznie więcej umiejętności przekazywania informacji swym partnerom, to bowiem także stanowić będzie o jego kwalifikacjach zawodowych i rozmiarach odnoszonych sukcesów w pracy z klientami.

Jedną z ważniejszych wskazówek pozwalających ocenić doradcę są treści porady zawierające określone informacje skierowane do radzących się rolników. Umiejętności zawodowe doradcy wykraczają jednak daleko poza kwestię jakie informacje przekazywać rolnikom. Zagadnieniem, które powinno zainteresować doradcę mającego ambicję dobrego spełniania swych zawodowych obowiązków powinno być także ukształtowanie informacji, niezależnie od tego czego te informacje dotyczą, by z samej konstrukcji przekazu wynikała jego większa skuteczność.

2. Typ argumentacji stosowany w przekazie doradcy

Do ważniejszych elementów konstrukcji przekazu należy typ zastosowanej argumentacji. Umiejętna argumentacja jest chyba jednym z ważniejszych powodów, dla których ludzie są skłonni przyjmować poglądy odmienne od tych, które

sami posiadają, lub poglądy, co do których można mieć jakiekolwiek wątpliwości. W doradztwie rolniczym mamy właśnie taką sytuację. Doradca często przekazuje informacje, które jeśli nie są całkowicie nowe to przynajmniej budzą większe lub mniejsze wątpliwości rolnika. Nigdy bowiem przed zastosowaniem zaleceń doradcy nie ma pewności, czy jego propozycje są całkowicie słuszne a efekty, jakie doradca obiecuje, rzeczywiście pojawią się po zastosowaniu jego zaleceń. W dodatku, doradztwo rolnicze dotyczy zagadnień, które często wymagają kosztownych inwestycji, dużego zaangażowania czasu i wysiłku przez rolnika, trudno zatem spodziewać się, żeby radzący się nie mieli wątpliwości i natychmiast, bez zastanowienia akceptowali zalecenia doradcy.

Dla zmniejszenia wątpliwości oraz wiary klientów w intencje i słuszność przekazywanych informacji, doradca powinien użyć w umiejętny sposób argumentacji jedno- lub dwustronnej.⁽¹⁾ Jednostronny sposób argumentowania polega na omawianiu wyłącznie zalet proponowanych rozwiązań, natomiast dwustronna argumentacja zawiera zarówno stwierdzenia przeciwne, jak i przychylne wygłaszanemu stanowisku. Taktyka używania argumentacji dwustronnej zakłada jednak przytaczanie argumentów oponentów wyłącznie po to by je następnie jednoznacznie obalić argumentacją popierającą zalecenia zawarte w przekazie. Jaki typ argumentacji powinien zostać zastosowany przez doradcę rolniczego? Wydawać by się mogło, że skoro celem doradcy jest skuteczne przekazanie informacji o konieczności zastosowania jego zaleceń, to najlepiej jeśli takie właśnie argumenty zostaną zaprezentowane radzącym się rolnikom. Nie jest wszakże takie pewne czy w każdej sytuacji będzie to postępowanie słuszne.

Argumentacja jednostronna może być skuteczna w sytuacji, gdy mówimy do osób, o których wiemy przed przystąpieniem do omawiania zagadnienia, że są skłonne podzielać nasze stanowisko. Wtedy przytaczanie argumentów przeciwnych nie jest konieczne, bowiem nasz rozmówca i tak jest skłonny zgodzić się z naszymi propozycjami i nie ma większych wątpliwości jak uczynić. Inna sytuacja występuje, wtedy gdy mówimy do osób, które nic nie wiedzą o danym problemie. Wygłaszanie w takiej sytuacji argumentów przeciwnych może wywołać odwrotne efekty do zamierzonych pierwotnie przez doradcę. Zamiast rozproszyc wątpliwości klientów wzbudzimy je w stopniu jeszcze większym.

Wydaje się wszakże, że przypadku doradztwa rolniczego wykorzystanie argumentacji jednostronnej nie będzie postępowaniem racjonalnym z kilku przynajmniej powodów. Najważniejszym jest to, że rolnicy są fachowcami w sprawach prowadzenia gospodarstwa, a brak wiedzy może dotyczyć pewnych tylko problemów. W doradztwie rolniczym mamy zatem do czynienia z kontaktem

(1) Problemy te podejmowane były wielokrotnie w badaniach psychologów społecznych a informacje szczegółowe można uzyskać w literaturze z tej dziedziny, (z dz. np.: E. Aronson: Człowiek istota społeczna. PWN, Warszawa 1987; S. Mika: Psychologia społeczna. PWN, Warszawa 1987).

dwu specjalistów z tej samej dziedziny, przy czym jeden z nich - doradca, wie i umie więcej i to właśnie stanowi o podejmowaniu współpracy rolnika z doradcą. Nie można zatem zakładać, że mówimy do osoby, która nigdy nie słyszała o sprawach, których dotyczą porady. Większość innowacji, proponowanych rolnikom jako sposób rozwiązania ich problemów, nie jest nowościami bezwzględnie a tylko zastępuje coś co do tej pory funkcjonowało w gospodarstwie. Rolnik nie jest także nowicjuszem w unowocześnianiu swego gospodarstwa, więc zdaje sobie sprawę z tego, że wprowadzanie zmian niesie z sobą różne problemy i niedogodności, a każda innowacja ma zarówno zalety jak też wady czy przynajmniej niedogodności lub zagadnienia, których należy dopilnować w trakcie wdrażania w gospodarstwie.

Pominięcie w przekazie tych informacji uczyni przekaz mało skutecznym, bowiem nasunie rolnikowi dwojakiego rodzaju wątpliwości. Jeśli doradca nie mówi o owych wadach czy niedogodnościach, to być może sam o nich nie wie. Jak zatem przyjmować informacje od osoby, która sama niezbyt dobrze zna przedstawiane zagadnienie? Rezultatem będzie obniżenie oceny kompetencji doradcy w oczach radzącego się rolnika i nie przyjęcie jego porady. Może się także pojawić inna wątpliwość, a w zasadzie podejrzenie, czy czasami doradca nie ukrywa tych informacji przed rolnikiem, by łatwiej go przekonać do swoich propozycji? Jak zatem radzący się może ufać osobie, która nie mówi wszystkiego co wie? Efektem będzie obniżenie zaufania rolnika do doradcy i odrzucenie jego propozycji. Co więcej, doradca może utracić zaufanie nie tylko tego rolnika i podczas tego jednego spotkania, ale może być to powodem dłuższej niechęci do kontaktów poprzez utratę reputacji w całym środowisku wiejskim. Wydaje się zatem, że w doradztwie rolniczym najskuteczniejszym przekazem będzie ten, który zawiera argumentację dwustronną, w której argumenty przeciwne zostaną umiejętnie odparte, w sposób nie budzący zasadniczych wątpliwości radzących się rolników.

Skuteczny przekaz w swej konstrukcji powinien także uwzględniać zasady wykorzystania argumentacji logicznej (racjonalnej) i emocjonalnej.⁽²⁾ Argumenty logiczne są tymi informacjami przekazu, które odwołują się do wiedzy słuchaczy, zaś emocjonalne są skierowane na wzbudzanie emocji związanych z rozstrzyganym zagadnieniem. Które z nich będą bardziej skuteczne w przekazywaniu informacji? Odpowiedź nie wydaje się prosta i jednoznaczna, bowiem jak wskazują badania psychologów społecznych, różni ludzie różnie reagują na tego typu argumenty zawarte w przekazie. Wydaje się także, że trudno znaleźć takie argumenty emocjonalne, które nie zawierałyby elementów racjonalnych, jak również odwrotnie. Wydaje się więc, że bardziej uzasadnione będzie mówienie o argumentach głównie racjonalnych i głównie emocjonalnych.

(2) Por. S. Mika: *Op.cit.*, s.219-230; E. Aronson: *Op. cit.*, s. 102-107.

Z badań jednak wynika także, że większość osób jest skłonna przyjmować informacje, które zawierają obydwa rodzaje argumentów jednocześnie w formułowanym przekazie.⁽³⁾ Przyczyn tego należy szukać w funkcji jaką pełnią oba rodzaje argumentów. Logiczne informują co należy zrobić by osiągnąć zamierzone cele (np. usprawnienie funkcjonowania gospodarstwa), a emocjonalne zaś motywują do działania w tym właśnie kierunku. Nie trzeba chyba nikogo specjalnie przekonywać, że pozbawienie przekazu argumentów racjonalnych, czyli informacji co zrobić, a pozostawienie argumentów motywujących do działania będzie nieskuteczne, albowiem rolnicy będą mieli motywację do działania, ale nie będą wiedzieli jak tego dokonać. W rezultacie tego typu porada nie odniesie skutków zakładanych przez doradcę, zamiast bowiem zmian w gospodarstwie, pojawi się u radzących się co najwyżej tendencja do poszukiwania informacji o sposobach dokonania tych zmian. Rolnicy zatem znowu będą poszukiwać kogoś, kto będzie w stanie tych informacji dostarczyć. Nie jest jednak wcale pewne czy doradca, który poprzednio nie udzielił takich informacji będzie obiektem zainteresowania rolników, którzy już raz zawiedli się na nim nie otrzymując niezbędnej wiedzy. W przypadku zaś pozbawienia przekazu argumentacji emocjonalnej i pozostawieniu informacji głównie racjonalnych, skuteczność będzie również mała, albowiem sama wiedza o tym jak zmodyfikować procesy gospodarcze nie wystarcza by zmiany te wystąpiły. Radzący się nie będą motywowani do wykorzystania tych informacji i małe jest prawdopodobieństwo pojawienia się dyspozycji do działania w kierunku zastosowania treści porady.

Jak praktycznie zastosować zasadę wykorzystania jednocześnie w przekazie argumentacji racjonalnej i emocjonalnej? Dobór zależy oczywiście od konkretnego problemu i każdy doradca, przygotowując się do spotkania z radzącym się lub grupą poradniczą, powinien dokładnie przemyśleć zagadnienie, które zamierza zaprezentować swym partnerom. Niemal w każdej sprawie można znaleźć wiele elementów, które mogą pomóc podjąć decyzję przez właściwe wzbudzenie emocji, wydaje się bowiem, że argumentacja logiczna jest czymś najzupełniej oczywistym w przypadku doradztwa rolniczego. Trudno sobie bowiem wyobrazić doradzanie czegoś co nie ma racjonalnego i logicznego uzasadnienia. Najprostszym sposobem emocjonalnego motywowania radzących się jest podawanie korzyści (np. ekonomicznych), jakie można dzięki zaleceniom osiągnąć. Na kim bowiem nie robi wrażenia informacja o możliwości zarobienia pieniędzy, chociaż trudno odmówić tej informacji także elementu racjonalnego. Motywacja ekonomiczna jest przecież najważniejszym czynnikiem podejmowania decyzji produkcyjnych, celem prowadzenia gospodarstwa rolniczego jest bowiem uzyskiwanie dochodu.

(3) E. Aronson: *Op.cit.*, s.106-107; S. Mika: *Op.cit.*, s. 230.

Można wskazać także bardziej jednoznaczne przykłady motywowania emocjonalnego do stosowania zaleceń zawartych w poradzie. Oto bowiem jeśli treścią porady są sprawy nawożenia czy ochrony roślin, można posłużyć się emocjami strachu. Omawianie zagrożeń ekologicznych i zdrowotnych w przypadku użycia zbyt wysokich dawek środków chemicznych lub nie zastosowania zasad bhp w czasie przygotowywania nawozów czy środków do wykorzystania może w istotny sposób przyczynić się do zwracania uwagi w większym stopniu na te sprawy przez rolników w codziennej pracy. Efekty będą jeszcze większe jeśli potrafimy pokazać rezultaty nie zastosowania się do tych zaleceń, prezentując np. zdjęcia lub naturalne przykłady degradacji środowiska przyrodniczego, objawy zatrucia środkami chemicznymi itp.

Problemem poruszonym często przez badaczy zajmujących się zagadnieniami zastosowania odpowiedniej argumentacji jest wszakże raczej nie to czy w ogóle używać argumentów emocjonalnych w przekazie, ale jak silne emocje powinny one wywoływać u słuchaczy. Problem wydaje się być ważny i znów nie całkowicie jednoznaczny. Siła bowiem owych argumentów powinna być zmieniana w zależności od pewnych cech odbiorców informacji, dokładnie zaś od ich samooceny. Wpierw jednak należy powiedzieć, że zgodnie z zasadą złotego środka, znaną już od czasów Arystotelesa, należy zachować umiar i ani zbyt słabe ani zbyt silne emocje nie powinny być wywoływane. Te pierwsze bowiem nie będą w dostatecznym stopniu pełniły funkcji motywacyjnej, za silne natomiast będą zbyt przytłaczające dla odbiorców i zamiast wywoływać działanie zahamują je całkowicie. Ludzie bowiem - mając do czynienia ze zbyt drastycznymi informacjami wywołującymi silne emocje - są skłonni przypisywać im wyjątkowy charakter i nie przyjmują do wiadomości, że im też może się coś tak przerażającego przytrafić.⁽⁴⁾ Nie należy zatem pokazywać filmu czy zdjęć osób, które uległy np. bardzo silnym zatruciom z powodu nieostrożnego stosowania pestycydów. Osoby o niskiej samoocenie najlepiej reagują na emocje o słabszym natężeniu, zaś osoby o wysokiej samoocenie przyjmują lepiej argumenty emocjonalne o silniejszym działaniu.

3. Kolejność prezentacji treści porady

Jeśli zatem wiemy jakich używać argumentów w przekazie by uczynić go bardziej skutecznym, powinniśmy zastanowić się jeszcze nad zagadnieniem kolejności zastosowania argumentacji. Czy najpierw podać informacje wywołujące emocje, czy też lepiej wiedzę o sposobach postępowania? Czy wpierw mówić o wadach, czy zaletach proponowanych rozwiązań? Czy podczas spotkania z grupą rolników, podczas którego dojdzie do dyskusji, lepiej jeśli na początku zabiorą głos dyskutanci, którzy będą krytykować i poddawać w wątpliwość

(4) E. Aronson: *Op.cit.*, s. 104 i następne; S. Mika: *Op. cit.*, s. 224.

proponując doradcy, czy też lepiej żeby najpierw wypowiedzieli się zwolennicy jego propozycji?

Poszukiwania psychologów społecznych dostarczają wielu wyników badań pozwalających w pewnym zakresie pomóc rozstrzygnąć te problemy.⁽⁵⁾ Najpierw należy powiedzieć, że w grę wchodzi dwa zjawiska: efekt pierwszeństwa, określający warunki, w których pierwszy materiał będzie bardziej znaczący oraz efekt świeżości, opisujący sytuację, w jakiej drugi materiał będzie miał większy wpływ na odbiorców informacji. Jak wynika z badań, jeśli mamy do przekazania nowe, dotychczas nie znane informacje, powinniśmy podać je na początku, zostaną wtedy lepiej zapamiętane i będą miały większy wpływ na decyzje radzących się rolników. Nowe informacje powinniśmy też przekazać w pierwszej kolejności, jeśli spodziewamy się, że słuchacze będą podejmować ostateczne decyzje o konkretnym postępowaniu w danej kwestii dopiero za jakiś czas po naszym spotkaniu. Jeśli decyzje miałyby być podejmowane przez rolników podczas tego spotkania, wtedy informacje, które mają bardziej wpłynąć na ich wybór postępowania, powinny być raczej podane na końcu.

Jeśli planujemy swe wystąpienie w taki sposób, że zamierzamy omówić szerzej i osobno np. argumenty „za” lub „przeciw”, przedzielając je krótką przerwą, to te argumenty, które omówimy po przerwie będą miały większe znaczenie zwłaszcza dla osób podejmujących decyzje tuż po zakończeniu spotkania. Analogiczna zależność ujawni się w przypadku zabierania głosu przez różnych mówców, na przykład dyskutantów w czasie spotkania. Jeśli przerwa nie jest planowana, ujawni się reguła efektu pierwszeństwa i wtedy pierwsza część wypowiedzi lub pierwszy dyskutant będzie bardziej wpływał na decyzje rolników, zwłaszcza na te decyzje, które nie będą podejmowane natychmiast lecz po jakimś czasie. Efekt pierwszeństwa częściej ujawnia się także wtedy, gdy wszystkie informacje pochodzą z tego samego źródła (na przykład różne argumenty są podawane przez jednego doradcę).

Omówiona strategia prezentacji argumentów czy też wystąpień poszczególnych dyskutantów ujawni się pod warunkiem, że inne czynniki ważne dla podejmowania decyzji przez rolników będą identyczne (np. jeśli obaj mówcy będą tak samo oceniani pod względem wiarygodności i atrakcyjności). Jeśli jeden z nich będzie bardziej wiarygodny i atrakcyjny dla słuchaczy to jego opinie, poglądy i wygłaszane informacje będą bardziej znaczące dla słuchaczy niezależnie od tego czy zostaną wygłoszone na początku czy też na końcu spotkania. Jeśli słuchający rolnicy będą już mieli ukształtowaną negatywną postawę w stosunku do niektórych prezentowanych kwestii, to także nie będzie miało dużego znaczenia kiedy je przedstawimy.

(5) Por. S. Mika: *Op.cit.*, s. 208 i następne; E. Aronson: *Op.cit.*, s. 109 i następne.

Wydaje się, że najlepiej postąpimy, jeśli rozpoczniemy przekazywać informacje od omówienia pozytywnych informacji zawierających nowe wiadomości, nie znane do tej pory radzącym się rolnikom. Następnie powinniśmy przytoczyć kilka argumentów, najlepiej wszystkie jakie znamy, przeciwników naszej propozycji oraz niedogodności zastosowania naszych zaleceń, bardzo starannie, w sposób możliwie nie budzący wątpliwości, podpierając je informacjami dowodzącymi słuszność naszych wywodów. Jeśli trzeba i mamy takie możliwości należy posłużyć się opiniami osób, które są znane naszym słuchaczom, są także przez nich uznawane za znawców tego zagadnienia i cieszą się ich szacunkiem. Można w tym celu przytoczyć fragment (cytat) z przyniesionego artykułu czy książki takiej właśnie osoby lub też wyświetlić film z wypowiedzią tej właśnie osoby. Na zakończenie powinno nastąpić podsumowanie oraz konkluzja zawierająca jednoznaczny wniosek, jaki wynika z przedstawionych przez nas wywodów. Zakończenie wystąpienia wnioskiem jest niezwykle ważne ponieważ jak wynika z badań psychologów społecznych pozostawienie wypowiedzi zawierającej różne argumenty, powoduje zamieszanie u wielu słuchaczy, a podejmowane decyzje często odbiegają od tego, co sobie na początku założyliśmy. Ludzie bowiem są skłonni często zniekształcać przekaz tak by był zgodny z ich własnymi poglądami.⁽⁶⁾ Kończąc zatem wypowiedź wnioskiem ograniczamy taką możliwość, a dodatkowo wniosek jest wskazówką dla radzących się jakie jest nasze stanowisko w przedstawianej sprawie. Dla radzących się, którzy cenią doradcę, taka informacja jest ważną przesłanką do podjęcia decyzji. Jeśli bowiem doradca - osoba uważana za znawcę zagadnienia i godna zaufania dla rolnika - dochodzi do takiego właśnie wniosku, to jest to dla radzącego się najlepszy powód dla postąpienia w sposób wskazany właśnie we wniosku.

4. Rozbieżności między przekazem doradcy a opiniami rolników

Przekaz przygotowany według wskazanych właśnie zasad można uczynić bardziej lub mniej skutecznym poprzez uwzględnienie stopnia w jakim odbiega on od dotychczasowych opinii, poglądów i postaw radzących się rolników. Innymi słowy - na pytanie jaki przekaz będzie lepszy z punktu widzenia skuteczności wpływania na decyzje rolników? - odpowiemy - taki, który proponuje bardzo rewolucyjne zmiany i prezentuje informacje bardzo odbiegające od tego co sądzą rolnicy? A może należałoby raczej zbliżyć wygłaszane opinie do wiedzy, doświadczeń i poglądów radzących się rolników? Aby rozstrzygnąć ów dylemat należy wpierw wyjaśnić, jak ludzie zachowują się w sytuacji, gdy docierają do nich informacje odbiegające od ich własnych poglądów. Informacji takich do-

(6) S. Mika: Op.cit., s. 206 i następne.

starczą badania psychologów społecznych, zwłaszcza te mieszczące się w nurcie koncepcji poznawczych psychologii, na przykład teorii dysonansu poznawczego.⁽⁷⁾

Zgodnie z tą koncepcją ludzie odczuwają dysonans jeśli do ich świadomości dotrą informacje sprzeczne z własnymi opiniami czy postawami. Ponieważ odczuwanie dysonansu jest przykre, ludzie są motywowani do jego redukcji, to znaczy do wyeliminowania owych rozbieżności. Radzący się rolnicy mogą zatem próbować zmienić stan rozbieżności pomiędzy opiniami posiadanymi a tymi, które docierają do nich od doradcy. Teoria dysonansu mówi zarazem, że im większa rozbieżność w elementach poznawczych tym silniejsza skłonność do redukcji tej rozbieżności. Wszystko byłoby bardzo dobrze gdyby owa redukcja następowała przez przyjęcie opinii doradcy i zmianę własnych poglądów. Ta droga redukcji dysonansu jest jednak tylko jedną z kilku możliwych. Jeśli mamy do czynienia ze spotkaniem doradcy z rolnikiem, najczęściej odbywa się wymiana poglądów pomiędzy partnerami. Istnieje zatem realna możliwość wysuwania kontrargumentów na propozycje doradcy i podejmowania prób obalenia jego koncepcji. Jeśli doradca nie będzie dobrze przygotowany, zwłaszcza gdy nie przygotuje przekazu we właściwy sposób, istnieje poważne zagrożenie, że rolnik będzie miał realne powody by wątpić w słuszność i celowość zastosowania zaleceń doradcy.

Jeśli spotkanie odbywa się w grupie radzących się rolników, sytuacja może być jeszcze trudniejsza, bowiem rolnicy mogą znaleźć poparcie wśród innych uczestników spotkania, którzy są także sceptyczni w stosunku do propozycji doradcy. Wreszcie także, ludzie mają skłonność do zniekształcania przekazu, tak by był zgodny z ich własnymi poglądami. Czynią to zazwyczaj w dwojaki sposób: przez przywiązywanie znaczenia głównie do elementów, które są zgodne w przekazie z ich opiniami, lub nie zwracanie uwagi na elementy odmienne. Innym sposobem przekształcania przekazu przez radzących się może być lekceważenie znaczenia efektów, jakie można osiągnąć dzięki zastosowaniu zaleceń doradcy. Jednym z najczęściej stosowanych sposobów redukcji dysonansu i dzięki temu niepoddawanie się wpływowi jest dyskredytowanie nadawcy informacji. Polega to na próbowaniu podważenia kompetencji, zaufania i obniżaniu oceny atrakcyjności doradcy.

Wydaje się, że jeśli doradca potrafi wykazać cechy wiarygodnego i atrakcyjnego partnera radzącego się rolnika, to w skuteczny sposób uniemożliwi redukcję dysonansu poznawczego swym klientom, zwiększając tym samym efekty swojej pracy. Informacje pochodzące od kompetentnego oraz godnego zaufania i atrakcyjnego nadawcy uniemożliwią próby kontrargumentacji, poszukiwania innych oponentów oraz zmniejszą możliwość deformowania przekazu. W związku z tym stopień rozbieżności między przekazem doradcy a opiniami radzących

(7) L. Festinger: A Theory of Cognitive Dissonance. Stanford University Press, Stanford 1957.

się rolników będzie w największym stopniu zależał od tego jak jest oceniany doradca. Doradca wiarygodny będzie mógł więc sobie pozwolić na większą rozbieżność, natomiast mało wiarygodny doradca musi starać się zbliżyć swe informacje do aktualnych sądów, opinii, poglądów i postaw radzących się rolników. Jakkolwiek w przypadku dużej wiarygodności, rozbieżności w wygłaszanych stanowiskach doradcy i radzących się mogą być większe, to należy pamiętać, że zbyt duża rozbieżność także nie jest wskazana.

5. Uwagi końcowe

Przedstawiona problematyka konstruowania przekazu przez doradcę może być pomocna w pracy doradcy rolniczego. Zagadnienia te powinny zatem stanowić pole rozmyślań każdego doradcy, który pragnie dobrze wywiązywać się ze swoich obowiązków i zapewnić sobie satysfakcję z wykonywanej pracy. Celem doradcy powinno być przede wszystkim dobro jego klienta, a zabiegi właściwego konstruowania treści porady mają na celu usprawnienie przekazywania informacji oraz polepszenie relacji pomiędzy partnerami spotkania. Właściwe ukształtowanie przekazywanych informacji powinno uczynić przekaz bardziej zrozumiałym, lepiej uzasadnionym merytorycznie i budzącym mniej wątpliwości radzących się rolników. Powinno to zapewnić doradcy uzyskanie zaufania klientów oraz wyższej oceny poziomu kompetencji, co ma ogromne znaczenie dla skuteczności pracy.

ANDRZEJ PIOTR WIATRAK
*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie*

POTRZEBY DORADCZE - POWSTAWANIE I OCENA

1. Uwagi wstępne

Praca instytucji doradczej polega na zaspakajaniu potrzeb swoich klientów, potrzeb zróżnicowanych, ale wynikających z ich codziennych trosk dotyczących życia i pracy. Zadaniem instytucji doradczej jest realizacja (porada, pomoc, rozwiązanie itp.) zgłoszonych potrzeb, co wymaga ich poznania. W procesie spełniania potrzeb na czoło wysuwa się celowa czynność, co oznacza, że zaspakajanie potrzeb jest procesem świadomego działania. Proces świadomego działania w zaspakajaniu potrzeb dotyczyć powinien wszystkich podmiotów, od których zależy ich spełnienie. Dotyczy to również instytucji doradczej, programowo nastawionej na klienta, która powinna rozpoznać potrzeby klientów i opracować plan ich realizacji.

Przedstawione zagadnienia składają się na treść niniejszego artykułu (opartego na literaturze przedmiotu i własnych przemyśleniach autora), w którym na przykładzie rolnictwa i rolników ukazano proces powstawania potrzeb doradczych i czynniki je warunkujące oraz rodzaje potrzeb doradczych i ich diagnozowanie.

2. Potrzeby doradcze

Potrzeba jest to stan (lub proces, w którym stan ten występuje) braku czegoś uruchamiający zarazem funkcję motywu do działania w kierunku odpowiedniej zmiany tego stanu. Jest wiele klasyfikacji potrzeb i ich hierarchii, ale do najbardziej popularnych należy koncepcja A. Masłowa. Wszystkie koncepcje potrzeb zakładają ich zróżnicowanie w czasie i przestrzeni, a ponadto - jednoczesną realizację różnego rodzaju potrzeb⁽¹⁾.

(1) Por. E. Łustacz: *Potrzeby - zadowolenie - użyteczność w teorii ekonomii*. PWN, Warszawa 1987, J. Penc: *Motywowanie w zarządzaniu*. Wyd. Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1996, M. Pohorille: *Potrzeby, podział, konsumpcja*. PWE, Warszawa 1982 oraz J. Szczepański: *Konsumpcja a rozwój człowieka. Wstęp do antropologicznej teorii konsumpcji*. PWE, Warszawa 1981.

Najogólniej biorąc potrzeby można podzielić na:

- ze względu na stopień ważności - podstawowe, wyższego rzędu i luksusowe;
- ze względu na rodzaj zaspakajanych potrzeb - biologiczne, społeczne, psychologiczne i ekonomiczne.

Wiele potrzeb wiąże się bezpośrednio z *pracą zawodową* i ona stanowi główne źródło ich zaspokojenia⁽²⁾. Odczuwanie braku czegoś pociąga za sobą szukanie dróg realizacji, a jedną z nich - dla większości ludzi podstawową - jest praca zawodowa. Potrzeby wywołują więc konieczność podjęcia pracy, a wraz z tym stopnia jej intensywności i czasu jej trwania. Z drugiej strony wykonywana praca, jeśli przynosi zadowolenie (duchowe i materialne), oddziałuje na powstawanie nowych potrzeb, co z kolei wpływa na wykonywaną pracę. Z kolei niezadowolenie z realizacji potrzeb może u jednych ludzi wymuszać działanie, a u innych - odwrotnie postawę bierną i wyczekiwanie. Tak więc między potrzebami a pracą występują wzajemne powiązania, które określają sposób zachowania ludzi. Związki te szczególnie istotne są w rolnictwie, gdzie występuje powiązanie gospodarstwa rolniczego z gospodarstwem domowym.

Realizacja potrzeb (zwłaszcza na większą skalę) w gospodarstwie rolniczym wymaga na ogół dokonania zmian, które naruszają dotychczasowy stan. Zmusza to rolnika do oceny, w jaki sposób podjąć działania, jakie są możliwe warianty i który z nich wybrać oraz jak zrealizować. Uwzględnić przy tym należy, że w procesie dokonywanych zmian może występować konieczność zmian dotychczasowych metod wytwarzania i organizacji lub też mogą powstać bariery wynikające z niedostosowania gospodarstwa do zachodzących zmian. Wszystko to powoduje, że rolnik może wymagać pomocy z zewnątrz w celu przezwyciężenia istniejącej, niepewnej dla niego sytuacji. Pomocą w tym zakresie może być doradztwo, skorzystanie z jego porad i zastosowanie ich w praktyce. Niepełna znajomość, brak wiedzy lub niepewność rodzi u rolników potrzeby korzystania z wiedzy innych i zwiększenia w ten sposób własnych kompetencji.

Potrzeba doradcza jest to stan odczuwania braku rozstrzygnięć wyboru i określenia warunków sprawnego funkcjonowania gospodarstwa rolniczego i domowego oraz współdziałania z rolnikami, uruchamiający zarazem motywacje do korzystania z pomocy doradcy w celu jego zaspokojenia⁽³⁾. Potrzeby doradcze jest to stan niewiedzy lub (i) niezaspokojonych oczekiwań na porady fachowe udzielane przez doradców.

Realizacja tych potrzeb umożliwia:

- poznanie interesującego zjawiska,

(2) Por. cytowane prace J. Penca i J. Szczepańskiego.

(3) Por. B. Wawrzyniak: Doradztwo rolnicze. cz. II. Metody pracy doradczej w rolnictwie. Włocławskie Towarzystwo Naukowe, Włocławek 1994, s. 112.

- zwiększenie własnych umiejętności,
- umożliwienie podjęcia decyzji,
- większą elastyczność w działaniu i współdziałaniu,
- zmniejszenie ryzyka i niepowodzeń w działaniu,
- zwiększenie efektów w pracy i zadowolenia z jej wykonywania,
- wzrost zaufania do samego siebie.

W związku z tym w zainteresowaniach doradztwa rolniczego szczególnie miejsce zajmują potrzeby związane z:

- *pracą w gospodarstwie rolniczym*:
 - orientacji zawodowej, zarobkowania, stabilizacji, bezpieczeństwa, samorealizacji;
- *procesem pracy, typem pracy i treścią pracy*:
 - zmiany, rozwoju, osiągnięć, identyfikacji i niezależności;
- *życiem społecznym w środowisku wiejskim i przynależnością do niego*:
 - integracji, kontaktów, uczestnictwa, oceny społecznej, oparcia emocjonalnego, dominowania.

3. Powstawanie potrzeb doradczych rolników

Podstawą potrzeb doradczych rolników jest głównie aspekt poznawczy, umożliwiający podejmowanie decyzji co można wyrazić następująco:

aspekt poznawczy → aspekt zmian i rozwoju.

Potrzeby doradcze rolników powstają - o czym była już częściowo mowa - w następnym:

- istniejących potrzeb rolników,
- przyjętych celów działania,
- realizowanych zadań,
- powstających problemów.

Wymienione czynniki wskazują na to, że potrzeby doradcze rolników mogą powstawać na różnym etapie, przed podjęciem decyzji o działaniu lub też w trakcie jego realizacji. Nie wszystkie przy tym potrzeby rolników stają się potrzebami doradczymi, ale tylko wybrane, z którymi rolnik nie może sobie poradzić. Kryterium tym mogą być powstające problemy. Biorąc pod uwagę czynniki określające powstawanie potrzeb doradczych proces ich kształtowania można przedstawić następująco:

<i>potrzeby rolników</i>	→	<i>potrzeby doradcze</i>	
<i>potrzeby rolników</i>	→	<i>cele działania</i>	
<i>potrzeby rolników</i>	→	<i>cele działania</i>	→ <i>potrzeby doradcze</i>
<i>cele działania</i>	→	<i>potrzeby doradcze</i>	
<i>potrzeby rolników</i>	→	<i>cele działania</i>	→ <i>realizowane zadania</i>

*potrzeby rolników → cele działania → realizowane zadania → potrzeby doradcze
realizowane zadania → potrzeby doradcze*

Powstawanie potrzeb doradczych nie zawsze jest przez rolników uświadamiane. Często potrzeby takie powstają na skutek oddziaływania innych osób, obserwacji (u sąsiada, w czasie wycieczek, wystaw, pokazów, demonstracji itp.), uświadamiających potrzeby zmian w gospodarstwie i skorzystanie w tym celu z pomocy doradcy. Ponadto znajomość istniejących priorytetów względem rolnictwa i ludności wiejskiej oraz oddziaływanie informacyjne instytucji rolniczych i wiejskich wpływa na zachowania ludności wiejskiej i korzystanie z nowego rodzaju potrzeb doradczych (np. obecnie z potrzeb doradczych ODR z zakresu agroturystyki). Najogólniej biorąc potrzeby doradcze mogą powstawać:

- w gospodarstwie (mają one charakter wewnętrzny, samoistny),
- poza gospodarstwem (mające charakter zewnętrzny):
 - pod wpływem sąsiadów,
 - pod wpływem doradcy,
 - pod wpływem instytucji rolniczych i wiejskich.

Potrzeby doradcze są produktem społecznego rozwoju, a więc wytworem warunków, w których powstały. Oznacza to, że wynikają one z istniejących warunków społeczno-gospodarczych oraz osiągniętego poziomu rozwoju (np. dostosowania gospodarstw rolniczych do warunków gospodarki rynkowej) i są przez nie kształtowane. Powoduje to ich zmienianie się. W początkowym okresie gospodarowania w rolnictwie występował niski (lub w ogóle) poziom potrzeb doradczych, który stopniowo ulegał poszerzeniu, przy czym część potrzeb zniknęła (na skutek poznania, wiedzy, wykształcenia umiejętności itp.)⁽⁴⁾.

4. Rodzaje potrzeb doradczych

Ludność rolnicza realizuje różnorodne potrzeby związane zarówno z gospodarstwem rolniczym, jak i z gospodarstwem domowym. Biorąc to pod uwagę można wyróżnić potrzeby:

- produkcyjne i konsumpcyjne (ze względu na rodzaj gospodarstwa)
- biologiczne, ekonomiczne, społeczne, psychologiczne (ze względu na osobowość człowieka).

Realizacja tych dwóch grup potrzeb trwa jednocześnie, często wzajemnie się warunkując. Część tych potrzeb - o czym już pisałem - staje się potrzebami doradczymi. W praktyce przejawia się to w korzystaniu z porad, powstawaniu grup celowych rolników itp., które są zróżnicowane ze względu na rodzaj i zakres zaspakajanych potrzeb doradczych:

- w zakresie prowadzenia produkcji rolniczej w gospodarstwie,

(4) B. Wawrzyniak: Doradztwo rolnicze..., j.w., s. 113-114.

- w zakresie prowadzenia gospodarstwa domowego,
- w zakresie rozwoju środowiska lokalnego.

Potrzeby doradcze w zakresie prowadzenia gospodarstwa rolniczego warunkuje proces gospodarowania w rolnictwie, tj. ponoszenie nakładów, ich wielkość i proporcje, organizacja procesu pracy oraz uzyskiwane wyniki produkcyjno-ekonomiczne. Doskonalenie dotychczasowego sposobu gospodarowania i wszelkie próby zmian powodują zainteresowanie się doradztwem, które ma wpływ na dotychczasowy stan. Proces zainteresowania przebiega następująco: od poznania istoty analizowanych zjawisk do wprowadzenia zmian. Jednakże, aby proces ten był efektywny konieczne jest dysponowanie informacją, która pozwoli poznać dotychczasowy stan oraz czynniki warunkujące zmiany obecnie i w przyszłości.

W świetle dotychczasowych rozważań potrzeby doradcze w zakresie gospodarstwa rolniczego obejmują⁽⁵⁾:

- *potrzeby poznawcze*:
 - poznania nowości oraz możliwości wprowadzenia innowacji,
 - doskonalenia zawodowego rolników, przyswojenia przez nich wiedzy, nabycia nowych umiejętności itp.;
- *potrzeby zmian i rozwoju*:
 - zmiany w zasobach czynników wytwórczych (obszaru, środków produkcji i siły roboczej),
 - zmiany technologii produkcji oraz metod wytwarzania,
 - organizacji pracy i zarządzania,
 - zmiany struktury produkcji rolniczej, wprowadzenia specjalizacji produkcji, zwiększenia skali produkcji rolniczej itp.
- *potrzeby informacyjne*
 - informacji rynkowych (bieżących i prognostycznych),
 - informacji naukowych,
 - informacji o polityce rolnej.

Potrzeby doradcze w zakresie gospodarstwa domowego i środowiska lokalnego są takie same jak w przypadku gospodarstwa rolniczego (tj. poznawcze, zmian i rozwoju oraz informacyjne), przy czym różnica wynika z ich zakresu przedmiotowego.

Na uwagę zasługują szczególnie potrzeby związane ze środowiskiem lokalnym, które są najszerzej reprezentowane i nie zawsze dotyczą tylko rolników. I tak w zakresie środowiska lokalnego należy uwzględnić - oprócz poprzednio omówionych potrzeb doradczych związane z:

- rozwojem działalności pozarolniczej na wsi, ochroną środowiska przyrodniczego, aktywnością, przedsiębiorczością itp. (*potrzeby poznawcze*),

(5) Przykłady różnorodnych potrzeb rolników w obecnym okresie przedstawia S. Zawisza w artykule pt. : „Oczekiwania i potrzeby doradcze rolników w obecnej sytuacji społecznej i gospodarczej na wsi”. „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego” 1995, nr 1, s. 5 i następne.

- wspólnym działaniem i uzgadnianiem zmian (*potrzeby kontaktów i współdziałania*),
- podjęciem działalności pozarolniczej lub związanej z rolnictwem (*potrzeby zmian i rozwoju*)
- podjęciem działań związanych z ochroną środowiska przyrodniczego (*potrzeby społeczno-ekologiczne*).

5. Diagnozowanie potrzeb doradczych:

Występowanie potrzeb doradczych wymaga, aby zostały one w pełni rozpoznane i uwzględnione w planie pracy instytucji doradczej. Od rozpoznania potrzeb zależy bowiem stopień ich zaspokojenia oraz dostosowania pracy doradczej do oczekiwań klientów instytucji doradczej. Pośrednio wyznacza to również efektywność instytucji doradczej nastawionej na klienta i uwzględniającej istniejące zapotrzebowanie.

Identyfikacja potrzeb doradczych odbywa się na różnych poziomach, poczynając od zgłoszeń rolników i obserwacji prowadzonych przez doradców, a kończąc na analizach tak zgromadzonych informacji o potrzebach, w połączeniu z uwarunkowaniami wynikającymi z polityki rolnej, nauki, rynku rolniczego, przewidywań koniunktury gospodarczej itp. Najogólniej biorąc informacje o potrzebach doradczych wobec instytucji doradczej (ODR) mogą pochodzić ze (z)⁽⁶⁾:

- zgłoszeń rolników,
- obserwacji i analiz prowadzonych przez doradców,
- propozycji i opinii Społecznych Rad Doradztwa Rolniczego,
- spotkań z instytucjami rolniczymi i wiejskimi,
- spotkań i dyskusji z organizacjami doradczymi,
- wywiadów środowiskowych, w tym z badań ankietowych,
- wojewódzkich i krajowych priorytetów badawczych,
- propozycji nauki,
- ofert firm handlowych dla rolnictwa,
- mass mediów.

Diagnozowanie potrzeb, to jednocześnie zbieranie danych do planu funkcjonowania instytucji doradczej. W tym celu można wykorzystać różne metody i techniki. Mogą być to zarówno metody tradycyjne (obserwacje, rozmowy, dyskusje itp.), jak i metody bardziej kompleksowe, łączące różne grupy metod i podporządkowane realizacji celu głównego. I tak np. w metodzie zarządzająco-

(5) E. Matuszak: Podsumowanie pracy grupowej dotyczącej metodyki pracy w rolnictwie [w:] „*Materiały z konferencji dyrektorów Ośrodków Doradztwa Rolniczego. Puławy 07 - 09. 1994 r.*”, CDiEwR, Poznań 1994, s. 58.

(6) W. Kujawiński: Doradztwo rolnicze w zarysie. CDiEwR, Poznań 1996, s. 126 i następne.

rynkowej (MMA) proponuje się zakładanie *kart informacyjnych gospodarstw*, które pozwalają na wyodrębnienie:⁽⁷⁾

- klientów organizacji doradczej,
- potencjalnych uczestników programu doradczego,
- członków celowych grup doradczych.

Jednocześnie podstawą realności i skuteczności programów doradczych są *informacje* dotyczące: grupy celowej rolników, opłacalności produkcji rolniczej, polityki państwa i rynku rolniczego.

6. Zachowanie się rolników wobec zmian

Wprowadzanie zmian jest obiektywną koniecznością i warunkiem rozwoju zapewniającym przedsiębiorstwu (gospodarstwu) wiele korzyści:

- lepsze przystosowanie przedsiębiorstwa do otoczenia,
- likwidację barier i aktywizację zasobów,
- substytucję pracy żywej i zmianę metod wytwarzania,
- polepszenie i unowocześnienie procesów wytwórczych,
- podniesienie jakości pracy,
- zwiększenie możliwości sprzedaży i realizacji założonych celów,
- zwiększenie wydajności pracy i dochodów.

Potencjalne korzyści jakie daje wprowadzenie zmian rozwojowych są ewidentne, ale nie zawsze możliwe do zrealizowania. Wynika to z różnorodnych czynników, z których najważniejsze są następujące:

- brak środków finansowych ze względu na niskie dochody rolników,
- brak środków rzeczowych wynikających z trudności z zakupem niezbędnych środków produkcji (niedobór rynku),
- opór lub niechęć rolników wobec zmian wynikający z:⁽⁸⁾
 - dotychczasowych przyzwyczajeń i niechęci do rezygnowania z realizowanych już celów (zadań),
 - niepewności co do przyczyn i skutków zmian,
 - lęku przed niepowodzeniem,
 - braku pewności siebie,
 - braku znajomości otoczenia,
 - świadomości słabych stron proponowanych zmian.

W przypadku braku środków finansowych doradca może wskazać konieczność zmiany w dotychczasowym sposobie gospodarowania lub też poszerzenia działalności o zajęcia pozarolnicze, aż po zaniechanie pracy w rolnictwie. Z kolei

(7) J.A.F. Stoner, Ch. Wankel: Kierowanie. PWE, Warszawa 1996, s. 81-83 i 310.

(8) J.A.F. Stoner, Ch. Wankel: Kierowanie. PWE, Warszawa 1996, s. 81-83 i 310.

w przypadku braku środków produkcji doradca może wskazać na możliwości zastosowania innych rodzajów środków produkcji lub też zmianę technik wytwarzania. Natomiast przewyciężenie oporu lub niechęci rolnika do zmian wymaga poznania uwarunkowań takiego postępowania oraz uświadomienia i ukazania zalet wynikających z wprowadzenia zmian. Chodzi tutaj o rozbudzenie potrzeb doradczych z zakresu zmian i rozwoju.

Przewyciężanie oporu wobec zmian może następować poprzez:⁽⁹⁾

- szkolenie, informowanie, wyjaśnianie, doradzanie;
- ułatwienie i poparcie;
- uczestnictwo i wciąganie ludzi;
- negocjacje i uzgodnienia;
- manipulacje i kooptacja;
- wyrażne lub ukryte wymuszanie.

Dla doradztwa typowe jest szkolenie, wyjaśnianie, informowanie i doradzanie, w jaki sposób postąpić, co dzięki temu można osiągnąć itp. Pozostałe działania - z wyjątkiem dwóch ostatnich (manipulacji i wymuszenia) - łączą się z doradztwem i mogą być pomocniczo przez nie wykorzystane, zwłaszcza gdy są partnerzy do współpracy i wspólnego działania (również przez ustępstwa).

* * *

Analiza uwarunkowań powstawania potrzeb doradczych potwierdza, że zadaniem doradztwa jest diagnozowanie potrzeb i przygotowanie programów ich realizacji. Przygotowanie programów czasami może łączyć się z uświadamianiem potrzeb rolnikom, a nawet z koniecznością przewyciężania ich obaw i niechęci wobec zmian. W związku z tym programy doradcze muszą być starannie przygotowane, aby uwzględniały wszystkie czynniki warunkujące zmiany i realizację potrzeb doradczych oraz różne warianty działania.

(9) Tamże, s. 311-312.

STANISŁAW KOPEĆ
Posel na Sejm RP
Dyrektor Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa
w Stargardzie Szczecińskim

ZWIĄZKI DORADZTWA Z OŚWIATĄ ROLNICZĄ (ROLNICZE SZKOLNICTWO ŚREDNIE I WYŻSZE)

1. Wstęp

Rozpoczęte na początku lat 90-tych przemiany w polskim rolnictwie, szczególnie w byłych PGR, SKR, RSP, zmusiły Ośrodki Doradztwa Rolniczego do radykalnych zmian organizacyjnych, programowych i osobowych. Zmianom tym z różnych przyczyn nie sprostały, w stopniu wystarczającym, szkoły rolnicze. Stworzyło to swoistą barierę między doradcą a nauczycielem szkoły rolniczej.

Problem zawarty w tytule jest w Polsce znacznie trudniejszy ze względu na wielkość średniego szkolnictwa rolniczego w naszym kraju (633 szkoły rolnicze i 189,4 tys. uczniów - co przeciętnie stanowi około 15 szkół na 1 ODR). W różnych województwach kształtuje się od 6-8 szkół do 28 szkół. Istnieją ponadto 292 szkoły podległe Ministerstwu Edukacji Narodowej kształcące głównie w zakresie przetwórstwa żywności i usług gastronomicznych. Związki między szkołami rolniczymi a ODR-ami nie mają charakteru formalnego, a udział doradztwa w planach nauczania w szkołach rolniczych jest minimalny. Nie jest to pocieszające, zwłaszcza jeśli uwzględnimy sposoby (fazy) ilościowego i jakościowego zaspokojenia potrzeb edukacyjnych⁽¹⁾:

1. Zaspokojenie potrzeb edukacyjnych mieszkańców wsi przez wszystkie szkolące instytucje oświatowe położone na wsi jak i w mieście, tworzące szeroko dostępną i zróżnicowaną sieć kursów i szkoleń zarówno dla młodzieży, jak i osób dorosłych,

(1) J. Górecki: Potrzeby edukacyjne ludności rolniczej i wiejskiej w świetle modernizacji i integracji polskiego rolnictwa z Unią Europejską, (w:) „Doradztwo rolnicze jako ogniwo systemu wiedzy rolniczej w procesach modernizacji wsi i rolnictwa oraz integracji z Unią Europejską”. Warszawa - Poświętne 1996 (materiały konferencyjne).

2. Proces kształcenia nie powinien być zbyt sformalizowany i sztywny programowo, ale nastawiony na zdobywanie umiejętności i kompetencji, a nie na zdobywanie formalnych zawodów,
3. Podstawową rolą w kreowaniu potrzeb edukacyjnych rolnictwa i wsi winny pełnić ODR-y, których funkcje i zadania wymagają dalszego rozwoju.

2. Związki doradztwa ze szkołą rolniczą - moje doświadczenia z lat 1970-1996, z regionu Pomorza Zachodniego

Moje doświadczenia dotyczące związków szkoły z ODR-em datują się od 27 lat i dotyczą bezpośrednio współpracy i współdziałania Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Stargardzie Szczecińskim (którym kieruję od kilkunastu lat), najpierw z WOPR-em, a później WODR-em Barzkowice w woj. szczecińskim i szczecińską Akademią Rolniczą. Doświadczenia te miały różne okresy, które podzieliłbym na lata siedemdziesiąte, osiemdziesiąte, początek lat dziewięćdziesiątych i ostatnie 3-4 lata - okres 1992-1996.

Istotne znaczenie dla tych związków miała wprowadzona w 1991 roku ustawa „O systemie oświaty” i zmiana podległości szkół rolniczych od wojewody bezpośrednio do MRiGŻ. W latach 1990-1992 nastąpiło znaczne rozluźnienie tych związków. Żadna ze stron nie była formalnie zobowiązana do realizacji choćby pewnych obszarów współdziałania.

Kontakty zaczęły się rozluźniać z chwilą rozpadu PGR, RSP, SKR i z chwilą kiedy rozpoczął się proces prywatyzacyjny. Dla ówczesnych WOPR-ów również rozpoczął się proces przekształceń. Zanim rozpoczęła się „rewolucja ustrojowa” w rolnictwie szkoły rolnicze o wiele częściej zapraszały pracowników służb doradczych i odwrotnie. Związki szkół i ODR-ów w tym okresie były najczęściej bardzo luźne i nieformalne mimo, że podlegały temu samemu resortowi. W takiej sytuacji rozwiązaniem stała się restrukturyzacja doradztwa i modelu pracy szkoły rolniczej w taki sposób, aby zaczęły one wytwarzać interesujące społeczność rolniczą „produkty”.

Oznaczało to zmianę orientacji z kierunku „góra-dół” na orientację „dół-góra”. Wymusiło to również zmianę w filozofii funkcjonowania ODR, szkół rolniczych i akademii rolniczych (choć może w mniejszym stopniu), a także funkcjonowanie wzajemnych związków.

Dobrze rozumiana i właściwie usytuowana współpraca ODR - szkoła rolnicza jest gwarantem powodzenia przemian w polskim rolnictwie.

3. Warunki przekształceń szkół rolniczych i ODR-ów - mocne i słabe strony - szanse współpracy.

Analizując konieczność współpracy szkół rolniczych z ODR na etapie przekształceń można szybko spostrzec, że ODR-y dokonały przemiany organizacyj-

nej, programowej, osobowej i materialnej najszybciej. Powodem tych szybkich zmian było właśnie oddolne parcie rolnictwa na nowy typ usług doradczych.

Dokonane zmiany strukturalne na wsi wymusiły nowe warunki pracy ośrodków doradztwa rolniczego gwarantujące utrzymanie się na rynku usług doradczych.

ODR-ów jest znacznie mniej niż szkół. W związku z tym szybciej można było dokonać przemiany w jednym ośrodku wojewódzkim niż w 10-24 placówkach szkół rolniczych. Ośrodek decyzyjny i zarządzający jakim jest dziś MRiGŻ, winien przenieść przykład na obszar średniego szkolnictwa rolniczego. Brak formalnych związków w dotychczasowym systemie pomiędzy ODR a szkołami rolniczymi należałoby zastąpić obligatoryjną współpracą.

Posługując się dokonaną w 1994 roku „Analizą stanu i warunków rozwoju doradztwa rolniczego w Polsce - analiza SWOT”, przedstawioną w projekcie FAPA pn: „Koordynacja rozwoju doradztwa rolniczego” (FAPA/ASAP, W-wa 1994), można dokonać przeglądu obszarów wspólnych tak po stronie mocnych stron, jak i zagrożeń, szans czy wreszcie stron słabych. Autor wyeksponował te, które jego zdaniem są najbardziej interesujące, a mianowicie:

● MOCNE STRONY

1. Wysokie kwalifikacje kadry zarządzającej ośrodkami doradztwa rolniczego,
2. Uspołecznienie doradztwa - dobra współpraca dyrekcji ODR z radami społecznymi reprezentującymi interesy klientów doradztwa,
3. Dobre i właściwie przygotowywane programy doradztwa rolniczego - ustalanie priorytetów z udziałem rad społecznych, pracowników ODR i administracji państwowej,
4. Dobrze wyposażona i nowoczesna baza szkoleniowa,
5. Rosnąca liczba liderów doradztwa - dobrze przeszkolonych w kraju i za granicą, chłonnych na nowoczesną wiedzę i innowacje rolnicze,
6. Postęp w poziomie wydawnictw fachowych przygotowywanych i wydawanych na bazie własnej, nowoczesnej poligrafii,
7. Prowadzenie doradztwa w warunkach gospodarki rynkowej.

● ZAGROŻENIA, BARIERY

1. Brak ustawy parlamentarnej o systemie doradztwa rolniczego,
2. Utrzymywanie stanu niepewności co do przyszłości ODR,
3. Niedostateczny nacisk w uczelniach rolniczych i placówkach naukowo-badawczych (mała aktywność) na przekazywanie wiedzy i wyników badań do praktyki,
4. Brak wyraźnego wyzwania pod adresem nauki i służb doradczych ze strony praktyki gospodarczej.

● MOŻLIWOŚCI, SZANSE

1. Zabezpieczenie przez ODR połączenia problemów rolników z zadaniami badawczymi instytutów badawczych i uczelni rolniczych,
2. Lepsza organizacja i koordynacja badań stosowanych, których wyniki mogą być bezpośrednio wykorzystane w praktyce,
3. Zdecydowanie większe niż dotychczas wykorzystanie pracowników naukowych uczelni wyższych i instytutów branżowych w działalności doradczej i umożliwienie im wykorzystania zadań zleconych z zakresu doradztwa rolniczego, finansowanych przez MRiGŻ,
4. Dostęp do nowoczesnej wiedzy w zakresie technologii wytwarzania, marketingu produktów rolniczych i spożywczych, przedsiębiorczości, informacji rynkowej itp. przy wykorzystaniu krajowego potencjału intelektualnego uczelni wyższych i instytutów badawczych oraz pomocy zagranicznej (programy i fundacje krajów UE i USA),
5. Rozwój regionalnych modeli doradztwa rolniczego i przepływu informacji w rolnictwie,
6. Rozwój regionalnych programów rozwoju gospodarczego przy aktywizacji społeczności lokalnych, samorządów terytorialnych i mieszkańców wsi,
7. Personifikacja współpracy w zakresie doradztwa na rzecz producentów i przetwórców pomiędzy pracownikami nauki, doradztwa, oświaty, samorządów i administracji,
8. Usprawnienie bieżącego przepływu informacji z nauki do praktyki gospodarczej i odwrotnie,
9. Rozszerzenie współpracy ODR ze szkołami rolniczymi celem zwiększenia efektywności nauczania, szkolenia rolników i przepływu informacji.

● SŁABE STRONY

1. Niedostateczne wykształcenie i przygotowanie ekonomiczne doradców,
2. Słabe przygotowanie młodej kadry doradczej w zakresie metodyki doradztwa,
3. Niedostateczny stopień współpracy doradztwa z nauką,
4. Ograniczone środki finansowe na realizację zadań doradczych: działalności statutowej i zadań zleconych,
5. Niskie pensje pracowników doradztwa powodujące selekcję negatywną kadry ODR,
6. Brak dobrych programów podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników doradztwa, zwłaszcza w zakresie metodyki doradztwa,

7. niesprawny system przepływu informacji z nauki do praktyki i odwrotnie,
8. ubogi system komunikowania się z rolnikami - telefony, środki transportu,
9. słaby warsztat większości doradców w zakresie form, metod i środków doradztwa oraz wiedzy w zakresie gospodarki rynkowej,
10. niedostateczne oprogramowanie rozwijanego doradztwa komputerowego w ODR,
11. brak systemu określającego wymogi dla przyszłych doradców - specjalistów ODR,
12. brak spójnego systemu powiązań między nauką, oświatą, doradztwem i praktyką gospodarczą,
13. nieuregulowana sytuacja prawna ODR i doradców.

4. ODR-y i szkoły rolnicze - zależność - warunki - cechy i obszary współpracy

Chciałbym się teraz zatrzymać na doradztwie państwowym całkowicie finansowanym z budżetu państwa bez pobierania opłat za usługi doradcze. Model ten jest zgodny ze sposobem prowadzenia szkół podległych MRiGŻ. Ministerstwo przekazuje swoje uprawnienia wojewodom. Warunki realizacji tej polityki przedstawiła w artykule „Doradztwo rolnicze w procesie wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich - znaczenie, wyzwania, zagrożenia i szanse” Pani prof. K. Duczkowska-Małysz⁽²⁾. Zgadzam się z autorką, że wśród 7 programów modernizacji rolnictwa i wielofunkcyjnego rozwoju wsi zawartych w strategii dla Polski, w IV węzłowym programie „Rozwój obszarów wiejskich” znaczenie priorytetowe ma program 7 pt.: „Rozwój nowoczesnych form kształcenia, oświaty, doradztwa rolniczego, socjalno-bytowego na wsi”. Ważne dla tematu są także stwierdzenia jakie padły podczas seminarium poświęconemu roli i zadaniom doradztwa rolniczego w procesach modernizacji i integracji rolnictwa polskiego z Unią Europejską w senacie RP, w kwietniu 1996 roku, a mianowicie:

1. Gdzie jak nie w ODR rolnik ma poszukiwać odpowiedzi na podstawowe pytania dotyczące problemów produkcyjnych;
2. Kompetencje ODR-ów i ich baza są niezbywalną wartością, której potencjał musi być wykorzystany w dalszych przemianach - ja dodaję również - przez szkoły rolnicze, na terenie województwa;

(2) Zob. K. Duczkowska-Małysz: Doradztwo rolnicze w procesie wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich - znaczenie, wyzwania, zagrożenia i szanse. „Wieś i Doradztwo” 1996, nr 2, s. 2-8.

3. Dla zdobycia nowych umiejętności i wiadomości z zakresu ekonomii rynku, marketingu, organizacji i zarządzania firmą jaką jest gospodarstwo, muszą się rozwinąć różne formy oświaty pozaszkolnej o charakterze kursowym, dostępne dla dorosłych rolników i mieszkańców wsi;
4. Do ODR-ów należy skierować w trybie interwencji państwa znaczne środki (które są stale zbyt małe w stosunku do potrzeb) na szkolenia, kursy materiały i sprzęt związany z doskonaleniem zawodowym.

„Najslabszą stroną polskiego systemu doradztwa jest brak systemu czyli skoordynowanego układu elementów uporządkowanych wg określonych zasad, powiązanych wzajemnie ze sobą więzami tak że tworzą całość”⁽³⁾, z czym należy się w pełni zgodzić. Trzeba podkreślić, że spośród zadań realizowanych przez doradztwo w krajach wysoko rozwiniętych „Związki z instytucjami naukowo-badawczymi i szkołami rolniczymi są obowiązkowe i stały się nieodłącznym elementem działalności pozostającej w znacznej mierze pod nadzorem i kontrolą tych, którym usługi mają świadczyć”⁽⁴⁾ np. izb rolniczych, rad szkół, społecznych rad doradztwa rolniczego.

Opowiadam się za:

- organizacyjno-prawnym uregulowaniem doradztwa, w którym zostanie ustawowo zapisany obowiązek współpracy ze szkołami rolniczymi,
- zapisem w statutach szkół rolniczych obowiązkowych form współpracy (w ramach regionu) z terytorialnym ODR-em,
- zmianą zasad finansowania szkół i ODR-ów,
- przyporządkowaniem wojewodzie szkół i ODR-ów w zakresie realizacji regionalnej polityki rolnej,
- pełnieniem funkcji koordynacyjnej przez ODR w przepływie informacji; informacje o wynikach zakończonych badań rolniczych, ekonomicznych, socjologicznych, psychologicznych otrzymane bezpośrednio od wyższych uczelni i instytucji naukowych lub pośrednio z Systemu Informacji o Badaniach powinny być przetwarzane w ODR i przekazywane rolnikom i szkołom rolniczym,
- ścisłym powiązaniem nauki z praktyką, uwzględnianiem w ocenie dorobku naukowego pracowników naukowych i instytucji naukowych wyników uzyskiwanych we współpracy z praktyką rolniczą,
- powiązaniem nauki z praktyką, poczynając już od szczebla województwa (instytuty branżowe, uczelnie i szkoły rolnicze oraz instytucje pracujące na rzecz rolnictwa i gospodarki żywnościowej).

(3) K. Duczkowska-Małysz, op.cit.

(4) K. Duczkowska-Małysz, op.cit. s. 8

Realizacja przedstawionych zmian mogłaby być dokonana, parafrazując powiedzenie: „Jeżeli czegoś nie można zmienić z potrzeby to trzeba tego dokonać z przymusu”.

Jakimi cechami w najbliższych latach doradztwo winno się charakteryzować:

1. Zdolnością do zaspokojenia potrzeb wszystkich odbiorców usług doradczych oraz uczestników systemu poprzez:

a) ściślejsze powiązanie doradztwa z nauką, co spowoduje:

- lepsze jakościowo porady;
- lepsze rozeznanie potrzeb badawczych i doradczych;
- lepsze rozwiązania technologiczne oraz bardziej efektywne zarządzanie gospodarstwami rolniczymi z uwzględnieniem potrzeb rynku;
- wsparcie doskonalenia zawodowego i społecznego producentów i mieszkańców wsi;
- szybkie dotarcie do źródeł informacji o wynikach badań naukowych;
- możliwość korzystania z porady u wysokiej klasy specjalistów;

b) społeczną identyfikację potrzeb oraz opiniowanie wykonywanych zadań doradczych;

2. Zdolnością efektywnego działania, przy ograniczonych środkach, poprzez dopasowanie doradztwa do istniejących realiów organizacyjnych i ekonomicznych w rolnictwie oraz uwzględnienie celów strategicznych polityki rządu i państwa;

3. Elastycznością - zdolnością do rozwoju i przeobrażeń w kierunku nowych potrzeb reformowanej gospodarki, w tym rolnictwa;

4. Wysokim imażem doradztwa - system doradztwa będzie musiał być przyjazny dla klientów poprzez profesjonalne wykształcenie doradców, ich wiarygodność, dobre wynagrodzenie ich pracy i szybkie reagowanie na potrzeby doradcze rolników.

Cechy te są zbliżone do tych, z którymi będą się musiały identyfikować szkoły rolnicze realizujące rządowy program „Koncepcja kształcenia młodzieży wiejskiej w szkołach średnich Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej”. Dotyczy to w szczególności:

a) trzech nowych typów zawodów na poziomie średnim:

- technik agrobiznesu z 11 specjalnościami,
- technik żywienia i gospodarstwa domowego,
- technik urządzania terenów wiejskich i środowiska.

b) powstawania centrów kształcenia praktycznego,

c) tworzenia sieci indywidualnych gospodarstw jako bazy praktycznej nauki zawodu (na wzór niektórych państw Europy Zachodniej),

d) nowej roli Krajowego Centrum Doksztalcania Nauczycieli Szkół Rolniczych w Brwinowie.

Obszary wzajemnego przenikania się i uzupełniania ODR-ów i szkół rolniczych będą dotyczyły, a w wielu przypadkach już dotyczą:

- zmian w programach nauczania MRiGŻ, MEN (szczególnie programów autorskich),
- zmian w statutach szkół średnich, wyższych i ODR,
- programów współpracy CDNSR w Brwinowie i CDiEwR w Poznaniu,
- wzajemnego przenikania się 3 podmiotów w opracowaniach regionalnych programów rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej (odpowiedzialności za ich realizację),
- wzajemnych obszarów współpracy ODR, ze średnimi i wyższymi szkołami rolniczymi, podlegających okresowej ocenie efektywności,
- obszarów systemowego uzupełniania wiedzy - szczególnie nauczycieli praktycznej nauki zawodu i przedmiotów - zawodowych - w zakresie polityki regionalnej, technologii, ekonomiki, nowości technicznych, itp.
- regionalnego systemu doskonalenia nauczycieli, w tym uzyskania stopnia specjalności,
- wykorzystania nowopowstających centrów kształcenia praktycznego,
- wzajemnej promocji i szybkiego przebiegu przepływu informacji (w tym techniki sieci komputerowej i modemu w każdej szkole),
- usług poligraficznych, dydaktycznych, filmów video itp.,
- wzajemnych usług badawczych i doświadczeń,
- tworzenia sieci gospodarstw indywidualnych jako bazy praktycznej nauki zawodu,
- wielu innych zagadnień wynikających ze specyfiki regionu rolniczego i typu szkoły.

LECH OSTROWSKI

*Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
w Warszawie*

BAZA EDUKACYJNA A PROBLEMY KSZTAŁCENIA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

1. Wprowadzenie

W badaniach naukowych, statystyce masowej, a przede wszystkim w praktycznej działalności edukacyjnej rozpoznanie problemów oświaty, kwalifikacji zawodowych młodzieży oraz infrastruktury kształcenia z podziałem na wieś i miasto jest obecnie mniejsze niż kiedykolwiek wcześniej. Jest to stary problem stosowania zmywy milczenia wokół najtrudniejszych kwestii społecznych, które są niewygodne dla każdej władzy. Słabe rozpoznanie tych spraw ma wprawdzie pewne merytoryczne uzasadnienia np. takie, że młodzież wiejska kształci się w miastach, ale to w niczym nie zmniejsza rangi społecznej tego problemu⁽¹⁾.

Rozpoznanie poziomu aspiracji edukacyjnych i zawodowych młodzieży wiejskiej powinno być prowadzone kompleksowo, tzn. przez ustalenie bazy kształcenia ogólnego i zawodowego, stopnia jej zorganizowania i efektywności, a równolegle powinny być prowadzone badania socjologiczne dotyczące ambicji, motywacji i możliwości kształcenia młodzieży z różnych grup społeczno-ekonomicznych i zawodowych ludności wiejskiej (rolników i nierolników). Takich badań - z różnych powodów - w Polsce nie prowadzi się od lat. Nieliczne badania modułowe z tej dziedziny mają charakter przyczynkowski, powielają ustalenia z lat PRL-u i nie mają żadnego znaczenia dla praktycznej realizacji polityki społecznej wobec wsi.

Akcyjność w tych działaniach służy najczęściej doraźnym celom politycznym⁽²⁾, natomiast istota problemu ma cechy trwałości, a bezrobocie na wsi staje

(1) Szerzej na ten temat zob. L.Ostrowski : Problemy społeczne wsi polskiej: PWE, Warszawa 1989, s 124 i następne.

(2) Przykładem takich zachowań jest dyskusja dotycząca odliczeń podatkowych przysługujących dzieciom za dojazdy do szkoły. Sprawa wprawdzie dotyczy częściej dzieci i młodzieży wiejskiej niż miejskiej, ale rolnicy nie płacą podatku od dochodów osobistych tylko podatek rolniczy, co zmniejsza zasadniczo krąg rodzin korzystających z tej ulgi. Ponadto traktowanie tej sprawy jako istotnie poprawiającej możliwości kształcenia dzieci i młodzieży z rodzin wiejskich jest daleko idącym uproszczeniem. Zob. również K. Gorlach: Sytuacja materialna a polityczność kwestii chłopskiej „*Studia Socjologiczne*” 1-2/1995, s. 17 i następne.

się bardziej dokuczliwe niż w miastach. Rozwój wielofunkcyjności wsi to także proces długotrwały i perspektywiczny, natomiast wzrost upośledzenia społecznego coraz większych rzesz młodzieży wiejskiej jest już obecnie istniejącym realnie zjawiskiem, o silnych tendencjach narastających.

Mechanizm różnicujący młodzież wiejską i miejską pod względem aspiracji życiowych ma swoje korzenie głównie poza systemem oświaty i kształcenia zawodowego, a różnice w tej dziedzinie między porównywanymi środowiskami są wyraźnie mniej korzystne dla wsi. Oznacza to, że nie rezygnując z możliwości oddziaływania na bazę edukacyjną w tym środowisku, trzeba stymulować inne działania ważne dla poprawy warunków bytu ludności i kształtowania postaw edukacyjnych młodzieży z rodzin wiejskich w warunkach budowania gospodarki rynkowej.

2. Młodzież w strukturze demograficznej wsi

Polska należy do krajów o relatywnie korzystnej demografii, ale np. w organizowaniu kształcenia młodzieży są niekorzystne zjawiska kolejno następujących wahań dotyczących liczby osób podejmujących naukę w szkołach podstawowych, średnich i wyższych. Jest to echo zaburzeń struktury demograficznej z okresu II Wojny Światowej. Z porównań lat 1989 i 1994 wynika, że udział młodzieży tzn. osób w wieku 15-24 lata wzrósł z 13,8 do 15,5 %, a zjawisko to w miastach i na wsi kształtowało się podobnie (tab. 1).

Tabella 1.

Młodzież na wsi i w miastach w strukturze demograficznej Polski

Wyszczególnienie	1989	Miasto	Wieś	1994	Miasto	Wieś
Liczba ludności ogółem w tys.	38038,4	23415,4	14623,0	38580,6	23867,6	14713,0
w tym % osób w wieku						
15-19 lat	7,3	7,6	7,1	8,3	8,5	7,9
20-24 lata	6,5	6,2	6,8	7,2	7,1	7,4
15-24 lata	13,8	13,8	13,9	15,5	15,6	15,3

Źródło : Dane roczników statystycznych GUS

Na terenach słabego rolnictwa chłopskiego (woj. centralne i południowo-wschodnie) w latach osiemdziesiątych występowały niekorzystne zjawiska depopulacji.

- (3) Atlas Demograficzny i Społeczno-Zawodowy Obszarów Wiejskich w Polsce, PTD i IRWiR PAN, Warszawa 1995, Praca zbiorowa pod redakcją I. Frenkla i A. Rosnera.

pulacji związane z migracją stałą i wahadłową młodzieży wiejskiej do miast i pracy w przemyśle⁽³⁾. Obecnie te procesy straciły na znaczeniu, a w ostatnich latach znaczna grupa młodzieży wróciła na wieś z braku pracy i możliwości kształcenia się w miastach. Poprawiło to cechy jakościowe zasobów pracy i przyspieszyło rotację pokoleń w gospodarstwach chłopskich. Młodzi rolnicy mają wyższy poziom wykształcenia ogólnego i zawodowego niż ich ojcowie, co jest zjawiskiem pozytywnym. Z drugiej jednak strony - utrudnienia dotyczące migracji i ograniczenia wyboru zawodu, głównie nierolniczego - sprzyjają narażaniu rejestrowanego i ukrytego bezrobocia na wsi⁽⁴⁾.

W końcu czerwca 1995 roku liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła w Polsce 2,7 mln. osób (15,1% cywilnej ludności czynnej zawodowo), a co drugi bezrobotny zarejestrowany był absolwentem szkoły średniej. Najwięcej bezrobotnych w grupie absolwentów dostarczyły szkoły policealne i średnie zawodowe (27,3%) oraz licea ogólnokształcące (17,1%). Najwyższą stopę bezrobocia mają województwa z dużą liczbą likwidowanych PGR (ponad 30%). Około 1/3 bezrobotnych nigdy nie pracowała zawodowo, a 41,1% z nich mieszka na wsi. Obecnie ta sytuacja nie uległa zmianie, a odsetek rejestrowanych bezrobotnych na wsi rośnie szybciej niż w miastach, głównie za sprawą ludności nierolniczej.

Najwięcej bezrobotnych - wśród ogółu zarejestrowanych - to osoby z wykształceniem zasadniczym (37,9%) oraz podstawowym i niepełnym podstawowym (30,8%), których znaczny odsetek mieszka na wsi. Prawie 50% bezrobotnych w 1996 roku straciło prawo do zasiłku. Nadal jest mało ofert pracy, a np. w marcu tego roku było ich ogółem w całym kraju tylko ok. 40 tys., z czego 30 tys. dotyczyło pracy stałej. Szczegółne trudności z ofertami pracy są na wiejskich, lokalnych rynkach pracy.

3. Szkoły podstawowe

Wieś tradycyjnie miała i nadal ma gorsze niż miasta materialne warunki kształcenia ogólnego i zawodowego. Takie stwierdzenie wiąże się nie tyle z różnicami w bazie infrastruktury edukacyjnej szkół podstawowych w porównywalnych środowiskach, ale z niższym poziomem funkcjonowania szkół wiejskich. Problem polega na tym, że dzieci do szkoły podstawowej przychodzą na wsi słabiej przygotowane niż w miastach, nauczyciele wiejscy mają niższy poziom przygotowania zawodowego, a wśród nich jest znaczny odsetek przyuczonych do zawodu i nie posiadających specjalizacji przedmiotowej⁽⁵⁾. Na wsi brakuje

(3) Atlas Demograficzny i Społeczno-Zawodowy Obszarów Wiejskich w Polsce, PTD i IRWiR PAN, Warszawa 1995, Praca zbiorowa pod redakcją I. Frenkla i A. Rosnera.

(4) Zob. A. Sikorska: Wiejskie bezrobocie w procesach zmian na rynku pracy, IERiGŻ, Warszawa 1996. (maszynopis)

(5) W roku szkolnym 1992/93 wśród nauczycieli wiejskich - 16,3% stanowiły osoby ze średnim wykształceniem. W miastach odsetek takich osób wynosił - 10,5%. Źródło: Rocznik Statystyczny Szkolnictwa 1993/1994, tabl. 13, s. 20.

zająć uzupełniających, korekcyjnych, a także mało jest pracowni przedmiotowych, pomocy dydaktycznych, komputerów itp. Te braki są szczególnie dokuczliwe w małych szkołach filialnych.

Trudne warunki materialne i rodzinne (niskie dochody rodzin, praca dzieci w gospodarstwie, niski poziom wykształcenia rodziców) połączone ze słabością organizacyjną, programową i finansową szkolnictwa powodują, że kształcenie już na poziomie szkoły podstawowej tworzy istotne różnice w starcie życiowym młodzieży wiejskiej i miejskiej. Ten pogląd jest dokumentowany w licznych badaniach, chociaż baza edukacyjna charakteryzowana wskaźnikami ilościowymi na wsi, ma parę cech korzystniejszych niż szkoły w miastach (tab. 2).

Tabela 2.

Wybrane informacje dotyczące szkół podstawowych (bez specjalnych)
na wsi i w miastach w roku szkolnym 1994/1995

Wyszczególnienie	Miasta	Wieś
Liczba szkół ogółem	4999	14175
w tym filialnych	46	2538
Pomieszczenia do nauki ogółem w tys.	102,6	109,6
w tym pracownie przedmiotowe w tys.	29,5	16,6
Liczba uczniów w szkołach w tys.	3224	1882
Liczba uczniów na 1 szkołę	645	133
Liczba uczniów na 1 pomieszczenie do nauki	31	17
Liczba uczniów na 1 pełnozatrudnionego nauczyciela	18	14
% uczniów pobierających naukę na II i III zmianie	25,4	10,0
% uczniów powtarzających klasę	1,4	1,2

Źródło: Dane Rocznika Statystycznego 1995

Duża liczba małych szkół podstawowych na wsi stanowi istotną słabość systemu edukacyjnego. Odrzucenie zbiorczości jako koncepcji unowocześniania szkoły wprowadzie przybliżyło miejsce nauki do miejsca zamieszkania dziecka, ograniczyło obciążające i kosztowne dowożenie dzieci na zajęcia, ale nie poprawiło, lecz pogorszyło szanse edukacyjne dzieci wiejskich. Niedostatek środków na oświatę i zmiany w jej finansowaniu (obligatoryjne przejęcie w 1996 roku szkół podstawowych przez gminy) tworzy szczególnie trudną sytuację „okresu przejściowego”. Warto zaznaczyć, że na wsi praktycznie nie ma szkół niepublicznych, które np. w większych w miastach (ponad 300) stanowią alternatywę innego kształcenia.

W podsumowaniu tych informacji należy podkreślić, że mimo wielu niedostatków wymienionych i nie wymienionych wcześniej - obecnie w porównaniu

z okresem lat osiemdziesiątych - przeciętna długość drogi z domu do szkoły dzieci na wsi uległa skróceniu i w tym sensie nie stanowi bariery edukacyjnej. W tej sytuacji coraz ostrzej odczuwane są wady organizacyjne szkoły, jej niedo-finansowanie, słabość programowa i trudności realizacyjne nauki, które w powiązaniu z mechanizmami społeczno-ekonomicznymi występującymi poza systemem oświaty, a tkwiącymi w samym środowisku, stanowią istotne zagrożenie dla postępu cywilizacyjnego i szans edukacyjnych młodego pokolenia Polaków mieszkających na wsi. Zjawiska te mają silnie zaznaczone różnice przestrzenne, ale nie są to jakieś nowe tendencje, tylko udokumentowane od lat zaniedbania na terenach typowo rolniczych, na wschód od linii Wisły.

4. Szkoły ponadpodstawowe

Organizacja szkolnictwa ponadpodstawowego w Polsce obejmuje szkoły zasadnicze, średnie i wyższe. Ich profile są bardzo różne, a także różne są organy, które je prowadzą (administracja państwowa, samorząd, organizacje społeczne, wyznaniowe i inne). Zasadnicze i średnie szkoły rolnicze są głównie zlokalizowane na terenach wiejskich, natomiast mało w tym środowisku jest szkół nierolniczych i ogólnokształcących.

Te różnice obecnie ulegają pewnemu złagodzeniu, ale nie tworzą nowego obrazu bazy edukacyjnej, gdyż wyższy poziom kształcenia wymaga dobrej kadry pedagogicznej, o którą łatwiej jest w miastach niż na wsi. Z tych względów młodzież wiejska tylko w ograniczonym stopniu kontynuuje naukę w szkołach ponadpodstawowych w miejscu zamieszkania, gdyż takich szkół po prostu nie ma lub ich profil nie odpowiada zainteresowaniom absolwentów szkół podstawowych. W tej sytuacji charakteryzowanie bazy edukacyjnej wiejskich szkół ponadpodstawowych (za wyjątkiem rolniczych) ma ograniczony walor poznawczy, natomiast ważniejsze są dane o odsetkach absolwentów wiejskich szkół podstawowych kontynuujących naukę.

Rozpoznanie tych problemów jest niezwykle skromne, a np. z badań GUS wynika, że w roku szkolnym 1994/1995 zmniejszył się nieznacznie (o 0,3%) odsetek młodzieży w zasadniczych szkołach zawodowych, natomiast wzrósł w liceach ogólnokształcących, technikach i liceach. Wśród 623 tys. absolwentów z roku szkolnego 1993/1994 naukę w szkołach ponadpodstawowych podjęło 96%, z tego w zasadniczych - 38%, technicznych - 29% i ogólnokształcących także - 29%. Do szkół zasadniczych zgłasza się co drugi absolwent szkoły podstawowej na wsi i co trzeci z miasta, a do liceów ogólnokształcących odpowiednio 15% absolwentów szkół podstawowych ze wsi i 40 % z miasta. Modelem kształcenia dzieci w rodzinach chłopskich i pracowniczo - chłopskich nadal jest zasadnicza szkoła zawodowa, kurs przyuczania do zawodu, natomiast w ro-

dzinach miejskich powszechne jest dążenie do ukończenia przez dzieci szkoły średniej.

Z niepublikowanych danych MEN za rok szkolny 1993/1994 wynika, że uczniowie wyłącznie klas pierwszych szkół ponadpodstawowych świadectwa ukończenia szkoły podstawowej uzyskali:

- - w liceach ogólnokształcących w 20% na wsi i 80 % w mieście,
- - w średnich szkołach zawodowych w 35% na wsi i w 65% w mieście,
- - w szkołach zasadniczych nieco w ponad 45% na wsi i w 55% w mieście.

Te proporcje są korzystniejsze dla wsi w województwach typowo rolniczych, natomiast w dużych aglomeracjach miejskich odsetek uczniów w pierwszych klasach licealnych (najlepsze szkoły) jest szczątkowy (łódzkie - 3,6%, warszawskie - 4,1%, szczecińskie - 4,4%, katowickie - 8,1%). Przedstawiona struktura uczniów w podziale na wieś i miasto nie jest korzystna dla wsi, a dodatkowo należy pokreślić, że liczba kończących każdą z wymienionych typów szkół jest niższa i to m.in. za sprawą wyższego odpadu uczniów ze wsi niż z miasta, w tym głównie mieszkających w internatach i na stancjach.

W ostatnich latach wzrasta wśród młodzieży zainteresowanie nowoczesnymi kierunkami kształcenia. Dotyczy to szkół ekonomicznych, ubezpieczeniowych, bankowych, dotyczących usług, w tym publicznych i znajomości języków obcych. Zmiany te w pewnym stopniu charakteryzuje struktura szkół i uczniów w roku szkolnym 1994/1995 (tab. 3.).

Tabela 3.

**Wybrane informacje dotyczące szkół ponadpodstawowych
i ich uczniów w roku szkolnym 1994/1995**

Wyszczególnienie	Szkoły		Uczniowie	
	liczba	%	w tys.	%
O g ó ł e m	10163	100,0	2337,9	100,0
średnie	8938	87,9	2206,4	94,4
ogólnokształcące	1638	16,1	648,6	27,7
techniczne i zawodowe	7300	71,8	745,8	66,7
w tym zasadnicze	2669	26,3	745,8	31,9
szkoły policealne	1225	12,1	131,5	5,6

Źródło: Dane Rocznika Statystycznego 1995

Z niepublikowanych analiz MEN wynika, że w szkołach ekonomiczno-administracyjnych uczyło się - 10,5% ogółu uczniów szkół ponadpodstawowych, w medycznych - 1,8%, technicznych - 60,9%, rolniczych i leśnych - 8,9%, trans-

portowych i komunikacyjnych - 1,2%, usługowych - 13,1% i na pozostałych kierunkach kształcenia - 2,3%.

W ostatnich latach kształcenie zawodowe zaczęto energicznie reformować dostosowując profile kształcenia do potrzeb rynku, ale nadal jest w tym zakresie wiele rozwiązań nie odpowiadających nowej sytuacji, silnie nacechowanych założeniami lansowanymi w okresie PRL-u. Ta reforma najwolniej przebiega w małych ośrodkach miejskich i na wsi, gdzie mniejsze są możliwości intelektualne kadry pedagogicznej w realizacji zreformowanego programu lub wprowadzenia programów autorskich. Taka sytuacja dotyczy również szkolnictwa rolniczego, w którym na poziomie średnim i zasadniczym kształcą się 20% absolwentów wiejskich szkół podstawowych. Należy odnotować znaczną aktywność władz szkolnych we wprowadzaniu nowych profili kształcenia rolniczego. Działania te słabo jednak przekładają się na przygotowanie absolwentów, którzy nadal na rynku pracy mają ogromne trudności z zatrudnieniem. Kierunek tych reform jest jednak właściwy, gdyż uwzględnia działania biznesowe, znajomość marketingu, rolnictwa ekologicznego, agroturystyki, a także nowoczesnych specjalności z zakresu produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz techniki rolniczej (usługi).

W roku szkolnym 1994/1995 w Polsce było 939 szkół rolniczych, w tym 298 podlegających MEN. Łącznie przy tych szkołach działały 293 internaty. Najwięcej internatów było w województwach: opolskim, szczecińskim (po 12), bydgoskim, gdańskim (po 11) oraz olsztyńskim i poznańskim (po 10), w pozostałych województwach były zwykle 2-4 internaty, co odpowiadało 20-30% szkół rolniczych. Przestrenny rozkład szkół rolniczych z internatami ma silny związek z rolnictwem uspołecznionym PRL i wcale nie odpowiada obecnym potrzebom kształcenia.

Niezwykle trudna jest sytuacja młodzieży wiejskiej szukającej możliwości kształcenia w zawodowych nierolniczych. Wiele szkół przyzakładowych - zasadniczych i technicznych zlikwidowano, drastycznie ograniczono pomoc socjalną dla uczniów (stypendia), a np. w 1994/1995 roku z internatów w szkołach zawodowych korzystało tylko - 7,1% uczniów, a w liceach ogólnokształcących - 3,5%. Taka polityka eliminuje z kształcenia przede wszystkim młodzież wiejską. Nauka poza stałym miejscem zamieszkania kosztuje, a brak stypendium i internatu dla wielu uczniów z biedniejszych rodzin, a takich jest prawie 50% na wsi, oznacza konieczność rezygnacji z dalszej nauki.

W Polsce w roku akademickim 1993/1994 było 140 uczelni, w tym 9 akademii rolniczych, na których kształciło się - 46,7 tys. studentów, a w 1993 roku dyplomy tych uczelni uzyskało - 5,9 tys. absolwentów. Uczelnie rolnicze rozwijają również krótkie formy dokształcania kursowego i podyplomowego. A np. w 1993 roku liczba słuchaczy tej ostatniej z wymienionych form dokształcania sięgnęła 1558 osób i była nieznacznie niższa od liczby uczestników studiów podyplomowych w 1985 roku (1777 osób).

Uczelnie rolnicze posiadają duże potencjalne możliwości kształcenia z tym, że zapotrzebowanie na rolników z dyplomem w gospodarce narodowej jest skromne. Wielu z nich podejmuje pracę w pokrewnych zawodach głównie w handlu, bankach, towarzystwach ubezpieczeniowych i w administracji. Udział młodzieży wiejskiej wśród studentów tych uczelni jest wyższy niż na innych kierunkach studiów, ale w ostatnich latach zmniejsza się i można go szacować na ok. 30-35%. Na innych, nierolniczych wyższych uczelniach odsetek studentów ze wsi i z małych miast jest jeszcze niższy i nie przekracza 10-15%.

Te szacunki wskazują na zmniejszające się szanse awansu życiowego i zawodowego młodzieży wiejskiej przez wykształcenie. Wiąże się to z niskim statusem materialnym rodzin wiejskich, zmniejszającą się pomocą socjalną państwa dla studentów (stypendia, akademiki, opłata za studia zaoczne itp.) i trudnościami finansowymi całego systemu edukacyjnego w Polsce.

5. Kursy jako forma kształcenia zawodowego

W PRL-u wykształcenie zawodowe rolników, ale także nierolników na niższych poziomach kwalifikacji w dużym stopniu miało charakter kursowy, a nie szkolny. Różnego typu kursy tworzyły pewien system poczynszu od przyuczania do zawodu w szkole, zakładzie pracy, OHP do kursów organizowanych przez związki i organizacje społeczne, zrzeszenia branżowe producentów, służby państwowe itp. Ten system obecnie nie działa, szkolenia i kursy są odpłatne, a ich organizacją zajmują się głównie firmy prywatne działające na rzecz organizacji i podmiotów gospodarczych zamawiających określone usługi. Zmniejszyło to niepomniernie krąg osób korzystających z tej formy podnoszenia kwalifikacji i doskonalenia zawodowego. Opłaty za kursy są wysokie, a organizatorzy posługując się agresywną reklamą obiecują słuchaczom zdobycie kwalifikacji np. księgowego, ekonomisty, czy profesjonalnego posługiwania się komputerem po 2 tygodniach szkolenia.

Zainwestowane środki na ten cel rzadko przynoszą dobre wyniki uczestnikom szkoleń, a młody człowiek po kursie szczególnie w środowisku wiejskim nadal nie może znaleźć pracy lub zorganizować samodzielnej działalności gospodarczej na własny rachunek. Działania jakie w tym zakresie podejmują Rejonowe Biura Pracy i ODR wyróżniają się wyższą jakością, ale liczba kursów przez nie organizowanych jest skromna⁽⁶⁾. Praca ta ma nadal wiele cech improwizacji i wymaga dalszej opieki w celu zbudowania nowoczesnego systemu oświaty pozaszkolnej i kształcenia zawodowego odpowiadającego potrzebom gospodarki rynkowej. Te niedostatki są szczególnie dokuczliwe dla młodzieży z wiejskich rodzin o niskich dochodach, osób kończących naukę na poziomie szkoły podsta-

(6) Zob. A. Wiatrak : Stan i kierunki rozwoju oświaty dorosłych dla potrzeb rolnictwa w Polsce. „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego”, 3/1995, s. 90.

wowej i zasadniczej, posiadających zawód, na który od lat w okolicy nie ma zapotrzebowania, chociaż miejscowe szkoły nadal produkują wykwalifikowanych robotników i rzemieślników z tej dziedziny bez szansy znalezienia przez nich pracy.

Na zakończenie tych rozważań warto przytoczyć wyniki reprezentacyjnego badania IERiGŻ z 1992 roku dotyczącego wykształcenia kierujących gospodarstwami chłopskim⁽⁷⁾. Jest to wąska grupa w stosunku do ogółu mieszkańców wsi, a ponadto ich młodość wyznacza próg 35, a nie 24 lat jak to przyjęto w tym opracowaniu, co jednak nie zmniejsza wartości tych wyników. Wniosek z porównania tych danych z analogicznymi informacjami o starszych wiekiem rolnikach (35 i więcej lat) jest jasny i oznacza, że młodzi mają wyższe kwalifikacje zawodowe i poziom wykształcenia ogólnego (tab. 4.).

Tabela 4.

**Wykształcenie rolników w % według grup wieku i obszaru gospodarstwa
w 1992 roku**

Wyszczególnienie	Wykształcenie rolnicze					Wykształcenie nierolnicze szkolne
	bez wykształcenia	kursy	zasadnicze	średnie	wyższe	
Młodzi rolnicy ogółem	43,1	19,6	24,8	11,4	1,1	43,0
- w tym z gospodarstw 15 i więcej ha	24,5	22,6	29,7	21,3	1,9	31,0
Pozostali rolnicy ogółem	42,3	45,7	8,2	3,4	0,4	19,7
- w tym z gospodarstw 15 i więcej ha	29,7	47,8	14,8	7,4	0,3	15,1

Źródło: Wyniki badań IERiGŻ

Różnice te dotyczą przede wszystkim wykształcenia ogólnego i wyuczonego w szkole zawodu rolniczego lub nierolniczego. Wśród młodych kierujących gospodarstwem odsetek bez wykształcenia rolniczego jest prawie taki sam jak odsetek osób z wykształceniem nierolniczym. Wyższe są natomiast udziały młodych gospodarzy z wykształceniem zasadniczym, średnim i wyższym niż wśród gospodarujących w pozostałych grupach wiekowych. Przedstawione tendencje jeszcze wyraźniej występują w grupie młodych rolników z gospodarstw 15 hektarowych i większych. Są to zjawiska pozytywne, które wprawdzie nie decydują o całościowym obrazie awansu życiowego młodzieży wiejskiej przez wykształcenie i zawód, ale w znacznym stopniu ten obraz poprawiają.

(7) Zob. B. Karwat-Woźniak : Młodzi rolnicy i ich gospodarstwa, IERiGŻ, Warszawa 1995, seria „Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy” z. 381

Na zakończenie tych rozważań warto również podkreślić, że rozwijający się na wsi drobny biznes: handel, usługi produkcyjne i bytowe oraz działalność wytwórcza, podejmowana jest głównie przez osoby z młodszych grup wiekowych, rolników i nierolników⁽⁸⁾. Pomoc państwa, samorządów lokalnych, organizacji gospodarczych i handlowych, a także ODR, izb rolniczo-przemysłowych, urzędów zatrudnienia itp. jest jednak w tych inicjatywach nadal nad wyraz skromna, ale jest to odrębny problem wymagający rozpoznania i sensownych działań.

6. Wnioski

1. W ostatnich latach szanse awansu życiowego młodzieży wiejskiej uległy ograniczeniu. W miastach szybciej niż na wsi dokonuje się reformowanie szkół, w czym aktywny udział biorą nie tylko szkoły publiczne, ale również niepubliczne. Odsetek uczniów szkół niepublicznych jest nadal skromny, ale jest to szansa na wybór innego modelu kształcenia, a z szansy tej tylko incydentalnie korzysta młodzież wiejska. W globalnej ocenie - w miastach znacznie słabiej niż na wsi - działa mechanizm hamujący kształcenie i zdobywanie zawodu, dobrego z punktu widzenia rynku pracy. Działają w tym wypadku obciążenia systemu oświaty (wady szkoły), ale przede wszystkim bariery istniejące poza szkołą - w środowisku i w rodzinie, w tym głównie niedostatek.
2. Baza kształcenia na wsi jest znacznie słabsza niż w miastach. Ten dysparytet ma kilka przyczyn, a np. dla szkół podstawowych sprawą zasadniczą jest sprawność nauczania, natomiast w szkolnictwie ponadpodstawowym - rozmieszczenie przestrzenne szkół, ich profile kształcenia i koszty nauki. Cała oświata i szkolnictwo wymaga reformy, ale zmiany systemowe tworzące coraz większe bariery dla młodzieży wiejskiej dotyczą szkół zawodowych. To one bowiem są najczęściej wybierane przez tę młodzież jako kierunek kształcenia. Na terenach wiejskich szkoły ponadpodstawowe reformują się najwolniej, a w niektórych rejonach mówiąc z pewnym uproszczeniem zajmują się one produkcją bezrobotnych.
3. W Polsce oświata pozaszkolna w ostatnich latach uległa degradacji. Dawny system został zlikwidowany, gdyż nie odpowiadał nowym warunkom, natomiast konstruowanie nowych rozwiązań odpowiadających gospodarce rynkowej nadal znajduje się w początkowej fazie tworzenia. Trudno np. obecnie ocenić rolę ODR w tworzeniu nowego systemu, gdyż zarówno Centrum Doradztwa i Edukacji Rolniczej w Poznaniu, jak i resort rolnic-

(8) Szerzej na ten temat zob. L. Ostrowski : Rozwój inwestycji i przedsiębiorczości na wsi, IERiGŻ , Warszawa 1995 seria „Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy” z. 372.

twą nie ma danych o ich działalności, gdyż są to jednostki podległe wojewodom. To co robią w tej sprawie izby rolnicze i gospodarcze, związki branżowe, kółka, spółdzielczość, organizacje społeczne i rejonowe biura pracy najczęściej ma charakter działań doraźnych i nie tworzy systemu logicznie podporządkowanego określonym celom strategicznym. Natomiast badania socjologiczne wskazują, że sytuacja młodzieży wiejskiej - pod tym względem - nadal jest trudna i stanowi jeden z ważnych czynników jej deprywacji społecznej.

AUGUSTYN WOŚ

*Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
w Warszawie*

ZARYS STRATEGII ROZWOJU POLSKIEGO ROLNICTWA

Strategia rozwoju polskiego rolnictwa, jaką proponuję, wychodzi z *opcji socjaldemokratycznej* (jeśli problem wyboru przełożyć na język polityki). W praktyce oznacza to, że kojarzy ona cele produkcyjno-efektywnościowe z celami egzystencjalno-społecznymi, ekologicznymi i kulturowymi w szerokim tych słów znaczeniu. Horyzont strategii - około 25 lat.

W studium *Strategiczne cele rozwoju rolnictwa i jego otoczenia*⁽¹⁾ przedstawiłem *koncepcję celów wzajemnie współzależnych*. Staralem się tam wykazać, że funkcja celu, wedle której rozwija się wieś i rolnictwo, jest funkcją wielopostaciową, w związku z czym realizowane muszą być jednocześnie różne cele i wszystkie one są jednakowo ważne. Zgodnie z tą generalną przesłanką teoretyczno-metodologiczną, będę mówił o systemie celów wzajemnie współzależnych, a nie o jednym celu. System ten obejmuje cele: produkcyjno-ekonomiczne (w tym dochodowe), żywienia, generacyjne, ekologiczne, komunalne, socjalne i społeczne, kulturowe i polityczne. Zakładam, że substytucja pomiędzy nimi jest bardzo ograniczona, tzn., że każdy z nich musi być spełniony w określonym stopniu.

Powstaje kluczowe dla nas pytanie: *co realnie można osiągnąć w polskim rolnictwie w najbliższych dwu dekadach*, a więc w jakim stopniu poszczególne cele mogą być zrealizowane. Spróbujemy zatem zarysować *ogólny obraz rolnictwa w punkcie docelowym*.

1. Integracja z Unią Europejską

Na początku XXI wieku *rolnictwo polskie znajdzie się we wstępnym stadium integracji z Unią Europejską*. Pierwsze tego efekty zaczną się ujawniać po roku

(1) A. Woś: *Strategiczne cele rozwoju rolnictwa i jego otoczenia* (studium teoretyczne). IERiGŻ, Warszawa 1995, s. 35 i następne.

2005. Jeśli UE utrzyma dotychczasowy mechanizm regulacji rynkowych oraz subwencji restrukturyzacyjnych, jest szansa, że rolnictwo polskie będzie mogło skorzystać z subwencji budżetu UE. Nie jest to jednak pewne, gdyż polityka budżetowego finansowania rolnictwa jest ostro krytykowana wewnątrz UE. Nie jest zatem wykluczone, że zostanie ona zmieniona i może się okazać, że w momencie przyjęcia Polski do UE ten system już nie będzie funkcjonował. Uważam, za nierealistyczne oczekiwanie, że przed przyjęciem do UE rolnictwo polskie zmieni się zasadniczo i upodobni strukturalnie do rolnictwa krajów Unii. Ten proces - moim zdaniem - będzie mógł być realizowany z większym rozmachem po naszym wejściu do Unii i przy jej pomocy.

Pozytywnym i doraźnie odczuwalnym skutkiem wejścia w struktury UE będzie szersze niż dotychczas otwarcie rynków zachodnio-europejskich dla polskich produktów rolnych, pod warunkiem jednak, że oferowane one będą po konkurencyjnych cenach i będą wysokiej jakości. Spełnienie tych dwu warunków będzie trudne, choć nie niemożliwe.

Otwarcie rynków będzie wywierało zróżnicowany wpływ na standing poszczególnych grup rolników. Zostaną oni postawieni wobec progu wysokich wymagań, którym tylko niektórzy będą mogli sprostać. Obecnie można szacować, że około 160-170 tys. polskich rolników sprosta konkurencji zagranicznej bez większych trudności. Grupa ta będzie się zwiększać. Można przewidywać (optymistycznie), że w punkcie docelowym gospodarstw takich będzie około 250 tys. Jeśli uznać, że 400 tys. gospodarstw najsłabszych w istocie ma marginalny związek z rynkiem i małe szanse na rozwój, to pozostaje 1,0-1,1 mln gospodarstw, które poczują się bardziej zagrożone niż obecnie. W tej sytuacji polityka restrukturyzacyjna państwa powinna być tak prowadzona, aby ten obraz ulegał poprawie. Chodzić więc będzie o stworzenie szans rozwojowych dla dużej liczby gospodarstw, które dotychczas ich nie utraciły i ciągle dysponują dużym potencjałem.

2. Restrukturyzacja i modernizacja rolnictwa

Tym co będzie wyróżniać nadchodzące 20-lecie w całej historii polskiego rolnictwa, musi się stać jego restrukturyzacja i modernizacja techniczna. Problem ten powinien być podjęty jak najpilniej. Nie może być on dłużej odkładany. Przesuwanie modernizacji rolnictwa na lepsze lata zwiększa jej koszty, a lepsze lata dla rolnictwa nie nadchodzą. Wzrost społecznych jej kosztów wynika z dwu przyczyn:

1. W każdym kolejnym roku wchodzi nowe generacje technologii, które są coraz droższe, w związku z czym przekucie aparatu wytwórczego na nową technologię kosztować będzie coraz więcej,
2. Każdy rok opóźnienia sprawia, że pozbawiamy się korzyści z nowych technologii, które to korzyści mogłyby stanowić źródło finansowania

kolejnych stadiów modernizacji rolnictwa (zjawisko samofinansowania się rozwoju o wymiarze mnożnikowym).

Dyskusje nad strategiami rozwojowymi spełniają dwie funkcje:

- uświadamiają historyczne konieczności),
- informują nas o tym, jakie są społeczne koszty nie realizowania tego, co jest historycznie konieczne.

Wszyscy ci, którzy negują konieczność angażowania środków publicznych w modernizację rolnictwa powinni mieć świadomość, że każde przesunięcie tego procesu w czasie podnosi jego koszty. Tak czy inaczej trzeba będzie go podjąć, tyle że później zapłacimy znacznie więcej. Jako punkt wyjścia do analizy szans technicznej modernizacji rolnictwa przyjmuję tezę, że *rolnictwo chłopskie nie jest i nie będzie w stanie zmodernizować się o własnych siłach*. Jako społeczeństwo mamy tu zatem dwie możliwości. Albo - utrzymując tradycyjne technologie - będziemy codziennie płacić za techniczne zacofanie rolnictwa nabywając w sklepach drogą żywność, albo zdecydujemy, że niezbędną ilość środków przeznaczymy w krótkim czasie na modernizację rolnictwa i w ten sposób stworzymy możliwości obniżenia kosztów produkcji. W obu przypadkach ostatecznie zapłacą podatnicy. Problem polega tylko na tym, jak owe koszty mają być rozłożone w czasie i pomiędzy różne grupy społeczne. Dopóki nie odpowie się na to podstawowe pytanie, dyskusje o skuteczności polityki państwowej nie mają trwałego oparcia, a ona sama staje się grą intelektualną. Osobiście opowiadam się za rozwiązaniem drugim.

Kluczowe znaczenie mieć tu będą trzy kwestie:

- kapitał inwestycyjny i finansowanie restrukturyzacji,
- dostęp do nowych technologii,
- know-how.

Dwie ostatnie kwestie mogą być rozwiązane stosunkowo łatwo, natomiast strategicznie ważnym problemem będzie kreacja kapitałów inwestycyjnych oraz sposoby ich wykorzystywania. Najważniejsze fakty i dylematy z tym związane są następujące:

1. Jak już wzmiankowałem, rolnictwo polskie nie będzie w stanie zmodernizować się o własnych siłach, a to ze względu na chroniczną jego niewydolność dochodową. Tylko co dziesiąte gospodarstwo chłopskie będzie zdolne do samofinansowania swojego rozwoju.
2. Nawet, jeśli założyć, że w nadchodzących dwu dekadach utrzyma się wysokie, 4-5%-owe tempo wzrostu PKB, to i tak budżetu państwa nie będzie stać na pokrycie pełnych kosztów modernizacji rolnictwa (brać trzeba pod uwagę, że państwo będzie w pierwszej kolejności finansowało sferę budżetową, a rolnictwo do niej nie należy).

3. W tej sytuacji strategia restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa opierać musi się na zespolonych kapitałach publicznych i prywatnych, przy czym źródłem kreowania środków publicznych będą:
 - a) budżet państwa (w części przeznaczzonej na wspieranie rozwoju rolnictwa),
 - b) środki fundacji krajowych (m. in. Fundusz Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa),
 - c) zagraniczne środki pomocowe.
4. Przyjąć należy zasadę, że środki publiczne angażuje się głównie po to, aby wyzwolić i zmobilizować środki prywatne rolników. Każda złotówka środków publicznych powinna wiązać inwestycyjnie więcej niż jedną złotówkę środków prywatnych. Wówczas można będzie liczyć na uruchomienie mechanizmu mnożnikowego. Szansa na powodzenie tej koncepcji kreacji środków w decydującym stopniu zależeć będzie od wysokości mnożnika.

Do wyjaśnienia pozostaje kwestia *współzależności pomiędzy modernizacją rolnictwa a zmianą struktury agrarnej*. Biorąc pod uwagę realia przełomu wieków, a zwłaszcza spowolnienie siły ssącej nierolniczych gałęzi gospodarki na wiejską siłę roboczą, preferować trzeba *politykę dostosowywania technologii i procesów modernizacyjnych do istniejącej, a ściślej powoli zmieniającej się struktury agrarnej*. Dotychczas obowiązywała doktryna, że do nowych technologii musi dostosowywać się struktura agrarna. Doktryna ta obecnie musi być odrzucona. Należy przyjąć, że struktura agrarna w określonym czasie jest dana, a istota modernizacji rolnictwa polega na tym, aby dobrać takie technologie, które mogą być sprawne i efektywne przy istniejącej strukturze agrarnej, a więc przy relatywnie małej skali produkcji⁽²⁾. Praktyka pokazuje, że technologie takie istnieją. Do każdej struktury agrarnej można „dobrać” takie technologie, jakie są jej właściwe i w danych warunkach optymalne.

Granica, przy której produkcja rolnicza będzie efektywna w skali mikro, będzie się jednak przesuwawała w górę. Będzie się tak działo głównie za sprawą mechanizmu rynkowego. To on będzie wymuszał zmiany strukturalne w rolnictwie. Niestety, będzie to proces trudny i bolesny, z natury swojej konfliktowy, ale – mimo oporu niektórych grup rolników – sprawy będą się rozwijały właśnie w tym kierunku. Następować będzie polaryzacja struktury agrarnej, nawet jeśli

(2) Z badań prowadzonych w IERiGŻ wynika, że po przekroczeniu pewnej skali produkcji poszczególne czynniki produkcji w gospodarstwie są optymalnie wykorzystane i zostają opłacone. W przypadku pszenicy jest to produkcja 38 dt na gospodarstwo, w przypadku mleka jest to produkcja 30-37 tys. litrów, co odpowiada pogłowi 10 krów w stadzie, a w przypadku żywca wieprzowego jest to produkcja 10-20 dt żywca na gospodarstwo. [Por. Analiza produkcyjno-ekonomicznej sytuacji rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 1994 roku. IERiGŻ, Warszawa (rozdział X p. Józwiaka, str. 174-182)].

nie będzie ona specjalnie programowana. Polaryzacja strukturalna jest procesem obiektywnym; polityka rolna może ją tylko przyspieszać lub opóźniać. Ale nawet wówczas, kiedy państwo będzie zachowywać się neutralnie, procesy restrukturyzacyjne będą w rolnictwie następować. Czynnikiem najbardziej skutecznym byłoby zwiększenie siły ssącej gałęzi nierolniczych na wiejską siłę roboczą, ale ze znanych powodów czynnik ten jest obecnie i w przyszłości będzie wyłączony. Wielofunkcyjny rozwój wsi stanowi tu alternatywę, ale mniejszą niż się powszechnie sądzi. Są tu i będą w przyszłości dwa ostre ograniczenia. Po pierwsze, tempo kreacji nowych miejsc pracy na wsi będzie powolne z powodu braku kapitałów. Po drugie (co jest nawet ważniejsze), popyt na dobra materialne i usługi, jakie mogliby wytwarzać ci nowo zatrudnieni, z powodu zubożenia ludności - jest niestety mały. Koncepcja wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich może zostać łatwo zablokowana z powodu bariery popytu. Żadna gałąź nie może się wszak rozwijać, jeśli nie ma popytu na dobra i usługi, jakie ona wytwarza.

Rozpatrzenia wymaga związek, *jaki istnieje pomiędzy restrukturyzacją rolnictwa a bezrobociem na wsi*. Należy wpierw skonstatować, że bezrobocie strukturalne na wsi jest ogromne, choć nikt go nie oszacował precyzyjnie. Nie istnieje bowiem „ostra” definicja bezrobotnego w gospodarstwie chłopskim. Jednakże nie absolutny poziom bezrobocia jest dla nas w tej chwili ważny, a jego wzrost pod wpływem procesów modernizacyjnych. Stajemy oto przed dylematem. Z jednej strony musimy modernizować rolnictwo by sprostać międzynarodowej konkurencji, z drugiej zaś wiemy, że modernizacja będzie zwiększać bezrobocie na wsi, które ze względów społecznych musi być ograniczane.

Jakie są szanse rozwiązania tego dylematu? Istnieje kilka dróg, ale jedną z bardziej obiecujących jest *dualny model rozwoju rolnictwa*. Polega on na tym, że utrzymywany jest sektor tradycyjny, charakteryzujący się wysoką pracochłonnością, zwłaszcza tzw. surowcowych faz produkcji rolniczej. Jednocześnie wszędzie tam, gdzie jest to konieczne ze względu na wymagania jakościowe (zwłaszcza w produkcji na eksport) tworzy się sektor nowoczesny z właściwą mu high-tech. Przyjmuje się zwykle zasadę: kierunki pracochłonnej produkcji rozwija się wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, natomiast high-tech wprowadza się wszędzie tam gdzie jest to konieczne. Ten model pozwala utrzymywać względnie wysokie zatrudnienie w rolnictwie, dbając jednocześnie o wysokie technologie i konkurencyjność rolnictwa w gałęziach związanych bezpośrednio z eksportem. Nadmienić tu warto, że model dualnego rozwoju rolnictwa z wielkim powodzeniem realizują kraje Dalekiego Wschodu. Jest on również do zastosowania w Polsce.

Kolejny dylemat, przed jakim stajemy, dotyczy *wyboru tempa restrukturyzacji rolnictwa*. Wyraziłem pogląd, że proces restrukturyzacyjny podjąć należy bezzwłocznie. Ale wybór tempa jest zagadnieniem odrębnym i uwzględniać musi

nie tylko potrzeby rolnictwa, ale także uwarunkowania makroekonomiczne, a zwłaszcza stronę finansową. Należy ponadto wziąć pod uwagę, że wysokie tempo restrukturyzacji zwiększa bezrobocie, choć - z drugiej strony - kreuje dodatkowe środki, które wykorzystać można do tworzenia nowych miejsc pracy. Tak więc, odpowiedź co do wyboru tempa restrukturyzacji nie może być jednoznaczna i definitywna. Splot polskich uwarunkowań będzie - moim zdaniem - preferować tempo umiarkowane.

3. Struktura agrarna

Tutaj zarysuję jedynie kontury stanu docelowego i generalne prawidłowości przemian struktury agrarnej. Z jakimi siłami *strukturotwórczymi* należy się liczyć? Jak już wspomniałem, mechanizm rynkowy uruchomił *polaryzację struktury agrarnej*. Liczyć należy się z tym, że będzie ona ewoluowała w kierunku modelu *dwubiegunowego*. Na jednym biegunie będzie wzrastać liczebnie i umacniać się ekonomicznie grupa gospodarstw rozwojowych, nowoczesnych, mających szansę samofinansowania swojego rozwoju. Na drugim biegunie istnieć będzie ciągle liczna grupa gospodarstw słabych ekonomicznie, które będą ewoluować w kierunku działek przydomowych rodzin, które będą się utrzymywały głównie z dochodów ze źródeł nierolniczych. Polaryzacja strukturalna następować będzie kosztem grupy środkowej, tj. tradycyjnych na wpółautarkicznych gospodarstw chłopskich, które mają małe szanse na samodzielny rozwój. Część z nich będzie awansowała do grupy gospodarstw rozwojowych, część zaś będzie „spadać” do grupy działek przydomowych. Tempo tej ewolucji oraz obraz struktury agrarnej w punkcie docelowym będzie zależał od tego ile liberalizmu, a ile protekcji będzie w polityce rolnej w nadchodzących latach. Margines swobodnych decyzji polityków będzie tu jednakże wąski, gdyż decydować będą uwarunkowania makroekonomiczne (możliwość wykorzystania wiejskiej siły roboczej poza rolnictwem i możliwości finansowania restrukturyzacji rolnictwa).

Drugim czynnikiem strukturotwórczym będą *motywacje rolników*, które związane są silnie ze stanem ogólnej koniunktury dla rolnictwa. Stan obecnej koniunktury w rolnictwie polskim nie sprzyja poprawie struktury agrarnej. Niska opłacalność produkcji i brak perspektyw rozwojowych nie przyciągają do rolnictwa wolnych kapitałów, a bez nich nie są realne żadne większe programy inwestycyjne. Ważna jest nie tyle bieżąca koniunktura, ile uświadamiany powszechnie brak perspektyw rozwojowych związany z malejącą chłonnością rynków zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Analitycy i praktycy nie dostrzegają obecnie oznak nadchodzącego ożywienia i dobrej koniunktury dla rolnictwa. Jest to efekt globalnej recesji obejmującej całą Europę, i nie tylko. Kurczenie się rynków zbytu ma - oczywiście - swoje uwarunkowania globalne, ale także wewnątrzrolnicze. Rolnictwo światowe znalazło się obecnie w takiej fazie rozwoju, w której

„konsumuje” skutki wcześniejszej rewolucji mechanizacyjnej, która przyniosła nie znaną dotychczas intensyfikację kapitałochłonną. Pozwoliła ona znacznie zwiększyć produkcję rolniczą i obniżyć jej koszty. Wydajność pracy w rolnictwie wzrosła 2-3-krotnie do stanu sprzed wojny. Zostały przekroczone granice wyznaczane prawem malejącej wydajności. Zwiększanie produkcji żywności przestało być problemem, natomiast ogromnym problemem stało się znalezienie rynków zbytu, a więc kreowanie nowego popytu. Do tej jakościowo nowej sytuacji świat jeszcze nie zdołał się przystosować. Aparat wytwórczy pracuje sprawnie i efektywnie, na „wysokich obrotach”, ale globalne struktury społeczeństw pozostały stare. Jesteśmy w przededniu wielkich nowych dostosowań popytu i dzisiaj jeszcze nie wiadomo, czy istnieje szansa na zwiększenie popytu na żywność. Jest to ciągle wielka niewiadoma, która bardzo utrudnia długookresowe przewidywania i dostosowania, a więc także blokuje zmiany strukturalne w rolnictwie. Chodzi tu wszakże nie tylko o strukturę agrarną w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale także o przyszłą strukturę rynków, potencjału wytwórczego itp.

Współcześnie w Polsce jest wiele znaków zapytania. Potencjalni inwestorzy powstrzymują się z lokowaniem kapitałów w naszym rolnictwie. Pewne kapitały płyną do sfery przetwórstwa rolno-spożywczego i handlu żywnością, ale rolnictwo stanowi na ogół mało atrakcyjny obszar lokat. Problem jest bardzo złożony, gdyż rolnictwo samo, o własnych siłach, nie jest w stanie przełamać dekoniunktury. Decydujące znaczenie ma dlań to, co dzieć się będzie w całej gospodarce, bo - jak wspominałem - kwestią centralną obecnie staje się kreacja rynków żywnościowych, a ta zależy od siły nabywczej konsumentów.

Rolnicy i inni inwestorzy nie znajdują dla siebie dostatecznie silnych motywacji dla zmian strukturalnych. Nastawieni są raczej na przetrwanie czasu recesji; w skali masowej dominują postawy bierno. Oczywiście, można znaleźć również przykłady pozytywnych dostosowań, ale mają one znaczenie marginalne. Niektórzy uważają, że właśnie ci dynamiczni i przedsiębiorczy kształtują nowy model zachowań. Z pewnością tak jest. Zawsze w historii bywało tak, że pionierzy i nowatorzy wytyczali nowe kierunki rozwoju i linie postępowania. Pod tym względem współcześnie nic się nie zmieniło. Inny jest tylko model biznesmena. Jego cechą szczególną stanowi to, że nie jest on już „czystym” rolnikiem. Dzisiaj można zrobić biznes łącząc rolnictwo z przetwórstwem rolno-spożywczym, handlem i eksportem. Dopiero połączenie tych czterech elementów stwarza szansę na sukces. Problem polega jednakże na tym, że ten model ma swoje ograniczenia i nie może być upowszechniany. Chcę przez to powiedzieć, że nie przenosi się on na skalę masową. Jeśli tak, to powstaje logiczne pytanie: jakie jest miejsce i los w przybliżeniu miliona gospodarstw i rodzin chłopskich? W dającej się przewidzieć przyszłości mają one bardzo ograniczone możliwości zasadniczej rekonstrukcji swoich gospodarstw, a z drugiej strony wiadomo, że bez owej rekonstrukcji mają one małe szanse na rozwój. W obecnych strukturach mogą

trwać i to nawet długo, ale nie mogą się rozwijać. To jest zaiste ogromny dylemat, przed jakim staje się zawsze wówczas, gdy rozważa się strategiczne scenariusze rozwoju polskiego rolnictwa.

Z przeprowadzonych tu dyskusji wynika, że ogólna koniunktura gospodarcza jest ważnym czynnikiem kształtującym ewolucję struktury agrarnej; może ją stymulować lub petryfikować. Stwierdzamy, że obecna koniunktura nie tworzy dostatecznie silnych motywacji dla rolników. Oczywiście, sytuacja ta może być odwrócona, ale na razie nie widać oznak takiego ożywienia, które mogłoby przynieść postęp już w najbliższych latach. Sądzę zatem, że do roku 2000 niewielkie mamy szanse na skuteczne przyspieszenie zmian strukturalnych.

Czy po roku 2000 sytuacja ma szanse zmienić się na lepsze? Trudno jest odpowiedzieć kategorycznie, ale zdaniem niektórych ekspertów w latach 2015-2020 nastąpi wzrost światowego popytu na żywność, co wiąże się przede wszystkim z ekspansją gospodarczą szybko rozwijających się krajów Dalekiego Wschodu. Ocenia się, że kraje te - po ukształtowaniu się nowego modelu wyżywienia - będą zgłaszały duży popyt na żywność. Może to stworzyć zupełnie nową sytuację na rynkach światowych. Ale jest to dość odległa perspektywa. W okresie dającym się przewidywać, liczyć należy się z umiarkowanym tempem wzrostu popytu na żywność i niezbyt zachęcającą perspektywą koniunktury rolniczej.

Trzecim czynnikiem strukturotwórczym będą *nowe technologie*. Wpływ technologii na strukturę agrarną ujawnia się w okresie długim, ale aby te efekty mogły wystąpić, muszą nastąpić zmiany bieżące, ciągłe, które zwykle są niewielkie, ale w dłuższym czasie tworzą nową jakość. W rolnictwie występują wprawdzie zmiany generacji technologii, ale proces ten nie jest ani szybki, ani powszechny. Obejmuje on sukcesywnie coraz to nowe grupy rolników, ale w pewnej sekwencji czasowej. W ślad za tym wzorce (ścieżki) rozwoju poszczególnych grup (typów) gospodarstw chłopskich są różne. Poszczególni rolnicy w różnym stopniu są przygotowani do przyjęcia nowych technologii. Ponieważ różnice te są istotne, nie istnieje jakaś jedna polityka modernizacji gospodarstw. Właśnie ten fakt sprawia, że nowe technologie stają się czynnikiem strukturotwórczym.

Wzrostowi dochodów gospodarstw większych służą technologie oszczędzające pracę, natomiast dla gospodarstw małych bardziej skuteczna jest polityka wspierająca technologie oszczędzające ziemię. Istnieje wprawdzie maksymalnie efektywna polityka uwzględniająca interesy ogólne, ale może być ona wyodrębniona jedynie jako wypadkowa działań poszczególnych rolników. W praktyce nie ma więc polityki całkowicie neutralnej. Każda realna polityka może sprzyjać bądź to gospodarstwom drobniejszym, bądź też obszarowo większym. Kąt nachylenia między linią polityki bardziej uwzględniającej interesy jednej grupy gospodarstw jest rezultatem wpływów politycznych organizacji reprezentujących interesy obu tych grup. Maksymalnie efektywna polityka, reprezentowana przez

państwo, ustalana jest w rezultacie wyrównywania się użyteczności krańcowych obu rodzajów polityk.

Uwzględniając wszystkie ważniejsze siły strukturotwórcze (rynek z jego mechanizmem polaryzacji, stosunki demograficzne na wsi, motywacje rolników i stan koniunktury oraz nowe technologie), docelowy, prawdopodobny obraz struktury agrarnej sektora chłopskiego (około roku 2020) będzie następujący⁽³⁾:

- obszar przeciętnego gospodarstwa - około 8 ha
- ogólna liczba gospodarstw - 1654 tys.
- około 520 tys. gospodarstw o obszarze powyżej 10 ha, czyli 32% ogólnej populacji
- 6,2-6,6 mln. ha ziemi, tj. 47-50% ogólnego areалу sektora chłopskiego w gospodarstwach powyżej 10 ha.

4. Koszty, jakość produkcji i konkurencyjność polskiego rolnictwa

Koszty i jakość produkcji będą bez wątpienia krytycznym punktem strategii rozwoju rolnictwa i dochodzenia do konkurencyjności na rynkach światowych. Szansa obniżania kosztów zależy głównie od technologii oraz zarządzania produkcją. Dotychczas kładziono nacisk przede wszystkim na technologie mechanizacyjne, które nie zawsze obniżają koszty (częściej mają one charakter substytucyjny). Nowe technologie obejmują przede wszystkim całą sferę rolniczego know-how, a więc - przykładowo - bardziej racjonalne sposoby żywienia zwierząt, wykorzystywanie elementów postępu biologicznego, wprowadzanie odmian roślin i rodów zwierząt, które redukują koszty (inżynieria genetyczna), lepsze zarządzanie produkcją itp. Skrótowo rzecz ujmując, w nadchodzących latach rolnictwo polskie musi przejść *od etapu postępu mechanizacyjnego do etapu postępu biologicznego*. Oczywiście, chodzi tu o zmianę proporcji, a nie całkowite wyeliminowanie nośników postępu mechanizacyjnego; postęp biologiczny również wymaga nowych rozwiązań mechanizacyjnych, ale są one nieproporcjonalnie tańsze od tradycyjnych.

Z nowymi technologiami nierozzerwalnie wiąże się *jakość produkcji rolniczej*. Ta z kolei jest funkcją dwu komponentów:

- fachowości, staranności i wysiłku samych rolników,
- cech genetycznych nadanych poszczególnym odmianom roślin i rodom zwierząt przez twórców, tj. naukę (kreacja nośników postępu biologicznego).

Znakiem nowych czasów jest to, że ciężar wysiłku przesuwają się w kierunku punktu drugiego. Z tego wynika, że *inwestycje w „wyższą jakość” muszą być przesuwane w kierunku sfery nauki rolniczej oraz szeroko rozumianych wdrożeń*

(3) Wykorzystuję tu wyniki moich studiów przedstawione w 1994 r. w pracy: *Tendencje rozwoju rolnictwa w warunkach rynkowych*. SGH, Warszawa 1994, s. 74-89. Zob. również: *Zmiany struktury agrarnej rolnictwa polskiego do 2020 roku. Zagadnienia Doradztwa Rolniczego* 1996. nr 2, s. 31-50.

i upowszechnień postępu rolniczego. Problemu wyższej jakości produkcji nie będą w stanie rozwiązać sami rolnicy. Z istoty swojej jest to problem integralny i wymaga skoordynowanych wysiłków twórców, doradców i samych rolników.

Problemu konkurencyjności polskich produktów żywnościowych nie da się rozwiązać tylko w obszarze samego rolnictwa. Zasadnicze znaczenie ma tu *przetwórstwo rolno-spożywcze*, gdyż przedmiotem eksportu częściej są finalne produkty żywnościowe lub półprodukty, niż surowce rolnicze. Jeśli polscy przetwórcy nie znajdą korzystnego dostępu do rynków światowych, nie znajdą go tym bardziej rolnicy, którzy są rozproszeni i mają małą zdolność konkurencyjną. Uznając, że dla konkurencyjności kosztowej zasadnicze znaczenie ma upowszechnienie nowoczesnych technologii, państwo powinno prowadzić politykę interwencji restrukturyzacyjnej, która obejmować powinna m. in. ułatwienia kredytowe dla ściśle określonych projektów modernizacyjnych (w tym również wykorzystanie kredytów zagranicznych), preferencyjne kredyty inwestycyjne, tworzenie infrastruktury technicznej na wsi, specjalistyczne szkolenie rolników oraz ich doradców.

Czy jest szansa na to, że w punkcie docelowym (rok 2000) rolnictwo polskie będzie kompetetywne (pod względem kosztowym i jakościowym) w relacji do rolnictwa zachodnio-europejskiego? Jeśli myślenie w tych sprawach nie ma być życzeniowe, uwzględnić należy następujące fakty. *Po pierwsze*, obecne nasze opóźnienie pod tym względem eksperci oceniają na około 30 lat. Okres, jaki obejmuje nasza prognoza, jest krótszy niż owe opóźnienie. *Po drugie*, w nadchodzących latach rolnictwo zachodnioeuropejskie dokona dalszego postępu; nie stanie ono wszakoż w miejscu. *Po trzecie*, z tego wynika, że rolnictwo polskie musiałoby podjąć wysiłek niewspółmiernie wielki, aby dogonić mogło uciekający czas, który jest sumą upływającego czasu rzeczywistego oraz liczonego w latach naszego opóźnienia.

5. Popyt na żywność i produkcja rolnicza (analiza tempa wzrostu)

W warunkach gospodarki planowanej centralnie, gdzie nie było ograniczeń popytowych, tempo wzrostu produkcji rolniczej było funkcją wolumenów poszczególnych czynników wytwórczych (ziemi, pracy i kapitału) oraz ich produktywności. Postępowanie prognostyczne polegało wówczas na tym, że najpierw określano stan poszczególnych czynników wytwórczych w punkcie docelowym, następnie szacowano prawdopodobne ich produktywności i w ten sposób ustalano możliwy do osiągnięcia poziom produkcji. Zadaniem polityki rolnej było wówczas maksymalizowanie tempa wzrostu oraz wolumenu produkcji. W warunkach zaś gospodarki rynkowej problem jest inny. Polega on na dostosowywaniu tempa wzrostu i wolumenu produkcji rolniczej do przewidywanej chłonności rynku. To rynek ostatecznie przesądza o tym jaki poziom produkcji będzie zaakceptowany.

Punktem wyjścia dla prognozowania produkcji jest więc *oszacowanie popytu na żywność*. Zadaniem polityki rolnej w warunkach rynkowych jest działanie na rzecz *zrównoważenia produkcji i podaży z popytem na żywność*.

Oczywiście, znajomość woluminów poszczególnych czynników wytwórczych oraz ich produkcyjności jest tu również ważna, ale informacje te mają charakter kontrolny. Pozwalają one odpowiedzieć w szczególności na pytanie, czy produkcyjność potencjału wytwórczego rolnictwa (rozumiana jako iloczyn woluminów czynników oraz ich produkcyjności) będzie wystarczająca dla pokrycia przewidywanego popytu. W danym przypadku chodzi o kontrolę ograniczeń produkcji „od góry”. Zgodnie z przedstawionymi tu założeniami, interesować nas będzie *tempo wzrostu i wolumen produkcji rolniczej, jaki będzie mógł być wchłonięty przez rynek krajowy plus eksport netto*. Jest to inna kategoria produkcji od tej, jaką posługiwano się dotychczas w studiach strategicznych.⁽⁴⁾ Dopuszcza ona pewne juncti pomiędzy popytem a produkcją i podażą, gdyż zakłada się, że *nie będzie ograniczeń natury produkcyjnej*. Jeśli to ostatnie założenie miałoby być uchylone, postępowanie analityczne musiałoby być zmienione. Mówiąc o tempie wzrostu i wolumenie produkcji rolniczej, mamy na myśli taki jej poziom, jaki będzie w stanie wchłonać (zaakceptować) rynek, przy danych dochodach, układach preferencji konsumentów i dochodowej elastyczności popytu.

Tempo wzrostu popytu na żywność (r) jest funkcją czterech czynników: tempa przyrostu naturalnego ludności (n), tempa wzrostu realnych dochodów konsumentów (d), dochodowej elastyczności popytu na żywność (ed) oraz tempa wzrostu (spadku) salda eksportu i importu (s), co można zapisać następująco:

$$r = n + (d \cdot ed) + s$$

Jest to formuła uproszczona. Może ona prowadzić do przybliżonych, ale poprawnych wyników jeżeli:

- układ relacji cen produktów żywnościowych do cen produktów nieżywnościowych nie ulega znacznym zmianom, czyli zachowana jest stabilność relacji cen,
- składowe tempa n , $(d \cdot ed)$ oraz s zawierają się w wąskim przedziale (-3%; 3%).

Zwróćmy uwagę, że przyjmując tempo wzrostu realnych dochodów konsumentów, w praktyce wyłączamy czynnik inflacyjnego wzrostu cen.

(4) Wymienić tutaj należy w szczególności następujące studia: 1. Z. Grochowski, J. Okuniewski: Rolnictwo i gospodarska żywnościowa (w:) „*O nowoczesny kształt Polski. Dylematy rozwoju na progu XXI wieku*”, Ossolineum, Wrocław 1989, s. 203-232; 2. Prognoza rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do roku 2010. Komitet „Polska 2000”, Ossolineum, Wrocław 1990 (zob. w szczególności: *Synteza pióra Z. Grochowskiego*, s. 7-74).

Co możemy dzisiaj powiedzieć o parametrach tego równania w perspektywie okresu długiego?

Stopę przyrostu naturalnego netto ludności (n) w roku 2000 szacuje się na 0,25%. Jak z badań demograficznych wynika, stopa ta maleje asymptotycznie do zera i - jak można ustalić z najnowszej długookresowej prognozy GUS⁽⁵⁾ - w roku 2015 wyniesie ona 0,13. Przyjmując te współczynniki, krajowy popyt na żywność w roku 2015, ze względu na przyrost ludności, będzie o 2,5% wyższy niż średnio w latach 1991-1994.

Tempo wzrostu dochodów konsumentów (d) jest pochodną tempa wzrostu produktu krajowego brutto. W latach 1991-1993 realne dochody brutto do dyspozycji konsumentów zmniejszyły się o 1%, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca - o 1,6%⁽⁶⁾. W tym samym czasie spożycie produktów żywnościowych wzrosło o 4,9%, a w przybliżeniu na jednego mieszkańca - o 4,3%⁽⁷⁾. W gospodarkach stabilnych, a do takiego modelu zmierzamy, zmiany funduszu spożycia podążają za zmianami PKB, ale w tempie nieznacznie wolniejszym. Istnieją logiczne podstawy by sądzić, że podobnie sprawy będą się miały również w Polsce.

Obecnie tempo wzrostu PKB w Polsce jest wysokie i wynosi około 5%, a w roku 1995 - jak przewiduje CUP - osiągnie poziom 6,5%. Jest jednak mało prawdopodobne, aby na tym poziomie mogło się utrzymać dłużej. Będzie ono z pewnością maleć, ale nie istnieją dzisiaj przesłanki niezbędne dla jego ustalenia. Możemy jedynie przyjąć w tej sprawie odpowiednie założenia wariantowe, przykładowo jak niżej:

	wersja optymistyczna	wersja umiarkowana
1995	5,0%	5,0%
2000	4,0%	3,5%
2010	3,5%	3,0%
2020	3,0%	2,5%

Powstaje pytanie, czy dochód dyspozycyjny, jaki konsumenci przeznaczać będą na żywność, będzie rósł w tym samym tempie jak PKB? Analizy historyczna i logiczna prowadzą do wniosku, że tak nie będzie. Dla stadium rozwoju, w jakie wchodzi Polska, charakterystyczny jest szybszy wzrost popytu na dobra i usługi niż żywnościowe aniżeli na żywność, co znajduje swój wyraz w dochodowej elastyczności popytu (o czym mowa jest niżej) oraz we wzroście oszczędności. Uzasadnione będzie zatem założenie, że *popyt na żywność* będzie wzrastał wolniej niż PKB. Z moich obliczeń wynika, że PKB w wersji optymistycznej w 2020 roku będzie wyższy o 141,6% od średniego jego poziomu w latach

(5) Wstępna prognoza ludności według województw na lata 1995-2015. GUS. Warszawa 1995.

(6) Rocznik Statystyczny 1994. GUS, Warszawa 1994, s. 208, tabl. 2(290).

(7) Jak wyżej, tabl. 5(293), s. 209.

1991-1994, podczas gdy popyt na żywność, ze względu na wzrost dochodów i elastyczność popytu, będzie wyższy o 81,2%. W wersji umiarkowanej odpowiednie indeksy wynoszą 118,6 i 64,0 (por. tabela 4).

Współczynnik agregatowo rozumianej *dochodowej elastyczności popytu na żywność* (ed) w Polsce szacuje się obecnie na 0,40. Biorąc pod uwagę doświadczenia krajów rozwiniętych można przyjąć, że będzie on wykazywał tendencję spadkową. Polska, osiągając średni poziom rozwoju, weszła w stadium, dla którego charakterystyczna jest relatywnie niska dochodowa elastyczność popytu na żywność. Podobnie jak w przypadku dochodów, nie potrafimy jej jednakże określić z dużym wyprzedzeniem. Możemy jedynie założyć pewne zmiany. Przewiduję, że ed będzie się zmniejszała w wolnym tempie; wynika to z natury popytu i jego zmienności. Sądzę, iż uprawnione będzie założenie, iż w roku 2000 współczynnik ten wynosić będzie około 0,35, a w okresie późniejszym będzie się zmniejszał i w 2020 roku osiągnie 0,30.

Przewidywanie *salda handlu zagranicznego żywnością* (s) jest obecnie niezwykle trudne, zwłaszcza wobec perspektywy integracji z Unią Europejską, która może istotnie zmienić sytuację na tym polu. W latach 1991-1994 saldo to było ujemne i pogarszało się w tempie - 0,19% średnio rocznie. Zamierzenia nasze na najbliższą przyszłość są o wiele bardziej ambitne. Polityka rządowa ukierunkowana jest na uzyskanie trwale dodatniego salda zagranicznych obrotów żywnością. Istnieje coraz głębsze przekonanie, że będzie to w przyszłości jeden z ważniejszych czynników stymulujących pełniejsze wykorzystanie potencjału wytwórczego rolnictwa i przemysłu spożywczego. Takie są intencje. Ale osiągnięcie postępu na tym polu będzie niezwykle trudne, ze względu na wysoką konkurencyjność na rynkach światowych, której sprostać nie będzie łatwo. Rozumnie zatem będzie przewidywać umiarkowany postęp na tym polu. Sądzę, że około roku 2000 powinniśmy osiągnąć średnie roczne tempo wzrostu salda na poziomie 0,3%, a w latach następnych powinno ono sukcesywnie wzrastać, osiągając około 1% w roku 2020. Jeśli te założenia zostałyby spełnione, to saldo popytu zewnętrznego na żywność w roku 2000 byłoby większe o 1,1% niż średnio w latach 1991-1994, w roku 2010 - o 5,6% większe, a w roku 2020 - o 18% większe.

Przyjmując podstawowe składniki formuły na średnie tempo wzrostu produkcji rolniczej, możemy dokonać odpowiednich oszacowań. Przypomnijmy jednak, że w naszym modelu *popyt na żywność równoznaczny jest z produkcją, którą jest w stanie wchłonąć i zaakceptować rynek krajowy i zagraniczny*. Jak wyjaśniłem wcześniej, przyjmuję „rynkowe”, a nie „produkcyjne” podejście do programowania rozwoju rolnictwa i jego produkcji. Skoro tak, to również akceptowalne tempo wzrostu produkcji żywności równe jest przewidywanemu tempu wzrostu popytu na żywność, oczywiście - po uwzględnieniu tempa naturalnego

przyrostu ludności (n), współczynnika dochodowej elastyczności popytu na żywność (ed) oraz salda handlu zagranicznego żywności (s).

Przyjmując powyższe założenia stwierdzamy, że średnie roczne tempo wzrostu produkcji żywności, jaką będzie w stanie zaakceptować rynek (r), kształtować się jak w tabeli 1.

Tabela 1.

Przewidywane średnie roczne tempo wzrostu produkcji żywności (r), jaką będzie w stanie wchłonąć rynek wewnętrzny i zewnętrzny w latach 1995-2020 (w %)

Okresy	Wersja optymistyczna	Wersja umiarkowana
1995 - 2000	1,80	1,50
2000 - 2010	1,82	1,66
2010 - 2020	1,90	1,75

Źródło: Obliczenia własne.

Znając tempo wzrostu produkcji żywności, możemy przejść do oszacowania możliwego tempa wzrostu produkcji rolniczej, którą rozumiemy jako wytwórczość surowców rolniczych. Różnice pomiędzy tymi tempami zależą głównie od zmian współczynników konwersji surowców rolniczych w gotowe produkty żywnościowe, a te ostatnie są funkcją zmian technologii stosowanych w przetwórstwie rolno-spożywczym. To, czy będziemy w stanie osiągnąć postęp, zależeć będzie od tempa modernizacji przetwórstwa.

Możliwości modernizacji przetwórstwa spożywczego są większe aniżeli rolnictwa. Przemysł ten jest i będzie w przyszłości pod znacznie większą presją konkurencji niż rolnictwo. Z górami 80% produktów żywnościowych trafia do konsumenta z jednostek przetwórstwa spożywczego i ten wskaźnik będzie rósł. Sygnały płynące z rynku, dotyczące jakości produktów oraz ich cen (a więc także kosztów) w pierwszej kolejności odbiera przemysł spożywczy, a dopiero wtórnie - rolnicy. Przemysł ten liczyć musi się z nieustanną presją konsumentów krajowych oraz eksporterów na jakość produktów oraz ich ceny. Sprostać temu można tylko modernizując przetwórstwo i wprowadzając nowe technologie. Jest to proces permanentny. Dodatkowo liczyć trzeba się z rosnącą konkurencją importu żywnościowego, który będzie wyznaczał standardy, jakim odpowiadać musi żywność na rynku krajowym.

Jeśli rozpatrujemy relacje techniczno-ekonomiczne pomiędzy rolnictwem i przetwórstwem spożywczym⁽⁸⁾, to dostrzegać powinniśmy dwie przeciwstaw-

(8) Makroekonomiczną relację pomiędzy przemysłem spożywczym a rolnictwem ustalić można odnosząc do siebie wartość produkcji przemysłu spożywczego do wartości skupionych (a więc dostarczonych do przerobu) surowców rolniczych. Umownie nazwać ją możemy makroekonomicznym współczynnikiem konwersji surowców rolnych w finale produkty żywnościowe. $verte \rightarrow$

ne sobie tendencje. *Po pierwsze, konkurencja kosztowa* będzie zmuszała jednostki przetwórstwa spożywczego do obniżania kosztów surowcowych, konsekwencją czego będzie wzrost ilości finalnych produktów żywnościowych z jednostki surowca rolniczego, tj. *wzrost współczynników konwersji*. *Po drugie, konkurencja jakościowa* uruchamiać będzie mechanizm ostrej selekcji jakościowej surowców rolniczych, w wyniku czego w skali makro będzie następowało *obniżanie współczynników konwersji*. Wysokiej klasy produkty żywnościowe wytwarzać można tylko z jakościowo dobrego surowca. Tę wysoką jakość przemysł będzie wymuszał poprzez politykę cen, ale poprawa w samym rolnictwie zależeć będzie od wielu czynników (natury obiektywnej i subiektywnej) i nie będzie mogła następować szybko. *Jakie może być saldo tych dwu sił, tj. konkurencji kosztowej i jakościowej?* O jednoznacznej odpowiedzi jest bardzo trudno. Z logiki procesów rozwojowych w krajach rozwiniętych wynika, że przemysł spożywczy będzie funkcjonował wedle następującej zasady: wysokiej klasy żywność będzie starał się wytwarzać z wysokiej klasy surowca, minimalizując jednocześnie jego zużycie na jednostkę produktu finalnego.

Polityka ta godzić będzie efekty konkurencji kosztowej i jakościowej. Przy tej strategii przemysłu spożywczego zapotrzebowanie na wysokiej klasy surowce rolnicze będzie wzrastało nieznacznie szybciej aniżeli popyt na żywność, natomiast zapotrzebowanie na surowce niskiej jakości będzie wzrastało wolniej, a po pewnym czasie zacznie spadać. Omówione tu przesłanki prowadzą mnie do wniosku, że w okresie długim tempo wzrostu zapotrzebowania (popytu) na surowce rolnicze będzie o 0,1-0,2 punkta procentowego wyższe od tempa wzrostu popytu na żywność. Kształtować może się ona, tak jak w tabeli 2.

Tabela 2.

Przewidywane średnie roczne tempo wzrostu zapotrzebowania (popytu) na surowce rolnicze w latach 1995-2020

Okresy	Wersja optymistyczna	Wersja umiarkowana
1995 - 2000	1,90	1,60
2000 - 2010	1,97	1,80
2010 - 2020	2,10	1,95

Źródło: Obliczenia własne.

(8 cd.) Pamiętać jednak musimy, że jest ona obciążona wadami systemu cen. W przeszłości tak określony współczynnik kształtował się następująco:

	A	B
1983	2,217	
1985	1,848	
1990	2,454	1,958
1993		2,308

A - relacja wartości produkcji sprzedanej przemysłu spożywczego do wartości skupu produktów rolnych (ceny bieżące)

B - relacja wartości produkcji sprzedanej przemysłu spożywczego do wartości produkcji towarowej rolnictwa (ceny bieżące).

Szybsze tempo wzrostu zapotrzebowania na surowce stanowić będzie dodatkową szansę dla rolnictwa, a to w tym sensie, że pozwoli mu pełniej wykorzystywać posiadany potencjał wytwórczy.

Jakich wolumenów popytu i produkcji oczekiwać można w latach 2000, 2010 i 2020?

Na podstawie dostępnych danych GUS możemy ustalić uśrednioną wielkość produkcji towarowej rolnictwa, która jest najbliższa przyjętej w tej pracy kategorii produkcji, jaką jest w stanie wchłonąć rynek. Średni poziom tej produkcji w latach 1991-1994 wynosił 37479 mld zł (w cenach stałych 1990 roku). Wychodząc z tej wielkości i uwzględniając dane tabeli 3, ustalić możemy na jakie przyrosty zapotrzebowania na surowce rolnicze liczyć mogą rolnicy w badanym okresie. Przy założeniach, jakie objaśniono wcześniej, do roku 2000 oczekiwać można 8%-owego przyrostu popytu na surowce rolnicze. Do roku 2010 przyrost ten wyniesie około 33% w wersji optymistycznej i około 27% w wersji umiarkowanej. W ciągu omawianego ćwierćwiecza (1995-2020) liczyć można się z przyrostem zapotrzebowania na surowce rolnicze o około 62% w wersji optymistycznej i o około 53% w wersji umiarkowanej. Wskaźniki te określają w przybliżeniu obszar możliwej ekspansji produkcyjnej rolnictwa.

Tabela 3.

Dynamika produkcji surowców rolniczych w latach 1995-2020 (wedle poziomu cen stałych z roku 1990; 1995 = 100)

Okresy	Wersja optymistyczna	Wersja umiarkowana
1995 - 2000	108,5	108,0
2000 - 2010	132,8	127,3
2010 - 2020	162,5	153,5

Źródło: Obliczenia własne.

Pragnę z całą mocą podkreślić, że szacunek ten pozostaje pod bardzo silnym wpływem korzystnych wyników ekonomicznych połowy lat dziewięćdziesiątych i wysokiej stopy wzrostu PKB, która określa relatywnie wysokie tempo przyrostu dochodów konsumentów oraz ich popytu na żywność. Jak podano w tabeli 5, około 2/3 przyrostu popytu na żywność wywołane zostanie czynnikami dochodowymi. Jest to więc zmienna decydująca dla tempa i poziomu produkcji rolniczej. Jeśli w nadchodzących dekadach ogólna koniunktura gospodarcza byłaby mniej korzystna od przewidywanej, czego wykluczyć nie sposób, to wówczas przewidywane tempo wzrostu produkcji żywności, którą będzie w stanie wchłonąć rynek, musiałoby być odpowiednio zredukowane.

Jeśli dopuścimy pesymistyczną wersję rozwoju gospodarki i założymy, iż w roku 2000 tempo wzrostu PKB wyniesie 2,5% (a nie 3,5% jak przewidywano w wersji umiarkowanej), to popyt na żywność, ze względu na czynniki dochodo-

we, w roku 2000 będzie tylko o 1,7% wyższy niż średnio w latach 1991-1994, a w roku 2010 wskaźnik ten wyniesie 15,0% (w wersji umiarkowanej wskaźniki te wynoszą odpowiednio 6,4% oraz 33,7%). Konsekwencją wariantu pesymistycznego będzie spadek (w stosunku do wersji umiarkowanej) średniego tempa wzrostu produkcji żywności i surowców rolniczych. I tak, popyt na żywność do roku 2000 będzie rósł prawdopodobnie w tempie 1,42%, a do roku 2010 - w tempie 1,34%. Wskaźniki tempa wzrostu zapotrzebowania na surowce rolnicze mogą wówczas rosnać odpowiednio w tempie 1,60% i 1,50%. Porównanie ich ze wskaźnikami podanymi w tabelach 1 i 2 potwierdza, że skutki pogorszenia ogólnej koniunktury są dla strategii rozwoju rolnictwa bardzo istotne.

W tabeli 4 przedstawiono indeksy poszczególnych składowych ogólnego popytu na żywność. Są to indeksy o podstawie stałej. Dowiadujemy się, że popyt na żywność, który wynika z przyrostu naturalnego ludności, w nadchodzącym ćwierćwieczu zwiększy się nieznacznie, bo tylko o 5,7%; jest on funkcją przyrostu naturalnego, który charakteryzuje się gasnącą stopą wzrostu. Jak łatwo można było przewidywać, największą dynamiką charakteryzuje się popyt wynikający ze wzrostu dochodów dyspozycyjnych ludności. W analizowanym okresie wzrośnie on o około 81% w wersji optymistycznej i o 64% w wersji umiarkowanej. Popyt zewnętrzny na żywność, rozumiany tu jako poprawa salda eksportu i importu żywności, wzrośnie w stopniu umiarkowanym, bo tylko o 18%.

Tabela 4.

**Indeksy głównych zmian makroekonomicznych w latach 1995-2020 rok 1995 = 100;
(rachunek przeprowadzono w cenach stałych roku 1990)**

Indeksy		1995	2000	2010	2020
1.	Popyt na żywność wynikający z przyrostu naturalnego ludności (<i>n</i>)	100,0	101,3	103,5	104,7
2.	Popyt krajowy wynikający ze wzrostu dochodów ludności, z uwzględnieniem współczynnika dochodowej elastyczności popytu (<i>d'ea</i>)				
	- wariant optymistyczny	100,0	106,7	140,6	181,2
	- wariant uniwersalny	100,0	106,4	133,7	164,0
3.	Popyt zewnętrzny wynikający z salda eksportu i importu żywności (<i>s</i>)	100,0	101,1	105,6	118,0

Źródło: Obliczenia własne

Zgodnie z naszym równaniem, przyrost popytu (produkcji żywności akceptowanej przez rynek) jest funkcją dochodów dyspozycyjnych konsumentów (*d'ea*), eksportu netto (*s*) oraz przyrostu naturalnego ludności (*n*). Waga tych czynników jest różna. Strukturę łącznego przyrostu popytu w nadchodzącym ćwierćwieczu ilustrują dane tabeli 5. Nie ma nic zaskakującego w tym, że

w przybliżeniu 2/3 przyrostu produkcji żywności wywołane będzie czynnikami dochodowymi, tzn. przyrostem dochodów dyspozycyjnych konsumentów, z uwzględnieniem zmieniającej się dochodowej elastyczności popytu na żywność. Na drugim miejscu plasuje się eksport netto (saldo handlu zagranicznego); jego udział wynosił będzie około 1/5. Udział czynnika ludnościowego (przyrostu naturalnego) będzie najmniej znaczący i wyniesie około 1/7.

Tabela 5.

**Struktura przyrostu produkcji żywności akceptowanej przez rynek
w okresie 1995-2020 (w %)**

Czynniki	Wersja optymistyczna	Wersja umiarkowana
<i>d e d</i>	66,6	63,0
<i>s</i>	19,4	21,5
<i>n</i>	14,0	15,5
Łącznie	100,0	100,0

Źródło: Obliczenia własne.

Estymacją tempa wzrostu popytu na żywność i produkcji rolniczej w okresie średnim i długim zajmuję się od roku 1992. Pierwsze wyniki tych badań ogłosiłem w kwietniu 1993 roku na konferencji międzynarodowej zorganizowanej przez Foundation for the Development of Polish Agriculture⁽⁹⁾. Przypomnę, że ówczesne badania (dotyczące okresu średniego) doprowadziły mnie do wniosku, iż krajowy (wewnętrzny) popyt na żywność będzie rósł w tempie 1,2% średnio rocznie, natomiast produkcja surowców rolniczych - w tempie 1,6-1,8% średnio rocznie. Warto więc skonstatować dużą zbieżność wyników, zwłaszcza gdy chodzi o szacunek dotyczący produkcji rolniczej w wersji umiarkowanej, choć w obu badaniach zastosowano różny tryb dochodzenia. Różnice w przypadku tempa wzrostu popytu na żywność wynikają m. in. stąd, że badanie wcześniejsze dotyczyło tylko popytu wewnętrznego, a obecnie uwzględniłem także popyt zewnętrzny.

Fakt, iż stosując dwie metody doszedłem do podobnych wyników, podnosi ich wiarygodność. Na zakończenie pragnę jeszcze raz podkreślić, że estymacje te zachowują swoją ważność tylko przy przyjętych założeniach. Te ostatnie nie są jednak dowolne. Zostały one wyprowadzone z wielkości podstawowych zmiennych makroekonomicznych.

(9) Por. A.Woś: Agricultural Development Strategies. An Alternative Approach (materiały konferencyjne). Zob. także A.Woś: Strategia rozwoju sektora żywnościowego w Polsce, *Ekonomista* 1994, z. 3, s. 351-370.

ROMAN LUSAWA
*Ośrodek Doradztwa Rolniczego Poświętne
w Płońsku*

INICJATYWY GOSPODARCZE ROLNIKÓW NIEMIECKICH

Usilne dążenia Polski do połączenia się ze Zjednoczoną Europą wcześniej czy później uwieńczone zostaną powodzeniem. Jako kraj staniemy się fragmentem większej całości. Podobnie jak i inni członkowie tego organizmu będziemy musieli poświęcić część swojej niezależności i przyjąć zasady obowiązujące wszystkich członków. Nie będzie to proces ani łatwy, ani bezbolesny. Wymagał będzie przeprowadzenia zmian, które dotkną milionów ludzi. Koniecznością będzie obalenie wielu mitów i wyobrażeń oraz zmiany przyzwyczajeń i nawyków. Najboleśniejsze jednak będzie zniszczenie iluzji producentów, którzy są przekonani, że mogą utrzymać się bez niczyjej pomocy. Przekonali się już o tym rolnicy „piętnastki”, którzy by żyć na godziwym poziomie muszą otrzymywać różnego rodzaju subwencje i dotacje stabilizujące dochody. Jednak i to w wielu przypadkach nie wystarcza. Niezbędne staje się poszukiwanie oszczędności i dodatkowych źródeł dochodu. Przykłady inicjatyw gospodarczych ludności wiejskiej w krajach Unii Europejskiej są liczne i bardzo różnorodne. W niniejszym opracowaniu przedstawiono kilka z nich. Wszystkie pochodzą z terenu Niemiec.

Zanim przedstawione zostaną przykłady konkretnych działań warto zapoznać się sytuacją ekonomiczną gospodarstw niemieckich, by uzmysłwić sobie lepiej potrzebę podejmowania analogicznych inicjatyw u nas. Kraj ten wybrano nie przypadkowo, gdyż rolnictwo niemieckie przeżyło przemiany podobne do tych, jakie są jeszcze przed nami.

W roku 1994 na terenie Niemiec funkcjonowało 578 800 gospodarstw rolnych o średniej powierzchni użytków rolnych 29,72 ha. Blisko połowę z nich stanowiły gospodarstwa o powierzchni nie przekraczającej 10 ha UR. Blisko jedna trzecia obiektów mieściła się w grupie obszarowej 10-30 ha. Gospodarstwa o powierzchni powyżej 30 ha UR stanowiły łącznie 24,2% zbiorowości. Liczba gospodarstw w stosunku do roku poprzedniego zmniejszyła się o 2,3%. Oznaczało, że liczba rolników zmalała o przeszło 13 000. Ubyło głównie gospodarstw

o powierzchni poniżej 30 ha UR. Wtej grupie obszarowej ubyłoby ok. 15 800 obiektów. W omawianym okresie przybyło natomiast ok. 2 000 gospodarstw o powierzchni 50-100 ha i ok. 2 200 gospodarstw o powierzchni powyżej 100 ha UR. Oznacza to, że w dalszym ciągu postępuje proces koncentracji ziemi, który w latach 1949-1994 spowodował zmniejszenie się liczby gospodarstw (na terenie byłej RFN) z 1 647 000 do 551 000, czyli o 66,5%. Procesowi koncentracji produkcji nierozzerwalnie towarzyszył wzrost wydajności pracy. Liczba osób pełno zatrudnionych przypadająca na 1 ha UR w latach 1950 - 1986 zmalała z 29 do 7,7. Oznaczało to jednak, że z rolnictwa odeszło w tym czasie przeszło 3 miliony osób.

Struktura obszarowa gospodarstw na terenie tzw. „starych landów” różni się znacznie od struktury gospodarstw położonych na terenie byłej NRD, gdzie poważny odsetek (26%) gospodarstw stanowią gospodarstwa duże o powierzchni użytków rolnych przekraczającą 100 ha, a średnia wielkość gospodarstwa zbliżona jest do 200 ha UR. Jest to pozostałość po gospodarce socjalistycznej. Biorąc pod uwagę ogólne trendy rozwojowe struktura obszarowa na terenie byłej NRD jest korzystniejsza niż w pozostałej części Niemiec.

Produkcja rolnicza

W roku 1994 niemieccy rolnicy wytworzyli produkty o łącznej wartości 59.6 mld marek. Na rynek trafiło 95% tej wielkości. Sześćdziesiąt pięć procent przychodów ze sprzedaży pochodziło z działu produkcji zwierzęcej.

Wartość produkcji sprzedanej wykazuje tendencję spadkową. Wydaje się, że jest to zjawisko trwałe, prawdopodobnie z polityką rolną Wspólnoty Europejskiej. Wartość sprzedaży produktów pochodzenia zwierzęcego w roku gospodarczym 1993/94 w porównaniu do roku 1991/92 obniżyła się o 13,3%. Wartość sprzedanej produkcji roślinnej zmniejszyła się w tym czasie o 15,2%. Oznacza to wzrost udziału produktów zwierzęcych w wartości sprzedaży.

Koszty produkcji rolnej

Na prowadzenie produkcji rolnictwo niemieckie wydało w 1994 roku 33,1 miliarda marek. Główny składnik kosztów stanowiły koszty związane z mechanizacją procesu produkcji: koszty eksploatacji budynków i maszyn oraz koszty energii. Stanowiły one łącznie 30,82%, ale należy uznać, że ich udział był wyższy, gdyż w rachunku nie uwzględniono zużycia energii elektrycznej niezbędnej przy mechanizacji pracy w budynkach inwentarskich. Na drugim miejscu znajdują się koszty zakupu pasz (27,8), co wynika to ze stosowania w żywieniu zwierząt niemal wyłącznie pasz kupnych. Znaczącą pozycją w rachunku kosztów były koszty ogólnogospodarcze stanowiące one 18,7% czyli więcej niż koszty materiału siewnego, nawożenia mineralnego, ochrony roślin i zakupu inwentarza razem.

Dochody rolnicze

Jak łatwo obliczyć, każde z gospodarstw niemieckich wytwarzało w 1996r. produkty o wartości (średnio) 103 000 DM. Na prowadzenie produkcji wydaje ponad 57 000 DM, czyli 58% kwoty uzyskanej ze sprzedaży płodów rolnych. Z porównania tych wartości wynika, że dochód brutto osiągany przez przeciętne gospodarstwo niemieckie kształtował się na poziomie 45 784 DM, co stanowi równowartość 81 500 zł. Czy jest to dużo? W pierwszej chwili może się wydać, że tak, ale jeżeli zważymy, że przeciętna czteroosobowa rodzina niemiecka wydaje na swe utrzymanie rocznie około 46 800 DM oraz, że w rachunku nie ujęto między innymi kosztów amortyzacji, które w związku ze zmechanizowaniem prac muszą być wysokie, to musimy dojść do przekonania, że znaczna część rodzin rolników, by żyć na godziwym poziomie, musi posiadać dodatkowe źródła dochodu. W roku 1985 z pracy jedynie w gospodarstwie utrzymywała się niespełna połowa rolników (49,4%). W ich posiadaniu było jednak prawie 80% ziemi. Oznacza to, że byli to właściciele gospodarstw dużych. Dane z lat 1968-1985 wskazują, że wraz z procesem koncentracji ziemi zmniejszyło się liczba rolników dwuzawodowych, z tym, że przybywało tych, dla których dochody z ziemi stanowiły jedynie uzupełnienie budżetów rodzinnych.

Stabilizacja dochodów rolniczych

W ramach Unii Europejskiej funkcjonują instrumenty ekonomiczne stabilizujące dochody rolnicze na określonym poziomie. Do roku 1992 ukierunkowane były one na utrzymanie cen rynkowych na poziomie wyższym od cen światowych. Pożądane efekty uzyskano dzięki stosowaniu ochrony rynku wewnętrznego i dotowaniu eksportu nadwyżek. W związku ze zobowiązaniami przyjętymi przez Unię w ramach urugwajskiej rundy GATT w lipcu 1992 przyjęto propozycję reformy wspólnej polityki rolnej pod nazwą „Planu Mac Sharry’ego”. Celem polityki rolnej było utrzymanie osiągniętego już poziomu dochodów rolniczych przy relatywnie ograniczonej produkcji. Przesunięty został punkt ciężkości z polityki subwencjonowania cen rolnych na bezpośrednie subwencjonowanie dochodów. Wprowadzono subwencje do 1 ha uprawy zbóż i roślin oleistych. Subwencje miały charakter ciągłej rekompensaty za sukcesywne obniżanie cen skupu. Udzielanie subwencji „hektarowych” ograniczone było do pewnej wielkości upraw. Przyznawane są one tylko wtedy, gdy gospodarstwo wykaże się 15% redukcją, obszaru zasiewów (obowiązkiem tym nie są objęte gospodarstwa małe). Ze względu na to, że dotację, o której mowa nalicza się mnożąc średnie plony osiągnięte w regionie w latach 1986-1991 przez ustaloną stawkę i średnią powierzchnię upraw w gospodarstwie, ma ona ogromne znaczenie dla gospodarstw dotkniętych klęskami żywiołowymi, suszą itp. Poza subwencjami rekompensującymi spadek cen zbóż w ramach Wspólnej Polityki Rolnej wprowadzone zostały subwencje dla producentów roślin oleistych i strączkowych.

Mechanizmy podtrzymujące dochody gospodarstw rodzinnych w wielu przypadkach okazują się nie wystarczające. Dlatego wielu mieszkańców wsi szuka dodatkowych źródeł dochodu. Nie likwidują także problemu nadmiaru siły roboczej w gospodarstwach. Jeśli założymy, że średnie zatrudnienie wynosi 7,7 osoby/100 ha, a średnia powierzchnia gospodarstwa wynosi 21,42 ha (stare landy) to stwierdzimy, że w każdym z nich może znaleźć zajęcie zaledwie 1,65 osoby. Nie trudno zauważyć, że w rodzinie wielopokoleniowej chętnych i zdolnych do pracy jest z reguły więcej. Początkowo są to rodzice, a potem dorastające dzieci gospodarzy. Nadwyżki te trzeba jakoś zagospodarować, a są one niemałe. Zakładając, że w każdym gospodarstwie zamieszkują przeciętnie 3 osoby z dolne do pracy to „ukryte” bezrobocie wynosi prawie 750 000 osób tylko na terenie „starych landów”.

Problem nadwyżek siły roboczej rozwiązywany bywa na różne sposoby, poniżej przedstawiono szereg autentycznych przykładów.

Przykład 1

Trzy kombajny Herberta Knutha

Herbert Knuth zamieszkały we wsi Weddelbrock (40 km od Hamburga) jest właścicielem 100 hektarowego gospodarstwa. Uprawia jęczmień, żyto i kukurydzę. Użytki zielone to głównie pastwiska. Sezon wegetacyjny w Szlezwiku - Holstynie jest wyjątkowo długi. Dlatego też 40 krów Herberta wraz przychowkiem większość część roku spędza na świeżym powietrzu. Nadwyżki siły roboczej w tym gospodarstwie pojawiają się latem, gdy uczący się syn i córka mają wakacje, teść gospodarza (człowiek w wieku emerytalnym) godzi włączyć się do pracy, a krowy nie wymagają większego obrządku. W związku z tym Herbert znalazł sposób na dodatkowy zarobek w tym okresie. Posiłkując się kredytem bankowym zakupił trzy kombajny zbożowe typu Class. Jeden użytkuje sam, drugi powierza synowi. Na trzecim pracuje robotnik najemny lub praktykant. Praktyki w Niemczech są obowiązkowe dla każdego, kto chce ukończyć szkołę rolniczą by spełnić warunki do objęcia gospodarstwa. Praktyk nie można odbywać w gospodarstwie rodziców. Nie są też one płatne. Praktykant w gospodarstwie w sytuacji Knutha to niezły interes. Trzy kombajny w gospodarstwie pozwalają ponadto na szybki zbiór własnych zasiewów. To są także dodatkowe pieniądze. Zboże zebrane w optymalnym momencie pozwala na uzyskanie wyższej ceny. Knuth ma jeszcze jedno źródło dochodu. Ponieważ przed paru laty (chyba na skutek własnych doświadczeń) doszedł do wniosku, że mieszkanie pod jednym dachem z dziećmi nie ma sensu. Wybudował drugi mniejszy budynek mieszkalny. Zamierzał przeprowadzić się do niego, gdy syn obejmie gospodarstwo. Na razie jednak wynajął go pracownikowi Uniwersytetu w Kilonii, który uznał, że zalety

mieszkania na wsi przewyższają trudy związane z uciążliwością codziennych dojazdów.

Przykład 2

Bauerstube czyli knajpa

Sąsiad Knutha który posiadał dom nad jeziorem przebudował go i otworzył piwiarnię. W „Bauerstube” serwuje się tradycyjnie pijane tu alkohole oraz przekąski. Klientami są głównie mieszkańcy Weddelbrock, którzy wieczorami lubią podyskutować nad kuflem piwa i kieliszkiem „Apfelkorn” (wódka o zapachu jabłkowym). Wieś ma jednak jakieś tradycje turystyczne, gdyż na „wochenende” ściągają tu ludzie z okolicznych miast. W zasadzie trudno powiedzieć dlaczego, gdyż jedynymi atrakcjami są: jezioro, które można przerzucić kamieniem, sobotnio-niedzielne dyskoteki i kilka koni do jazdy wierzchem, które posiada inny mieszkaniec wsi. Niemniej to wystarcza by interes w Bauerstube i na przyległym do niej polu namiotowym jakoś się kręcił.

Przykład 3

Od pięciu lat razem.

„Mój syn w najbliższych latach przejmie gospodarstwo. Chciałbym by miało ono przed sobą przyszłość”. Gerhard Teichmann z Bishchausen myśli długofalowo. Jego gospodarstwo (70 ha własnego gruntu, 30 ha dzierżawionej ziemi, tuczarnia na 400 świń) posiada w chwili obecnej właściwą wielkość. Ale czy to wystarczy za lat 10?

Jego kolega Heinrich Vollmer nie musi się jeszcze zamartwiać o następcę, ale i on pragnie rozwijać dalej swoje gospodarstwo (47 ha własnej ziemi, 15 ha dzierżawy, tuczarnia na 500 szt). Nie mają jednak szans gdyż na rynku dzierżaw brak ziemi. Rozwiązaniem dla obu jest współpraca w ramach zespołu gospodarczego. Co im to daje?

We wspólnym użytkowaniu ziemi partnerzy dostrzegli konkretne korzyści ekonomiczne. Mogą lepiej wykorzystać posiadane maszyny. Niektóre inwestycje okazały się zbyt duże. Na przykład ciągniki. Vollmer musiałby zastąpić swój 15-letni traktor nowym, ale po utworzeniu zespołu okazało się, że sprzęt Teichmanna w zupełności wystarczy. Mogli natomiast wspólnie zakupić maszyny, które dla każdego z nich z osobna byłyby nieopłacalne. Nabyli: kombajn zbożowy, suszarnię i silos.

Gospodarze podzielili się pracą. Za prace polowe odpowiada Vollmer i syn Teichmanna. Teichman senior troszczy się o zbył i księgowość. Każdy robi to, na czym zna się najlepiej. Zasady współpracy (także możliwość rozwiązania zespołu) określono w umowie zawartej na 15 lat.

Po utworzeniu zespół stał się „intereseem rodzinnym”, gdyż warunkiem jego trwałości jest doskonałe rozumienie się zarówno gospodarzy jak i osób im najbliższych. Podstawą, na której opiera się owa rodzinna współpraca jest dobrze opracowana umowa współpracy, która reguluje następujące sprawy:

1. Nazwę, siedzibę i cel utworzonego zespołu
2. Rodzaj, zakres wkładu i świadczeń każdego z partnerów.
3. Podział pracy i odpowiednią wycenę pracy.
4. Zasady prowadzenia gospodarstwa i ograniczenia ryzyka poprzez ograniczenie zakresu kompetencji każdego z partnerów.
5. Wynagrodzenie z tytułu aportu i świadczeń.
6. Zasady księgowości
7. Zasady podziału zysków i rekompensaty strat
8. Zasady tworzenia rezerw
9. Uregulowanie przepływu gotówki przez wspólne konto
10. Czas ważności umowy
11. Zasady wydzielenia się jednego z partnerów lub rozwiązania zespołu
12. Formy i terminy wypowiedzenia umowy.
13. Sposób zmiany lub przedłużenia umowy
14. Sposoby rozwiązywania sporów (łącznie z określeniem sądu do którego będą wnoszone ewentualne skargi).

Przykład 4

Nierówni partnerzy

Zespół gospodarczy odpowiada zarówno małym jak i dużym gospodarstwom. Przekonuje nas o tym przykład dwóch rolników z Melzingen i Vinstedt.

Pierwszy z nich Hans-Ludwig von Meltzing (54 lata) posiada 220 hektarowe gospodarstwo. 40 hektarów ugoruje, a na pozostałej powierzchni uprawia: ziemniaki (32 ha), buraki cukrowe (22 ha) oraz zboża i rzepak. Okopowe i część zbóż intensywnie nawadnia. W gospodarstwie nie brakuje ziemi. Za mało jest rąk do pracy. Poza właścicielem pracują w nim jeszcze traktorzysta i uczeń oraz pomoc sezonowa w okresie spiętrzeń prac. Właściciel stanął przed dylematem: zatrudnić dorgich pracowników najemnych czy ograniczyć areal dochodowych roślin okopowych. Żadne z rozwiązań go nie zachwycało.

Drugi Karlherbert Goertz (28 lat) zastanawiał się jak rozwijać swoje gospodarstwo (40 ha ziemi własnej i 20 ha dzierżawy). On także uprawiał ziemniaki i buraki, nawadniał pola. Nie mógł zwiększyć arealu dzierżawy ponieważ możli-

we do wzięcia kawałki były zbyt małe i zbyt drogie. W gospodarstwie Goertza znajdowała się także chlewnia na 60 macior i 200 tuczników, ale dla jednej osoby był to obiekt zbyt duży. Poza tym praca w polu sprawiała mu o wiele więcej przyjemności. Od 15 lipca 1989 może wykazać się na 240 hektarach, ponieważ swoje gospodarstwo i swoją pracę wniósł do zespołu gospodarczego. Dla niego był to jedyny sposób by w przyszłości być nadal samodzielnym gospodarzem.

Jego partner von Meltzing korzysta także, gdyż nie musi zatrudniać dodatkowych pracowników. Zyskał przy tym partnera, który pracuje z równym zaangażowaniem. Został w znacznej mierze odciążony od prac w polu i może poświęcić więcej uwagi prowadzeniu księgowości i sprzedaży produktów.

Umowę współpracy zawarli na 12 lat. „Jak w każdym dobrym małżeństwie” określili w niej dokładnie zasady „rozvodu”. Dochód ze wspólnego gospodarstwa dzielony jest według następującego schematu:

- W ciągu roku gospodarczego otrzymują wynagrodzenie za pracę obliczone odpowiednio do ilości przepracowanych godzin.
- Z wypracowanego zysku otrzymują dywidendy od wniesionego kapitału na który składają się maszyny i narzędzia, budynki, materiały i pierwsze wspólne zbiory. Stopę procentową ustalają partnerzy samodzielnie.
- Jeżeli jeden z partnerów wnosi do spółki prawa sprzedaży dostaje odszkodowanie np 2DM/dt buraków cukrowych. Jeżeli partnerzy wnoszą równe kwoty problem nie występuje.
- Właściciel wspólnie użytkowanych budynków otrzymuje czynsz.
- Pozostałą nadwyżkę dzielą proporcjonalnie do wniesionego areалу przy czym ocenia się też urodzajność gleb.

W omawianym przypadku partnerzy uznali, że pracują po równo i w związku z tym nie ewidencjonują czasu pracy i pobierają jednakowe wynagrodzenie.

Za każdy hektar wniesionego gruntu otrzymują równe wynagrodzenie dlatego von Meltzing otrzymuje z tego tytułu znacznie większą kwotę. Ponadto zespół tworzy rezerwę w wysokości 10.000 DM/rok. Partnerów różni nie tylko wielkość wniesionego majątku lecz również wiek. Jednak wiek nie odgrywa roli ponieważ partnerzy się szanują. Goertz ceni duże doświadczenie i gospodarczą intuicję Meltzinga ten zaś uważa partnera za lepszego od siebie technologa.

Przykład 5:

Dwa gospodarstwa - trzech gospodarzy

W roku 1986 panowie Siegfried Baum, Ernst Penner i August Capelle znaleźli się w przymusowej sytuacji:

- Po niespodziewanym zgonie ojca August Capelle stanął przed dylematem - wydzierżawić 44 hektarowe gospodarstwo po ojcu czy zrezygnować z po-

sady w Getyndze. O prowadzeniu gospodarstwa i utrzymaniu posady nie mogło być przynajmniej na razie mowy.

- Liczący sześćdziesiąt trzy lata Ernst Penner stracił syna przed sześciu laty. Jego 56 hektarowe gospodarstwo z chlewnią na 560 sztuk nie ma następcy.
- Siegfried Baum był wprawdzie rolnikiem z krwi i kości tylko, że bez ziemi. Pracował jako zarządca w majątku ziemskim i szukał możliwości usamodzielnienia się.
- Korzystając z pomocy doradcy ci trzej mężczyźni założyli gospodarstwo zespołowe. Capelle i Penner wnieśli swoje gospodarstwa. Baum kilka maszyn i robociznę.

Gospodarowali ogółem na ok. 100 ha. Tuczarnię prowadzili Baum i Penner. Capelle za pracę przy świniami otrzymywał wynagrodzenie tak, jak pracownik najemny.

Siegfried Baum usamodzielniał się w sprawach inwestycji, musiał co prawda konsultować się z partnerami, ale nie musiał już uzyskiwać zgody na zużycie worka nawozu. Zarabiał też więcej niż jako zarządca.

Capelle i Penner nie musieli wydzierżawiać swoich gospodarstw, a uzyskali przychód dwukrotnie większy niż spodziewany czynsz. Za przepracowane godziny mieli dodatkowo płacone. Mieli też wpływ na to, co dzieje się w ich gospodarstwach.

W gospodarstwie osiąga się plony buraków cukrowych na poziomie 490 q/ha, pszenicy 80 q, jęczmienia ozimego 75 q, rzepaku 30 q.

Po utworzeniu zespołu partnerzy dysponowali sześcioma ciągnikami. Sprzedali cztery z nich i dokupili jeden. Mimo że dokupili jeszcze kilka maszyn to koszty stałe zmniejszyły się o ok. 6 000 DM

Przykład 6

Agroturystyka - jak wziąć pieniądze za psa

GOSPODARSTWO

Eriki i Klauza Westermannów z Reinsehlen leży z dala od głównych szlaków komunikacyjnych na północ od Schneverdingen. Posiada różnorodną obsadę zwierząt: krowy mleczne, cieleta, świnie, wolno biegające kury, lubiące głaskanie koty „Miez”, „Mauz” i psa „Sarah”. Na polach uprawia się kukurydzę i zboża. Goście mogą przywozić ze sobą swoje zwierzęta.

DOMEK LETNISKOWY

o powierzchni 60 m² powstał z przebudowy starego spichrza położonego na terenie gospodarstwa. Został on wyposażony z myślą o gościach. Na parterze znajduje się pokój wypoczynkowy z kącikiem kuchennym, prysznicem i WC. Tu można obejrzeć telewizję przygotować i zjeść posiłek. Pomieszczenie jest jasne

i ciepłe - wyposażone w ogrzewanie podłogowe. Na poddaszu znajdują się dwie sypialnie. Do domku należy również garaż.

MOŻLIWOŚCI SPĘDZENIA CZASU WOLNEGO

Altanka ogrodowa jest ulubionym miejscem odpoczynku dorosłych. Dzieci mają piaskownicę, huśtawkę i zabawki. Mogą się zaprzyjaźnić z wnukami gospodarzy. Na życzenie gości państwo Westermann wypożyczają bezpłatnie rowery. Rozbudowana sieć dróg rowerowych umożliwia organizowanie interesujących wycieczek także na tereny chronione. Pojeździć konno można w odległej o 3 km miejscowości Wintermoor. W Schneverdingen (7 km) można zagrać w tenisa, pójść na basen, odbyć przejażdżkę bryczką lub wybrać się na wycieczkę z przewodnikiem. W miejscowości Fintel (10 km) znajduje się jezioro.

REINSEHLEN I OKOLICE

Miejscowość Reinsehlen o luźnej zabudowie rozrzucona jest szeroko w bezpośrednim sąsiedztwie rezerwatu przyrody. Urozmaicony krajobraz z lasami, polami i łąkami jest w stanie zadowolić każdego miłośnika przyrody. Zakupy można robić w Wintermoor. Restauracja znajduje się w sąsiednim gospodarstwie.

TRASY WYCIECZEK

- *Park leśny Soltau, rezerwat ptaków Walsrode, Safari-park Hodenhagen (18 km lub 1,5 pieszo)*
- *Hamburg - 65 km*
- *Muzeum zabawek w Soltau*
- *Lüneburg z interesującą starówką*

Koszt wynajmu domku dla 1 lub 2 osób wynosi 70 DM. Za każdą następną osobę trzeba dopłacić 10 DM.

Tylko w Dolnej Saksonii działa 350 podobnych gospodarstw zrzeszonych od 1974 r. w stowarzyszeniu „Urlop i czas wolny na wsi”. Od tego czasu w gospodarstwach tych spędziło urlop ponad milion osób. Każde z gospodarstw odwiedza zatem rocznie przeciętnie 240 osób, a 1 nocleg kosztuje średnio 25 DM/osobę. Do tego za ogrzewanie, energię elektryczną, sprzątanie i wymianę bielizny dolicza się z reguły dalsze 10 DM. Przychody każdego z gospodarstw z tytułu wynajmu kwater muszą zatem osiągnąć poziom kilkunastu tysięcy marek. Ponieważ koszty związane z agroturystyką są zdecydowanie niższe niż koszty produkcji rolniczej dochód z tego tytułu jest znaczącą pozycją w budżecie rodzin wiejskich. Pamiętajmy, że z wynajmem kwater wiąza się dalsze przychody:

- *ze sprzedaży świeżych produktów rolnych (warzywa, mleko, jaja itp),*
- *gastronomii,*
- *wynajmu rowerów w celu zwiedzania okolicy,*
- *sprzedaży map turystycznych,*

- organizacji kursów malarskich, kursów pielęgnacji drzew owocowych
- wynajmu koni wierzchowych, kortów tenisowych,
- sprzedaży kart wędkarskich itp.

Przykład 7

Lepszy byle jaki handelek niż...

Rodzina Grüter zamieszkała w Arnsberg-Bruchhausen (Westfalia- Lippe) posiada sklep, w którym oferuje wytwarzane przez siebie produkty: jajka, drób (na zamówienie także pieczony), domową kielbasę, bogatą w białko i nie zawierającą tłuszczu kielbasę drobiową, szynkę, miód, makarony i płatki do mleka (msli). Sklep jest czynny przez trzy dni w tygodniu po osiem godzin, a w soboty i poniedziałki przez cztery godziny.

W tej samej gminie podobną działalność prowadzi jeszcze czternastu gospodarzy. W ich gospodarstwach nie ma supermarketów oferujących pełen wolumen towarów. Proponują one natomiast produkty świeże o wysokiej jakości. W omawianej gminie oferowano: jaja (10 sklepów), drób(8), mięso(5), kielbasy (7), szynkę(5), miód(5), pstrągi(3), ziemniaki(2), warzywa(1), szparagi(1), boczniaki(1), soki, nalewki(4), marmoladę(2), makarony(2), msli(2), choinki(5), kurczęta(1), dziczyznę(3). Działalność handlowa rolników cieszyła się poparciem władz lokalnych oraz miejscowej Izby Rolniczej. Instytucje te dokładały starań by poinformować o jej przejawach jak najszerze grono potencjalnych klientów oraz zachęcić ich do dokonywania zakupów w sklepach wiejskich

* * *

Tyle przykładów. Ze względu na szczupłość opracowania wybrano tylko takie, które można przenieść na grunt polski. Jeśli przyjrzymy się im bliżej to bez trudu stwierdzimy jak wiele inicjatyw gospodarczych można podjąć i u nas bez większych nakładów finansowych. Bo czyż u nas brakuje na wsiach nie wykorzystanych pomieszczeń, w których można przyjmować letników. Czy brak na naszej wsi atrakcji w postaci kotów, które można głaskać, czy biegającego wolno drobiu (tak na prawdę Niemcy kury trzymają w ogrodzonych okólnikach by nie brudziły podwórek, a wolność polega na tym, że nie zamyka się ich w klatkach). Wspólne wykorzystywanie posiadanego majątku też jest możliwe, chociaż wymaga przewyciężenia wielu barier kulturowych. Wydaje się więc, że udzielenie rolnictwu wsparcia głównie logistycznego i organizacyjnego ze strony władz samorządowych oraz państwowej służby doradczej powinno zaowocować wieloma inicjatywami.

Z PRACY DORADCZEJ

WINCENTY WRZEŚNIEWSKI
*Urząd Wojewódzki
w Poznaniu*

UDZIAŁ OŚRODKÓW DORADZTWA ROLNICZEGO W ORGANIZOWANIU PRAKTYCZNEJ NAUKI ZAWODU W SZKOŁACH ROLNICZYCH

I. Uwarunkowanie problemu kształcenia praktycznego młodzieży i dorosłych w odniesieniu do Unii Europejskiej

Perspektywa Zjednoczonej Europy wyraźnie określa konieczność gospodarczej integracji wszystkich państw, w tym także i Polski. Konsekwencją tej integracji będzie swobodny przepływ wykwalifikowanych kadr pomiędzy krajami.

Rozwój międzynarodowej produkcji i handlu wymusił potrzebę określenia i utrzymania standardów jakości, czego konsekwencją było powszechne przyjęcie przez państwa Unii Europejskiej norm jakości serii ISO - 9000. Interdyscyplinarny charakter tych norm powoduje, że mają one zastosowanie nie tylko w przemyśle, ale także w procesach edukacyjnych. Zastosowanie norm ISO - 9000 pod kątem potrzeb edukacyjnych, a zwłaszcza kształcenia zawodowego, pozwoliłoby na wyeliminowanie nieefektywnych programów nauczania, metod kształcenia, środków dydaktycznych i niewłaściwie dobranych nauczycieli.

Należy podkreślić, że aktualnie nie ma opracowanego systemu Polskich Standardów Kwalifikacji Zawodowych dostosowanych do standardów Unii Europejskiej.

Wprowadzenie w Polsce standardu kształcenia zawodowego odpowiadającego normom Unii Europejskiej, umożliwi pracownikom uzyskanie lepszej pracy, która będzie odpowiadać jego ambicjom i potrzebom. Ponadto zostanie zwiększona mobilność zawodowa pracowników polskich poprzez porównywalność zakresu wiedzy i umiejętności zawodowych.

Analizując system kształcenia kadr dla potrzeb rolnictwa i gospodarki żywnościowej w krajach Unii Europejskiej należy stwierdzić, że jest on dualny (nauka odbywa się w szkole i u mistrza rolnika).

Wiedzę rolnik może uzupełniać na kursach prowadzonych w wyspecjalizowanych ośrodkach, które prowadzą doskonalenie w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz technice rolniczej.

W ośrodkach tych system kształcenia i doskonalenia jest modułowy, co pozwala, że może on być zastosowany na różnych poziomach kształcenia tj. zasadniczym, średnim i wyższym.

Każdy ośrodek posiada około 40 modułów kształcenia, które mogą być dowolnie modyfikowane w zależności od potrzeb i specyfiki zakładu pracy z którego pochodzą kursanci (uczniowie, rolnicy, nauczyciele, doradcy i rzemieślnicy).

Precyzyjnie i bogato wyposażona baza materialna tych ośrodków oraz powiązanie ich z licznymi firmami i instytucjami gwarantuje przyrływ najnowszych technik i technologii, a w konsekwencji pozwala utrzymać wysokie standardy jakości kształcenia.

II. Uwarunkowania problemu kształcenia praktycznego młodzieży szkół rolniczych w odniesieniu do Polski.

Aktualny system edukacji zawodowej i kształcenia ustawicznego w Polsce nie nadąża za zmianami wynikającymi z transformacji ekonomicznej naszego kraju. Doświadczenia krajów Unii Europejskiej wskazują, że istotnym czynnikiem przyczyniającym się do szybkiego wychodzenia z kryzysu jest sprawny system edukacji zawodowej.

W związku z tym administracja rządowa i samorządowa musi przedstawić szeroką ofertę edukacyjną dla młodzieży i dorosłych, szczególnie z małych miast i wsi o niewielkich możliwościach edukacji zawodowej oraz rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej.

Wymienione bariery utrudniają start młodzieży wiejskiej do nauki i zdobycia wysokich kwalifikacji, a w konsekwencji zapewnienia sobie i rodzinie środków do życia.

Istniejące instytucje oświatowe w Polsce mogą stosunkowo szybko uruchamiać kształcenie ustawiczne w zakresie ogólnym. Natomiast budowa ustawicznego systemu kształcenia zawodowego ze względu na jego otwartość, dostępność, elastyczność, drożność, porównywalność uzyskanych kwalifikacji i możliwość ich uzupełniania jest wysoce utrudniona z różnych przyczyn, które zebranych tu na sali są doskonale znane.

Generalnie aby te bariery pokonać należy wprowadzić modułowy system kształcenia i doskonalenia w oparciu o Centra Kształcenia Praktycznego jak to proponuje Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

III. Organizacja kształcenia praktycznego w szkołach rolniczych i gospodarki żywnościowej w woj. poznańskim.

W celu polepszenia jakości kształcenia w szkołach rolniczych woj. poznańskiego oraz ścisłego ich powiązania ze środowiskiem Oddział Oświaty Rolniczej Wydziału Rolnictwa UW w Poznaniu przygotował program restrukturyzacji szkolnictwa rolniczego, w którym przyjęto następujące kierunki działań:

- zmiany kierunków kształcenia,
- modyfikacje programów nauczania,
- zmiany organizacyjne,
- modernizacja bazy szkolenia praktycznego.

Trudności finansowe szkolnictwa polskiego w ostatnich pięciu latach spowodowały, że w wielu szkołach pogłębia się dekapitalizacja maszyn, urządzeń oraz bazy dydaktyczno-socjalnej. Biorąc powyższe fakty przyjęto w województwie, że te szkoły, które charakteryzują się dobrą bazą dydaktyczną i posiadają odpowiednio przygotowaną kadrę będą stopniowo przekształcane w Centra Szkolenia Praktycznego, a środki finansowe na ten cel będą pozyskiwane ze źródeł krajowych i zagranicznych. Ustalono również, że Centra będą prowadziły dokształcanie i przekwalifikowywanie także osób dorosłych co pozwoli uzyskać dodatkowe finanse na dalszą modernizację bazy dydaktycznej.

W związku z tym ODR opracował sieć Centrów Szkolenia Praktycznego na terenie woj. poznańskiego w celu przyjęcia dalekosiężnego planu rozwoju i finansowania poszczególnych szkół rolniczych.

Do wojewódzkiej sieci Centrów wytypowano następujące szkoły:

1. ZSR w Poznaniu - w zakresie techniki rolniczej i inżynierii środowiska,
2. ZSR w Sierakowie - w zakresie rybactwa śródlądowego,
3. ZSR w Trzciance - w zakresie produkcji zwierzęcej
4. ZSM we Wrześni - w zakresie technologii i przetwórstwa mleczarskiego
5. ZSR we Wrześni - w zakresie technologii żywności
6. ZSR w Środzie - w zakresie produkcji roślinnej

Powyższe szkoły wytypowano także do sieci Centrów, które spełniałyby funkcje szkoleniowe w Makroregionie Wielkopolska.

Wytypowana przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Komisja przychylnie rozpatrzyła część naszych wniosków i uznała, że w:

- a) ZSM we Wrześni będzie powołana pracownia specjalna - przetwórstwo mleka, która obejmie swoim zasięgiem cały kraj,
- b) ZSR w Sierakowie będzie powołana pracownia specjalna - rybactwo stawowe, która także obejmie cały kraj,
- c) ZSR w Trzciance będzie powołana pracownia produkcji zwierzęcej obejmująca swym zasięgiem Makroregion Wielkopolska.

Aktualnie w woj. poznańskim działają dwa Centra: Centrum Kształcenia Kadr Mleczarskich, które otworzono z udziałem Jego Królewskiej Wysokości Księcia Kentu w dniu 13.06.1994 oraz Centrum Szkolenia Państwowej Straży Rybackiej w Sierakowie w dniu 7.12.1995 r.

Centrum powstało przy merytorycznej pomocy Brackenhurst College, którego pracownicy przygotowali polską kadrę pedagogiczną oraz udzielili wszechstronnej pomocy w trakcie powstawania Centrum we Wrześni. Centrum to dysponuje bardzo dobrą kadrą wyspecjalizowanych nauczycieli, bazą materialną o najwyższych standardach europejskich (ISO-9000) oraz infrastrukturą społeczną. Ponadto Centrum współpracuje z Nottingham Trent University oraz Wielkopolską Szkołą Biznesu, co w konsekwencji przyczyniło się do tego, że Komisja Ratyfikacyjna programu BTEC zezwoliła Centrum we Wrześni na wydawanie Higher National Certificate, który jest uznawany w skali międzynarodowej.

Centrum prowadzi modułowe szkolenie i doskonalenie pracowników zakładów mleczarskich we wszystkich zawodach mleczarskich, co pozwala mu na samofinansowanie się.

Nadmienie, że baza materialna Centrum składa się z nowoczesnej mini mleczarni, która została wyposażona w maszyny i urządzenia najnowszej generacji, dwóch specjalistycznych laboratoriów i pracowni komputerowej.

Zaawansowane są również prace nad powołaniem Centrum Szkoleniowo - Diagnostycznego przy ZSR w Poznaniu w zakresie stosowania środków ochrony roślin, obsługa, diagnostyki i atestacji opryskiwaczy.

Pragnę również wnieść pewne uwagi dotyczące projektu pt. Wstępne założenia programowo-organizacyjne Centrów Szkolenia Praktycznego dla potrzeb edukacji rolniczej opracowanego przez Departament Nauki, Oświaty i Doradztwa Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz Centrum Doskonalenia Nauczycieli Szkół Rolniczych w Brwinowie:

1. Rozpatrzyć możliwość dokonania korekty przynależności województw do poszczególnych makroregionów.
2. Rozpatrzyć możliwość powołania centrum lub pracowni specjalnej przy ZSR w Poznaniu w zakresie techniki rolniczej i inżynierii środowiska.
3. Działalność Centrów należy poszerzyć o doksztalcenie i przekwalifikowywanie rolników.

4. Do czasu osiągnięcia pełnej sprawności dydaktycznej, bazowej i socjalnej oraz określenia jasnych zasad finansowania Centrów, powinny być one podporządkowane dyrekcji szkół rolniczych. Natomiast po osiągnięciu pełnej sprawności Centrum należy przekształcić w zakład budżetowy, który będzie podporządkowany Wojewodzie.

5. Określić status zawodowy pracowników Centrum.

Proces powoływania wyspecjalizowanych Centrów jest długotrwały i bardzo kosztowny. W związku z tym kluczowym rozwiązaniem poprawy jakości kształcenia praktycznego młodzieży szkół rolniczych mogą być specjalistyczne gospodarstwa rolne i zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego na terenie województwa.

Dzięki tym gospodarstwom i zakładom woj. poznańskie utrzymuje czołową pozycję w kraju w zakresie produkcji rolnej i przetwórstwa rolno-spożywczego. Biorąc to pod uwagę w ubiegłym roku utworzono w woj. poznańskim sieć 126 wyspecjalizowanych gospodarstw rolnych uprawnionych do prowadzenia praktyk uczniowskich. Specjalny Zespół ds. Gospodarstw Licencyjnych opracował dokumentację związaną z utworzeniem sieci tzw. Gospodarstw Licencyjnych. Pierwszym dokumentem, który opracowała komisja były kryteria licencyjne (zał. nr 1), dla gospodarstw rolnych wytypowanych przez poszczególne szkoły rolnicze i ODR Sielinko.

Następnie przedstawiciele wszystkich instytucji biorących udział w pracach Zespołu zgłosili na piśmie preferencje /zał. nr 2/, które będą świadczyć na rzecz gospodarstw licencyjnych. Opracowano również regulamin praktyk zawodowych oraz umowę dotyczącą praktyki zawodowej uczniów szkół rolniczych. Ostatnimi dokumentami, które opracowano były: wzór protokołu kwalifikującego gospodarstwo rolne do nadania certyfikatu oraz wzór certyfikatu licencyjnego.

Najtrudniejszym i najbardziej czasochłonnym elementem powyższego przedsięwzięcia była weryfikacja wytypowanych gospodarstw. Weryfikację gospodarstw znajdujących się w rejonie działania szkół lub rejonów doradczych ODR-u dokonywały komisje, w skład których wchodziły następujące osoby:

- dyrektor szkoły rolniczej
- doradca metodyczny
- kierownik szkolenia praktycznego
- kierownik Rejonowego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

Komisja odwiedzała gospodarstwo w umówionym terminie i dokonywała lustracji pomieszczeń, pól i przeprowadzała rozmowę z właścicielami, dzierżawcami lub administratorami gospodarstwa rolnego. W trakcie rozmowy komisja omówiła obowiązki i preferencje dla poszczególnych stron umowy. Ponadto uzgodniono metodę aktualizacji treści umowy w każdym roku szkolnym. Po wyrażeniu zgody rolnika na przyjęcie uczniów na praktykę, rolnik i członkowie

komisji podpisywali protokół wstępnej kwalifikacji w rejonach. Po zebraniu protokołów kwalifikacyjnych z poszczególnych rejonów, Komisja Wojewódzka dokonała ostatecznej weryfikacji gospodarstw. Wręczenie certyfikatu i całości dokumentacji wraz z zieloną tablicą informacyjną (Licencyjne Gospodarstwo Szkolenia Praktycznego) odbyło się na uroczystej sesji w dniu 1.XII.1995 r. w Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

Inicjatywa utworzenia sieci gospodarstw licencyjnych uzyskała pełną aprobatę Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Aktualnie przebiega weryfikacja kolejnej serii gospodarstw (200), którym certyfikaty Wojewody Poznańskiego zostaną wręczone we wrześniu br.

Pokaźny odsetek młodzieży szkół rolniczych odbywa praktyki w gospodarstwach i warsztatach szkolnych, co prezentuje tabela nr 1. Charakterystykę gospodarstw szkolnych prezentuje tabela nr 2.

Specyficznym gospodarstwem szkolnym jest gospodarstwo Zespołu Szkół Rolniczych w Sierakowie, w którego skład wchodzi:

- obiekt stawowy Borowy Młyn - 50 ha
- jezioro Lutomskie - 174,6 ha
- jezioro Jaroszewskie - 92 ha
- jezioro Borowy Młyn - 14 ha
- użytki rolne
- działka szkolna nad j. Jaroszewskim - 2,07 ha

Brak osobowości prawnej gospodarstw szkolnych powoduje, że nie są one traktowane na równi z innymi podmiotami gospodarczymi i w konsekwencji w pierwszym półroczu gdzie dominują rozchody, mają one trudności z rozpoczęciem produkcji. Ostatnie przepisy Ministra Finansów z dnia 8 sierpnia 1995 r. pozwalają gospodarstwom szkolnym na uzyskanie ze środków budżetu państwa niskooprocentowanej pożyczki (4 %), jednak nie może ona przekroczyć łącznie równowartości 6 q żyta na 1 ha użytków rolnych. Uważam, że gospodarstwa pomocnicze powinny być całościowo traktowane jako pracownie dydaktyczne o szerokim wachlarzu produkcji i wspierane przez budżet państwa. Należy więc niezwłocznie wprowadzić zmiany prawne i finansowe funkcjonowania gospodarstw szkolnych, aby zlikwidować tzw. dualizm celów gospodarstwa i szkoły.

Tab. nr 1

Gospodarstwa szkolne	Ilość szkolonych uczniów w ciągu roku	Ilość pracowników zatrudnionych w gosp. ogółem administ. produkcyjni		
ZSR Środa-Kijewo	200	68	10	58
ZSR Szamotuły	120	2	1	1
ZSR Trzcianka	400	18	5	13
ZSR Sieraków	40	3,25	1,25	2
ZSR Poznań	525	5	3	2
ZSR Września - Bierzglinek	396	17,5	4	13,5

Tab.2

Charakterystyka	ZSR Trzcianka	ZSR Środa Kijewo	ZSR Września Bierzglinek	ZSR Szamotuły
1. Powierzchnia w tym:	334 ha	663 ha	236 ha	8,6 ha
- grunty orne	319 ha	470 ha	215 ha	8,0 ha
- łąki	-	184 ha	21 ha	-
- lasy	-	-	-	0,6 ha
2. Zasiwy:				
- zboża	182 ha	356 ha	167 ha	3 ha
- rzepak	-	15 ha	10 ha	-
- ziemniaki	3 ha	2 ha	12 ha	1,7 ha
- buraki	41 ha	52 ha	26 ha	-
- wiklina	1 ha	-	-	-
- kukurydza	59 ha	19 ha	-	-
- inne	34 ha	30 ha	-	-
3. Tunele foliowe	180 m ²	-	-	1200 m ²
4. Szklarnie - mnożarki	270 m ²	-	-	50 m ²
5. Pogłowie zwierząt				
- trzoda chlewna	408 szt.	1321 szt.	586 szt.	-
- bydło	216 szt.	333 szt.	43 szt.	-
- owce	-	255 szt.	-	-

Załącznik nr 1

Kryteria licencyjne dla gospodarstw prowadzących praktyki uczniowskie w zawodzie rolnik

1. Przyjęcie grupy 2 - 4 uczniów.
2. Warunki socjalne:
 - oddzielny pokój dla praktykantów zapewniający podstawowy standard socjalny oraz możliwość pełnego zabezpieczenia bhp w trakcie praktyki,
 - zabezpieczenie pełnego wyżywienia.
3. Warunki gospodarstwa:
 - estetyka zagrody,
 - przygotowanie zawodowe gospodarza,
 - osobowość gospodarza,
 - efekty ekonomiczne gospodarstwa,
 - powierzchnia gospodarstwa min. 15 ha lub mniejsze przy wysokiej towarowości,
 - kierunki produkcji roślinnej i zwierzęcej uwzględniające nowoczesne technologie (wysoka towarowość, postęp genetyczny, opieka weterynaryjna, uregulowana gospodarka wodno-ściekowa, wykorzystywanie aktualnych map zasobności w nawożeniu, działania wdrożeniowe i innowacyjne ODR i innych 8 instytucji obsługujących rolnictwo),
 - mechanizacja odpowiadająca kierunkom produkcji, pomieszczenia inwentarskie zabezpieczające optymalne warunki hodowlane dla poszczególnych gatunków zwierząt,
 - gospodarstwo wolne od urzędowo zwalczanych zaraźliwych i zakaźnych chorób zwierzęcych,
 - pozytywny stan istniejących urządzeń melioracyjnych (rowy drenarskie, budowle: przepusty - zastawki).

Załącznik nr 2

Preferencje dla gospodarstw licencyjnych

a) ODR Sielinko:

- włączenie rolników do programów doradczych i objęcie ich doradztwem technologicznym i ekonomicznym,
- objęcie rolników wybranymi szkoleniami,
- udostępnienie nieodpłatnie wydawnictw i ulotek,
- umożliwienie udziału rolników w stażach i wyjazdach szkoleniowych,
- prowadzenie w gospodarstwach wdrożeń, demonstracji i pokazów,
- wykonanie usług laboratoryjnych na preferencyjnych warunkach,

b) Stacji Hodowli i Unasienniania Zwierząt:

- objęcie indywidualną opieką gospodarstw w zakresie doboru do kojarzeń rozrodników w bydło i trzodzie chlewnej,
- dostarczanie gospodarstwom najnowszych informacji w zakresie postępu genetycznego.

c) Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin

- opracowanie kompleksowej ochrony roślin dla poszczególnych upraw w gospodarstwie, w zależności od lokalnych warunków atmosferycznych i glebowych, gatunków agrofagów itp.,
- ocenianie występowania stopnia porażenia upraw przez szkodniki i chwasty,
- udzielanie informacji o terminach i sposobach zwalczania chorób i szkodliwych organizmów,
- umożliwienie zastosowania prawidłowej techniki aplikacji środków ochrony roślin,
- prowadzenie wdrożeń nowych technologii, metod i środków ochrony roślin,
- umożliwienie udziału rolników w szkoleniach w zakresie ochrony roślin,
- udostępnienie informacji i wydawnictw.

d) Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych:

- uwzględnienie w pierwszej kolejności w priorytetach zadań inwestycji melioracyjnych gospodarstw licencyjnych,
- preferowanie w ramach nadzoru nad spółkami wodnymi wykonania corocznych konserwacji istniejących urządzeń melioracyjnych na gruntach gospodarstw licencyjnych,
- objęcie rolników doradztwem w zakresie możliwości nawodnień użytków rolnych (deszczownie, budowle).

e) Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii:

- udzielenie informacji w zakresie zabezpieczenia epizootycznego w gospodarstwie.

f) Okręgowej Stacji Hodowli Zwierząt:

- dokonanie oceny wartości użytkowej i hodowlanej zwierząt,
- udzielenie informacji i porad hodowlanych.

g) Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej:

- dokonanie badania gleb na zawartość mikro i makroelementów,
- oznaczenie zawartości metali ciężkich w glebach i roślinach,
- oznaczanie jakości produktów rolnych.

ZBIGNIEW MISIEJUK

*Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego
w Starym Polu*

DORADZTWO ROLNICZE SZANSĄ ROZWOJU GOSPODARSTW ROLNYCH

1. Wstęp

Postęp w rolnictwie jest wynikiem przechodzenia z nieefektywnych metod produkcji do wprowadzenia nowych systemów gospodarowania przez upowszechnienie innowacji rolniczych. Upowszechnienie nowości w rolnictwie zależy od tendencji rolników do dokonywania ulepszeń swoich warsztatów pracy. Należy mieć na uwadze, że nie wszystkie innowacje przyjmują się jednakowo.

Zależy to od poziomu wykształcenia, cech osobowości i stanu gospodarstwa. Wprowadzenie innowacji do gospodarstw rolnych odbywa się poprzez lokalne ogniska postępu. Tymi ogniskami są gospodarstwa wdrożeniowe i przykładowe korzystające z doradztwa rolniczego.

Upowszechnianie nowości w rolnictwie umożliwia doskonalenie wiedzy i umiejętności rolników dla uzyskiwania lepszych efektów produkcyjnych. W praktyce rolniczej występuje wiele przyczyn hamujących wprowadzenie innowacji przez rolników. Najważniejsze z nich: rozdrobniona struktura agrarna, słabe uzbrojenie techniczne gospodarstw, niedostateczne zaplecze usług rolniczych, niski poziom wiedzy rolniczej. Wymienione czynniki utrudniają doradcom wywieranie wpływu i przyczynianie się do osiągania wysokich wyników produkcyjnych przez gospodarstwa rolnicze. Jedną z takich metod jest metoda zarządzająco-rynkowa, ukierunkowana na rolnika-klienta. Stosowanie tej metody w doradztwie wymaga prowadzenia badań dla potrzeb praktyki rolniczej, co czynione jest na Żuławach od 1989 r. przez Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego (przedtem WOPR) w Starym Polu.

Celem niniejszej pracy było:

1. Zbadanie możliwości zastosowania metody zarządzająco-rynkowej (MMA) do programowania i realizacji doradztwa rolniczego.
2. Określenie wpływu doradztwa rolniczego na wyniki produkcyjno-ekonomiczne gospodarstw rolnych.

2. Przegląd stosowanych systemów upowszechniania wiedzy i postępu rolniczego

1. Konwencjonalne upowszechnianie wiedzy rolniczej.

Podstawowym założeniem tego systemu jest zwiększenie krajowej produkcji rolnej w kierunku wzrostu dochodów ludności wiejskiej i poprawy poziomu życia. W konkretnych warunkach zdarza się, iż priorytety polityki rolnej są sprzeczne z celami, do których dąży rolnik. Twórcy tego modelu zakładają, że służby upowszechnieniowe winny trafiać do wszystkich producentów rolnych. Funkcjonujący w Polsce system opiera się na konwencjonalnym modelu upowszechniania postępu rolniczego w środowisku wiejskim. Oddziaływanie skoncentrowane jest przede wszystkim na zapewnieniu zaopatrzeniowo-technicznym, zorganizowaniu zaplecza usługowego, kredytów.

2. Szkolenia i wizytacje.

System będący próbą udoskonalenia konwencjonalnego upowszechniania wiedzy rolniczej jest realizowany w krajach Trzeciego Świata:

- a) nie stwarza możliwości udziału rolników w kreowaniu programów upowszechniania,
- b) ściśle wyznacza dwutygodniowe harmonogramy pracy doradców, bez uwzględnienia sezonów martwych,
- c) słabo jest powiązany z ośrodkami nauki rolniczej,
- d) polega na nakazowym sposobie kierowania upowszechnianiem.

3. Uniwersytecki system upowszechniania wiedzy rolniczej.

System tego typu jest rozpowszechniony głównie w USA. Określa on zasady współpracy wszystkich szczebli władz w zakresie finansowania działalności upowszechnieniowej, a jej organizację powierza się uniwersytetom. Odbywa się na zasadzie partnerskiej współpracy, swobodnym doborze tematyki, skupieniu uwagi na rozwoju osobowości rolnika oraz podmiotowym jego traktowaniu. Celem tego systemu jest realizowanie programów doradczych w takim zakresie, aby rolnicy mogli samodzielnie rozwiązywać swoje problemy w kierunku społecznie pożądanym. Programy doradcze przystosowane są dla każdego typu odbiorców i pozwalają na utrzymanie jej pewnej niezależności wobec polityki rolnej państwa i koncentrowania swojej działalności na rozwiązywaniu problemów istotnych dla danego regionu.

4. Systemy intensyfikacji produkcji towarowej.

Podstawowym celem systemu jest wydane i efektywne wytwarzanie produktów z przeznaczeniem na eksport. Odbiorcami programu są w wię-

kszości rolnicy zamieszkujący szczególne strefy ekologiczne np.: producenci kakao, herbaty, kawy, kauczuku.

Czynnikiem decydującym o technologii wytwarzania szczególnych produktów jest ich jakość. Stąd rolnicy nie mają większego wyboru innych technologii od narzuconych im przez agencje. Istnieje ścisłe powiązanie faz działalności upowszechnieniowej, zaleceń technicznych, zaopatrzenia w środki produkcji i organizacji usług rolniczych.

3. Metodyka i zakres badań

Badania prowadzono na Żuławach w latach 1989-1995. Przedmiotem badań było zastosowanie metody zarządzająco-rynkowej programowania i realizacji doradztwa w praktyce rolniczej oraz jej wpływ na wyniki produkcyjno-ekonomiczne.

Podstawowym założeniem doradztwa rolniczego w myśli zasad analizowanej metody jest:

- segmentacja rynku na grupy według rodzaju problemów,
- identyfikacja potrzeb doradczych potencjonalnych klientów (rolników),
- dobór ich w grupy celowe,
- sformułowanie celów przedmiotowych zmierzających do zaspokojenia potrzeb rolników,
- określenie oferty doradczej dla poszczególnych grup producentów,
- wyraźne określenie celów działania doradców, przy ograniczeniu do minimum ingerencji kierownictwa w sposób realizacji tych celów,
- elastyczne wyliczenie zadań dla poszczególnych doradców oraz zespołów z możliwością dostosowania ich do zmieniających się warunków gospodarki rynkowej,
- uczestnictwo doradców w ustalaniu zadań zgodnych z potrzebami środowiska wiejskiego.

Badaniami objęto 112 gospodarstw rolnych wybranych metodą losową z podziałem na 3 grupy:

- gospodarstwa wdrożeniowe,
- gospodarstwa przykładowe,
- gospodarstwa nie korzystające z doradztwa (grupa porównawcza).

Gospodarstwa charakteryzowały się zbliżoną powierzchnią użytków rolnych (20-23 ha) o podobnych cechach fizycznych i użytkowych oraz dobrym wyposażeniu w trwałe środki produkcji (powyżej 550 tys. zł i zbierano dane na podstawie opracowanych pytań odnoszących się do przedmiotu badań. Wykorzystano również dokumentację rolniczą Ośrodka Doradztwa Rolniczego i samorządów lokalnych (badania własne). Analizowano związki pomiędzy oddziały-

waniem doradców w praktyce rolniczej, a wprowadzeniem przez rolników kompleksowych technologii. W badaniach uwzględniono 12 kompleksowych technologii stosowanych w produkcji roślinnej i zwierzęcej na Żuławach.

4. Wyniki badań

Prowadzenie doradztwa wpłynęło na uzyskanie lepszych wyników produkcyjno-ekonomicznych przez gospodarstwa rolne. Zaobserwowano również zmiany, idące w kierunku uzyskiwania dobrej jakości produktów i po umiarkowanych cenach.

Tabela 1

Plony podstawowych ziemplodów w badanych gospodarstwach
w latach 1989-1994

Wyszczególnienie	Średni plon	gospodarstwa rolne		
		wdrożeniowe	przykładowe	nie korzystające z doradztwa
Średni plon ziarna 5 zbóż w t z 1 ha	5,2	6,5	5,4	3,7
Średni plon nasion bobiku w t z 1 ha	4,2	5,2	4,4	2,9
Średni plon buraków cukrowych w t z 1 ha	42,1	49,4	45,8	31,1
Średni plon rzepaku podwójnie ulepszanego w t z 1 ha	3,4	4,2	3,6	2,5
Średni plon kukurydzy uprawianej na CCM w t z 1 ha	9,1	10,9	10,0	6,3
Średni plon siana w t z 1 ha	6,8	8,4	7,9	4,1

Źródło: Badania własne

Z danych przedstawionych w tabeli 1 wynika, iż średnie plony w gospodarstwach objętych doradztwem rolniczym były znacznie wyższe w porównaniu do gospodarstw nie korzystających z doradztwa: plony 5 zbóż - o 2,3 t ziarna, bobiku paszowego - 1,9 t nasion, buraków cukrowych - 16,5 t korzeni, rzepaku podwójnie ulepszanego - 1,4 t nasion, kukurydzy uprawianej na CCM - 4,2 t ziarna, siana z trwałych użytków zielonych - 4,0 t z 1 ha.

Wyższe plony były wynikiem wprowadzenia nowych technologii, odmian roślin, zmian w organizacji produkcji i wysokich umiejętności fachowych rolników.

Gospodarstwa objęte doradztwem charakteryzowały się wysoką obsadą zwierząt. Należy podkreślić, że 75,0% gospodarstw posiadało 20 i więcej krów oraz więcej niż 15 sztuk bydła opasowego.

Natomiast w grupie gospodarstw nie korzystającej z doradztwa - tylko do 13 sztuk. Wydajność mleka od 1 krowy w gospodarstwach objętych doradztwem była wyższa - średnio 1001 l (tabela 2). Ponadto gospodarstwa objęte dora-

dztwem wykazywały wyższą intensywność w chowie trzody chlewnej. W grupie tej 82,0% posiadało 8 i więcej macior, ponad 50 tuczników, 40 warchlaków i ponad 34 prosiąt. liczba uzyskiwanych prosiąt od 1 lochy była wyższa o 4,9 sztuk. Również nastąpił wzrost produkcji wełny od 1 owcy - średnio o 2,7 kg. Gospodarstwa korzystające z doradztwa rolniczego były lepiej wyposażone w techniczne środki do produkcji oraz na szerszą skalę przygotowywały kiszonki z kukurydzy na CCM, sianokiszonki, uprawiały rośliny motylkowe, wykorzystywały śrutę poekstrakcyjną z rzepaku podwójnie ulepszanego, dodatki paszowe oraz stosowały zbilansowane żywienie zwierząt gospodarskich. Natomiast u 74,4% badanych gospodarstw, w grupie porównawczej, nie odnotowano żadnych zmian innowacyjnych.

Tabela 2

Obsada zwierząt gospodarskich i ich produktywność w badanych gospodarstwach w latach 1989-1994

Wyszczególnienie	Gospodarstwa rolne		
	wdrożeniowe	przykładowe	nie korzystające z doradztwa
	Obsada w sztukach fizycznych na 100 ha UR		
Bydło:	98,4	88,9	71,0
w tym - krowy	74,5	75,0	53,7
Trzoda chlewna:	166,8	150,2	121,7
w tym - lochy	21,0	20,4	15,1
Owce:	38,5	39,7	37,4
	Wydajność produkcyjna		
Mleka od 1 krowy (l)	3960	3820	2889
Prosiąt od 1 lochy (szt.)	16,3	14,9	10,7
Wełny od 1 owcy (kg)	8,1	7,4	5,1

Źródło: Badania własne

Średnie wyniki ekonomiczne uzyskane w badanych gospodarstwach przedstawiono w tabeli 3. Z danych wynika, że gospodarstwa korzystające z doradztwa osiągnęły wysoką produkcję towarową. Wartość sprzedanych produktów rolnych wynosiła około 2 004 tys. zł/ha, a uzyskany dochód rolniczy kształtował się na poziomie 802,7 tys. zł na 1 ha użytków rolnych (obliczone w cenach z roku 1994). W grupie gospodarstw nie korzystających z doradztwa - wartość sprzedaży produktów rolnych wynosiła 1 477,9 tys. zł/ha, a dochód rolniczy zaledwie 133,0 tys. zł/ha. Nakłady produkcyjne w badanych gospodarstwach kształtowały się na zbliżonym poziomie i wynosiły 1 221,5 - 1 344,9 tys. zł na 1 ha użytków rolnych w cenach z 1994 roku. Gospodarstwa objęte doradztwem uzyskały prawie 5-krotnie wyższy dochód rolniczy z 1 ha, ponieważ ich właściciele prowadzili intensywną produkcję i lepiej gospodarowali niż przeciętni rolnicy w grupie

porównawczej. Natomiast z przykładu sąsiada korzystali głównie rolnicy w wieku 60 lat i więcej, a oddziaływanie obejmowało 19,0% gospodarstw rolnych.

Tabela 3

**Wyniki ekonomiczne uzyskane przez badane gospodarstwo
(w cenach z 1994 r.)**

Wyszczególnienie	Gospodarstwa rolne		
	wdrożeniowe	przykładowe	nie korzystające z doradztwa
Liczba badanych gospodarstw - 142	39	50	53
Produkcja sprzedana w tys. zł na 1 ha użytków rolnych	2.0004,2	1.966,5	1.477,9
Dochód rolniczy w tys. zł na 1 ha użytków rolnych	802,7	688,3	133,0
Nakłady produkcyjne w tys. zł na 1 ha użytków rolnych	1.221,5	1.278,2	1.344,9

Źródło: Badania własne

Analiza wzajemnych związków pomiędzy częstotliwością korzystania rolników ze źródeł informacji, a wprowadzeniem kompleksowych technologii wskazuje na szczególną rolę szkoleń, demonstracji polowych i pokazów rolniczych (tabela 4). Nowości wprowadzone przez rolników korzystających systematycznie z tych źródeł, były statystycznie istotnie wyższe niż w pozostałych grupach. Gospodarstwa te - ok. 60,0% zastosowały od 8,4 - 10,2 kompleksowych technologii. W grupach uczestniczących okresowo na 1 gospodarstwo przypadało tylko 3,0 - 4,8 kompleksowych technologii.

Tabela 4

Wpływ częstotliwości korzystania ze źródeł informacji na wprowadzenie kompleksowych technologii w badanych gospodarstwach

Źródła informacji	Częstotliwość korzystania	Liczba rolników	% rolników	Wskaźnik adaptacji kompleksowych technologii max = 12
Szkolenia rolnicze	uczestniczy systematycznie	78	54,9	8,5
	dorywczo	31	21,8	4,1
	nie uczestniczy	33	23,3	3,3
Demonstracje polowe	uczestniczy systematycznie	35	24,6	10,2
	dorywczo	67	47,2	3,8
	nie uczestniczy	40	28,2	3,0
Pokazy	uczestniczy systematycznie	45	31,7	8,4
	dorywczo	59	41,5	4,8
	nie uczestniczy	38	26,8	3,7
Przykład sąsiada	stałe	27	19,0	4,0
	okresowo	72	50,7	2,5
	wcale	43	30,3	2,1

Źródło: Badania własne

Wielu rolników wprowadziło innowacje za pośrednictwem szkoleń, demonstracji polowych i pokazów, ze względu na bezpośredni kontakt z doradcą i spe-

cialistami w czasie prowadzenia seminarium (obiekty doświadczalno-wdrożeniowe) oraz w przystosowanej sali wykładowej. Prezentowana wiedza fachowa miała duże znaczenie w wprowadzaniu kompleksowych technologii przez badane gospodarstwa. W grupie gospodarstw nie korzystających z doradztwa zaobserwowano brak zmian w kierunku zwiększenia produkcji i obniżenia kosztów. Ze względu na ich liczebność, mają one wpływ na rozmiary produkcji rolniczej i zaspokojenie potrzeb społecznych.

5. Podsumowanie

Na podstawie otrzymanych wyników można sformułować następujące wnioski:

1. Uzyskane wyniki produkcyjno-ekonomiczne w gospodarstwach rolnych uzasadniają potrzebę stosowania metody zarządzająco-rynkowej w doradztwie rolniczym. Wpłynęła ona na zwiększenie produkcji 5 zbóż - średnio o 2,3 t ziarna, bobiku paszowego - 1,9 t nasion, buraków cukrowych - 16,5 t korzeni, rzepaku podwójnie ulepszanego - 1,4 t nasion, kukurydzy uprawianej na CCM - 4,2 t nasion, siana z trwałych użytków zielonych - 4,0 t z 1 ha. Również nastąpił wzrost produkcji mleka od 1 krowy - średnio o 1001 litrów, prosiąt od 1 lochy - 4,9 sztuk wełny od 1 owcy - 2,7 kg. Wartość sprzedanych produktów rolnych przez tę grupę gospodarstw w porównaniu do gospodarstw nie korzystających z doradztwa była wyższa o 670 tys. zł na 1 ha użytków rolnych i dochód rolniczy wyższy aż 5-krotnie. Natomiast koszty produkcyjne w badanych gospodarstwach kształtowały się na zbliżonym poziomie i wynosiły 1 221,5 - 1 344,9 tys. zł na 1 ha użytków rolnych w cenach z 1994 roku.
2. Przeciętna liczba zastosowanych kompleksowych technologii przez rolników była istotnie zróżnicowana. Rolnicy systematycznie korzystający ze szkoleń, demonstracji polowych i pokazów rolniczych (około 60,0%) wprowadzili od 8,4 - 10,2 kompleksowych technologii. Natomiast zasięg oddziaływania przykładów sąsiada obejmował 19,0% gospodarstw rolnych, z którego korzystali głównie rolnicy w wieku 60 lat i więcej.

INFORMACJE

EWA ZAWADZKA

Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa - BT Siedlce,

MAREK PLICHTA

*Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego
w Siedlcach*

1. Wstęp

Zmiany w sytuacji produkcyjnej i ekonomicznej gospodarstw indywidualnych jakie mają miejsce w latach dziewięćdziesiątych są następstwem transformacji systemu zarządzania gospodarką narodową. Odejście od systemu nakazowo-rozdziałczego spowodowało nie tylko uwolnienie cen i zniesienie rozbudowanego systemu dotacji. Pojawiły się dotychczas mało uwzględniane, a nawet nieznane, zjawiska, jak: rynek nabywcy, strukturalne i koniunkturalne nadwyżki produktów rolniczych, konkurencja zagraniczna, narastające bezrobocie, gwałtowne rozwarstwienie dochodów rolniczych itp. Z całą ostrością przejawiała się słabość ekonomicznego otoczenia rolnictwa. Zmonopolizowane i niedostosowane pod względem organizacyjnym i ekonomicznym przedsiębiorstwa przemysłu przetwórczego i wytwarzające środki produkcji dla rolnictwa oraz infrastruktura handlowa na wsi, nie tylko nie ułatwiały rolnikom podejmowania racjonalnych decyzji produkcyjnych, ale pośrednio lub bezpośrednio obciążały gospodarstwa kosztami własnej przebudowy.

Wszystko to spowodowało, że przed gospodarstwami rolnymi stanęły bardzo trudne do rozwiązania problemy wyboru na nowo skali i struktury produkcji w celu określenia ekonomicznie uzasadnionego poziomu zużycia środków produkcji i znalezienia odbiorców oferujących wyższe ceny za wytworzone w gospodarstwie produkty oraz zapewnienia płynności finansowej gospodarstw. Dla rozwiązania tych problemów brakuje rolnikom wiedzy z zakresu bankowości, obrotu towarowego, marketingu, ubezpieczeń, gospodarowania zasobami, doradztwa ekonomicznego i prowadzenia gospodarstwa rolniczego. Jedną z form podnoszącą poziom wiedzy fachowej, ekonomicznej i organizacyjnej rolników jest doradztwo realizowane przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego (ODR). Obok zadań związanych z bezpośrednią produkcją rolną podejmują one problemy ochrony środowiska, poszukują możliwości stworzenia dodatkowych źródeł do-

chodu i działają na rzecz wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich.⁽¹⁾ W procesie adaptacji gospodarstw do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej doradztwo pomaga rolnikom znaleźć odpowiedzi na następujące pytania:⁽²⁾

- jak wyprodukować taniej surowiec lepszej jakości,
- gdzie sprzedać aby jak najwięcej zarobić,
- jak być lepszym niż konkurencja,
- jak dostać kredyt i z jakiej pomocy skorzystać,
- gdzie szukać informacji o nurtujących problemach.

Zadania jakie spełnia doradztwo rolnicze są zróżnicowane w zależności od rodzaju rolnictwa, struktury jego produkcji i uzyskiwanych wynikach oraz od jego otoczenia i instytucji je obsługujących.

2. Metoda i zakres

W opracowaniu niniejszym podjęto próbę określenia potrzeb doradczych w zakresie przedsiębiorczości realizowanych przez Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Siedlcach. W tym celu wykorzystano dane z terenu województwa dotyczące liczby i struktury wniosków kredytowych. Województwo siedleckie jest typowym regionem rolniczym. Nie ma dużych zakładów przemysłowych, a 70% ludności mieszka na terenach wiejskich. Dane te dotyczą 1995 roku. W opracowaniu zastosowano metodę tabelaryczno-opisową.

3. Wyniki badań i dyskusja

Wyrazem przedsiębiorczości rolników jest zdolność do podejmowania ryzyka produkcyjno-ekonomicznego wyrażona m.in. skalą korzystania ze środków finansowych spoza gospodarstwa, czyli z kredytów bankowych. Jedną z form podejmowania nowych przedsięwzięć są zmiany wprowadzane w gospodarstwach korzystających z pomocy kredytowej ARiMR. W 1995 r. z tej możliwości skorzystało 2335 rolników (tab. 1).

Największą grupą byli rolnicy, którzy podejmowali się zmian i modernizacji związanych wyłącznie z rolnictwem, z własnym gospodarstwem (76%). Dużą część rolników - przedsiębiorców (19,9%), podjęła się zmian w strukturze produkcji roślinnej i zwierzęcej. Podjęli oni głównie decyzję o rozwijaniu produkcji mleka wysokiej jakości. Około 3% rolników postanowiło wprowadzić nowe przedsięwzięcia tj. przetwórstwo rolno-spożywcze i prowadzenie działów spe-

(1) A. Mickiewicz: Rola i przemiany doradztwa rolniczego w procesie prywatyzacji rolnictwa. (w:) *Regionalne przemiany strukturalne rolnictwa w procesie transformacji gospodarczej*. Akademia Rolnicza, Szczecin 1996, s. 251-267.

(2) K. Duczkowska-Małysz: Doradztwo rolnicze w procesach restrukturyzacji obszarów wiejskich..(w:) *Regionalne przemiany strukturalne...*, j.w., s. 7-20

cyjnych. W strukturze kredytów rolniczych (tab. 2) dominują kredyty na zakup maszyn i urządzeń rolniczych (45,1% wniosków).

Tabela 1.

Struktura kredytów z ARiMR

Lp.	Rodzaj przedsięwzięcia	Wnioski kredytowe		Ogólny koszt inwestycji	
		Liczba	%	tys. zł	%
1.	rolnicze	1778	76,0	37726,3	57,4
2.	przedsięwzięcia branżowe-mleko	462	19,9	14362,3	21,8
3.	działy specjalne	48	2,1	5807,8	8,8
4.	przetwórstwo rolno-spożywcze	22	0,9	5509,1	8,4
5.	usługi dla rolnictwa	2	0,1	70,0	0,1
6.	inne	23	1,0	2662,0	3,5
7.	Ogółem	2335	100,0	66137,5	100,0

Źródło: Dane WODR Siedlce.

Tabela 2.

Struktura kredytów rolniczych

Lp.	Rodzaj przedsięwzięcia	Wnioski kredytowe	
		Liczba	%
	Ogółem	1778	100,0
	w tym:		
1.	zakup maszyn i ciągników	801	45,1
2.	zakup ziemi ^(a)	466	26,2
3.	urządzenie i utworzenie gospodarstw	195	11,0
4.	modernizacja budynków	173	9,7
5.	zakup ziemi ^(b)	94	5,3
6.	sadownictwo	31	1,7
7.	zakup gospodarstwa	18	1,0

(a) Oprocentowanie kredytu 6,75% (od czerwca 1995 r.).

(b) Oprocentowanie kredytu 20%.

Źródło: Dane WODR Siedlce.

Drugą pod względem liczby była grupa rolników zdecydowana powiększyć obszar gospodarstwa (31,5%), decydując się na utrzymanie rodziny wyłącznie z dochodów rolniczych. Część rolników zainteresowana była także modernizacją budynków (9,7%), chcąc w ten sposób uzyskać lepsze efekty gospodarowania.

Z danych zawartych w tab. 3 wynika, że największym zainteresowaniem cieszyło się przetwórstwo mięsa (31,8% wniosków) - zaś nieco mniejszym piekarnictwo i przetwórstwo zbożowo-młynarskie (po 13,6%) oraz owocowo - wa-

rzywne (9,1%). Wiąże się to, jak się wydaje, z niedorozwojem tego typu zakładów na terenie woj. siedleckiego.

Tabela 3.

Struktura kredytów na przetwórstwo rolno-spożywcze

Lp.	Rodzaj przedsięwzięcia	Wnioski kredytowe	
		Liczba bezwzględne	%
	Przetwórstwo rolno-spożywcze ogółem	22	100,0
	w tym:		
1.	mięsne	7	31,8
2.	piekarnictwo	3	13,6
3.	zbożowo-młynarskie	3	13,6
4.	owocowo-warzywny	2	9,1
5.	przemysł paszowy	1	4,5
6.	cukiernictwo	1	4,5
7.	inne	7	31,8

Źródło: Dane WODR Siedlce.

Rozwijanie przedsiębiorczości rolników można również ocenić biorąc pod uwagę ich zaangażowanie inwestycyjne. Ogólny koszt planowanych inwestycji i przedsięwzięć rolniczych w 1995 r. wyniósł ponad 65000 tys. PLN, z czego około 25000 tys. PLN to środki własne rolników. Przeciętnie na 1 przedsięwzięcie rolnicy przeznaczali około 10,8 tys. zł własnych środków finansowych. Średnie kwoty wnioskowanych kredytów w poszczególnych działalnościach objętych pomocą finansową Agencji były bardzo zróżnicowane i kształtowały się następująco:

– przetwórstwo rolno-spożywcze	134 tys. PLN
– działy specjalne produkcji rolne	67 tys. PLN
– przedsiębiorczość na wsi	47 tys. PLN
– rolnictwo	13 tys. PLN

O kredyty w kwocie powyżej 15 000 zł na jedno przedsięwzięcie ubiegało się 429 kredytobiorców (18,4%). Aby rolnik mógł ubiegać się o kredyt z ARiMR musi uzyskać pozytywną opinię z Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Opinia jest wydawana na podstawie biznes planu. Zdecydowaną większość biznes planów sporządzają doradcy, którzy muszą znać zasady, reguły i normy ich opracowania. Wymaga to umiejętności dokonywania analizy przedsięwzięcia i sporządzenia kalkulacji prowadzonych i planowanych działalności, wykonania rachunku wyników i planu przepływów gotówki oraz obliczenia i prawidłowej interpretacji wskaźników ekonomicznych. Aby doradca mógł podjąć właściwą decyzję odnośnie poziomu i struktury produkcji oraz zaproponować rolnikowi odpowiednią technologię, musi wcześniej pomóc rolnikowi stworzyć właściwy system informacji wewnętrznej w gospodarstwie, głównie w formie odpowiednich zapisów.

Mając te dane w oparciu o aktualne informacje cenowe z targowisk, punktów skupu, giełd i hurtowni, może sporządzać szczegółowe plany przedsięwzięć. Rolą ODR jest dostarczenie doradcy aktualnych informacji rynkowych, szkolenie z zakresu nowoczesnych technologii produkcji, a przede wszystkim przeprowadzenie analizy ekonomiczno-finansowej gospodarstwa. Część rolników łączy przedsiębiorczość z aktywnością, zaradnością, z wprowadzaniem nowości do swojego gospodarstwa. Człowiek przedsiębiorczy to ten, który zawsze da sobie radę, który myśli o przyszłości, o stworzeniu miejsca pracy dla siebie i innych.⁽³⁾ Taką formę przedsiębiorczości proponuje Ośrodek Doradztwa tworząc grupy producentów (tab. 4). W 1995 r. w woj. siedleckim działało 141 grup producentów zainteresowanych podniesieniem plonów zbóż i ziemniaków, poprawieniem jakości mleka oraz osiąganiem lepszych wyników w chowie trzody chlewnej.

Tabela 4.

Struktura grup celowych

Lp.	Rodzaj przedsięwzięcia	1995		plan na 1996	
		liczba grup	liczba rolników	liczba grup	liczba rolników
1.	Technologiczne	112	1240	379	2200
2.	Wiejskiego gospodarstwa domowego	29	408	98	1400
3.	Ogółem	141	1648	477	3600

Źródło: Dane WODR Siedlce.

W ramach Wiejskiego Gospodarstwa Domowego grup takich działało 29. Skupiały one przede wszystkim kobiety zainteresowane podniesieniem dochodów w rodzinie wiejskiej, polepszeniem stanu jej zdrowotności i higieny oraz estetyzacją zagród domowych. Ogółem w grupach uczestniczyło 1648 osób, w tym 408 kobiet. Z planów Ośrodka wynika, że w 1996 r. grup takich będzie działało około 400 z liczbą uczestników 3600 osób.

Rolnicy współpracujący z Ośrodkiem zgłosili również zapotrzebowanie na szkolenia i działalność dotyczącą podniesienia poziomu ich wiedzy z zakresu szeroko rozumianej przedsiębiorczości na terenach wiejskich. W związku z tym Ośrodek pomógł zorganizować 6 grup przedsiębiorczych rolników, dla których zorganizował *warsztaty przedsiębiorczości*. W szkoleniach tych zgłosiło swoje uczestnictwo około 130 rolników.

Inną formą przedsiębiorczości rolników było zajęcie się prowadzeniem gospodarstw ekologicznych i agroturystyka. W 1995 r. atest uzyskało 7 gospo-

(3) M. Dębniwska, J. Gosztowtt: *Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich woj. olsztyńskiego*. [w:] *Agrobiznes jako podstawa rozwoju gospodarczego regionu rolniczego*. Akademia Rolnicza, Lublin, 1995, s. 157 i następne

darstw rolnych, a następne 2 przygotowują się do podjęcia tej działalności. Rolnicy ci uważają siebie za przedsiębiorczych, chociaż ich głównym celem działania nie jest w tej chwili osiągnięcie dużego zysku. Wyrazem ich przedsiębiorczości jest poszukiwanie rynków zbytu na swoje produkty, szukanie odpowiednich rozwiązań w zakresie przetwórstwa i handlu. W tym właśnie zakresie widoczna jest duża rola doradztwa, które powinno ułatwiać współistnienie gospodarki rynkowej z ekologicznym systemem gospodarowania. Ten system to nie tylko produkcja żywności ale również ochrona środowiska człowieka. Zadaniem doradztwa jest zainteresowanie konsumentów żywnością ekologiczną i pomoc rolnikom poprzez szkolenia, kursy, wystawy, itp.

Realnym, alternatywnym źródłem dochodów ludności wiejskiej jest agroturystyka. W woj. siedleckim stale rośnie liczba gospodarstw mogących zaofertować swoje domostwa na kwatery dla turystów. W 1995 r. usługi turystyczne świadczyło kilkanaście gospodarstw, które przyjęły około 250 osób. Z pobytu turystów korzystają także pozostali mieszkańcy wsi, świadcząc różne usługi. Dzięki turystyce lokalna gospodarka, zwłaszcza w rejonach typowo rolniczych, staje się bardziej zróżnicowana, a tym samym mniej podatna na wahania rynku.

4. Zakończenie i wnioski

Na podstawie dotychczasowych rozważań można podjąć próbę określenia form doradztwa, którego oczekują lub będą oczekiwać w przyszłości przedsiębiorcy rolnicy. W zależności od tego jakie zmiany wprowadzają w swoich gospodarstwach, co chcą osiągnąć, na jakie pytania szukają odpowiedzi Ośrodki Doradztwa powinny przygotowywać swoją kadrę, aby w przyszłości sprostać wymaganiom rolników. Prowadzenie doradztwa w zakresie przedsiębiorczości na wsi jest zadaniem bardzo trudnym. Doradca musi wziąć pod uwagę to, że przedsiębiorczość to nie tylko podejmowanie działań w produkcji rolniczej, ale również zaangażowanie się w wielofunkcyjny rozwój terenów wiejskich. Działania doradcze muszą więc być ściśle skorelowane z działaniami społeczności lokalnych i samorządów gminnych. Doradca winien zatem znać rynkowe reguły gospodarowania, aktywnie analizować zjawiska rynkowe i odpowiednio wykorzystywać je dla dobra środowiska wiejskiego. Aby doradca był w pełni zorientowany w poszczególnych dziedzinach gospodarki, ODR powinien zapewnić mu stały dostęp do najnowszych osiągnięć nauki. Ponadto Ośrodki Doradztwa aby właściwie doradzać i trafnie prognozować rozwój przedsiębiorczości na swoim terenie, powinny prowadzić własne badania rynkowe i gromadzić niezbędne informacje. Z usług doradczych w najbliższej przyszłości będą korzystali przyszli przedsiębiorcy, którzy poszukują możliwości optymalnego zainwestowania kapitału. Osoby myślące o założeniu w przyszłości małego biznesu będą chciały też korzystać z kursów i szkoleń dotyczących zorganizowania własnej firmy.

Coraz więcej osób będzie zainteresowanych zdobywaniem wiedzy dotyczącej prowadzenia własnej firmy. Doradca będzie musiał zatem odpowiedzieć na pytania z zakresu prawa gospodarczego, podatkowego i finansowego, nauczyć sporządzania analizy finansowej, biznes planów itp.

Nie można pominąć roli jaką ma do spełnienia doradztwo dla ludzi, którzy wiążą swoją przyszłość tylko z prowadzeniem typowego gospodarstwa rolnego. Czynnikiem wyznaczającym poziom i jakość życia rodziny wiejskiej jest dochód rolniczy, a rolą doradztwa jest wskazanie możliwości jego maksymalizacji. Rolnicy będą oczekiwali pomocy w zakresie technologii i poprawy jakości produktów rolnych. Rynek narzuca bowiem określone standardy jakościowe, do których rolnik musi się przystosować. Doradca musi je znać i przekazać tak, aby rolnik sprostał wymogom technologicznym i mógł wyprodukowane produkty sprzedać. Pomoc doradcy obejmować powinna również produkcję metodami integrowanymi i ekologicznymi. Rolnik-przedsiębiorca oczekuje od doradcy informacji nt. rynku zaopatrzenia i zbytu, luk rynkowych, konkurencyjności produktów rolnych itp. Ponadto doradca powinien znać zagadnienia i problematykę tworzenia zespołowych form działalności gospodarczej, umieć przekazać je zainteresowanym przedsiębiorcom i ewentualnie pomóc w ich organizacji. Nie powinny być mu obce sprawy funkcjonowania giełd rolnych i towarowych, dające możliwości zbytu dla producentów rolnych.

Reasumując, można sformułować następujące wnioski natury ogólnej:

- perspektywy rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich należy postrzegać m.in. przez pryzmat skuteczności systemu doradztwa; wymaga ono wsparcia z różnych kierunków, w tym głównie ze strony samorządów lokalnych, banków i ODR;
- doradztwo realizowane przez ODR wymaga rozszerzenia oferty w tym zakresie; oprócz organizacji kursów, opracowywania biznes planów, tworzenia systemu informacji cenowej niezbędne wydaje się podjęcie działań na rzecz kształcenia menedżerów, doradztwa organizacyjno-ekonomicznego w zakresie przedsiębiorczości itp.;
- poszerzanie oferty doradczej winno być związane z kadrowym i techniczno-organizacyjnym wzmocnieniem komórek ekonomicznych ODR, by mogły sprostać oczekiwaniom rolników.

EDWARD MATUSZAK
*Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Poznaniu*

DORADZTWO ROLNICZE JAKO OGNIWO SYSTEMU WIEDZY ROLNICZEJ W PROCESACH MODERNIZACJI WSI I ROLNICTWA ORAZ INTEGRACJI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ

Wymienione w tytule zagadnienia były przedmiotem obrad międzynarodowej konferencji, jaka w dniach 12 - 14 czerwca br. zorganizowana została przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego oraz Fundację Programów Pomocy dla Rolnictwa w Ośrodku Doradztwa Rolniczego Poświętne w Płońsku. Uczestniczyli w niej przedstawiciele nauki, doradztwa rolniczego i oświaty rolniczej z kraju, a także goście zagraniczni reprezentujący instytucje i organizacje doradcze ze Stanów Zjednoczonych, Holandii, Danii, Niemiec, Szkocji, Irlandii, Izraela i Słowenii.

Referaty programowe i dyskusje w trakcie konferencji dotyczyły, trzech następujących grup zagadnień:

1. Doradztwo rolnicze jako ogniwo systemu wiedzy rolniczej,
2. Cele, zadania i funkcje doradztwa rolniczego w okresie transformacji wsi i rolnictwa oraz integracji z Unią Europejską,
3. Struktury organizacyjne, źródła finansowania oraz wpływ rolników na kierunki działania doradztwa rolniczego w okresie transformacji wsi i rolnictwa.

Każdemu z przedstawionych wyżej bloków tematycznych poświęcone były 4 - 5 referatów w części plenarnej konferencji. Po wystąpieniach plenarnych dotyczących każdego bloku tematycznego uczestnicy konferencji pracowali w trzech zespołach problemowych. Dyskusja w każdym zespole poprzedzona była 2 - 3 referatami wprowadzającymi i kończyła się wypracowaniem wniosków prezentowanych następnie w plenarnej części konferencji.

Miejsce doradztwa rolniczego i szkół rolniczych w systemie wiedzy rolniczej jest szczególne. Z jednej strony przekazują z nauki do praktyki rolniczej informacje

i wiedzę oraz kształtują umiejętności niezbędne do ich praktycznego wykorzystania a z drugiej są źródłem informacji dla nauki o aktualnych oczekiwaniach praktyki rolniczej i problemach mieszkańców wsi, których rozwiązywanie wymaga i będzie wymagało coraz intensywniejszego jej zaangażowania. Większą rolę w tym zakresie pełnią obecnie Ośrodki Doradztwa Rolniczego, które - po 1990 roku - pod presją oczekiwań rolników potrafiły szybko dostosować swoją organizację, zasoby i metody pracy do oczekiwań rolników wynikających z wdrażania zasad gospodarki rynkowej w rolnictwie. W szkołach rolniczych proces ten postępuje znacznie wolniej. Dotychczasowe współdziałanie nauki, oświaty rolniczej i doradztwa rolniczego nie zostało najlepiej ocenione, a jako główne powody podnoszone:

- niewystarczające środki finansowe na wdrażanie i upowszechnianie wyników badań naukowych w praktyce rolniczej,
- złe zarządzanie środkami finansowymi na badania naukowe w zakresie rolnictwa,
- trudności w pozyskaniu środków finansowych na wdrażanie i upowszechnianie wyników badań w przypadku badań finansowanych ze środków Komitetu Badań Naukowych,
- brak ustawowych regulacji prawnych dotyczących państwowego doradztwa rolniczego,
- niezadawalające tempo wprowadzania nowych programów kształcenia i podręczników do szkół rolniczych,
- małe zaangażowanie doradztwa rolniczego a przede wszystkim szkół rolniczych w kształcenie ustawiczne dorosłych rolników i mieszkańców wsi,
- zbyt małą współpracę szkół rolniczych i ośrodków doradztwa rolniczego, której aktywizacja wymaga wprowadzenia - w drodze stosownej regulacji prawnej - obowiązku współpracy obydwu tych instytucji.

Aktualny stan szkolnictwa rolniczego może już w niedalekiej przyszłości być barierą w szybkim przekształcaniu polskiego rolnictwa i jego integracji z Unią Europejską. W rezultacie zmian jakie dokonały się w ostatnich latach w doradztwie rolniczym Ośrodki Doradztwa Rolniczego najszybciej i najpełniej przystosowały się do nowych oczekiwań i potrzeb swoich klientów-rolników i stały się, w wielu województwach, integratorami transferu wiedzy i postępu rolniczego oraz działań na rzecz rozwoju terenów wiejskich.

Na realizowane przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego cele i zadania wpływ mają:

- potrzeby i oczekiwania rolników,
- potrzeby i oczekiwania państwa w stosunku do państwowej organizacji doradczej wynikające przede wszystkim z udziału doradztwa rolniczego

w realizacji polityki państwa wobec rolnictwa i wsi. Zarówno rolnicy jak i państwo zainteresowania są dobrym i skutecznym doradztwem. Oczekiwania rolników w stosunku do doradztwa dotyczą na ogół tych problemów, które dla rolników są problemami nowymi pojawiającymi się wraz z postępowaniem biologicznym w rolnictwie, zmianami technologii produkcji rolniczej, nowymi wymaganiami jakościowymi, zmianą zasad funkcjonowania mechanizmów rynkowych w obszarze gospodarki żywnościowej. Rolnictwo w Polsce poddawane jest równocześnie różnym naciskom wynikającym z zapóźnienia rozwojowego a zarazem konieczności szybkiego dostosowania się rolnictwa do wymogów integracji z Unią Europejską. Ażeby tym wymaganiom sprostać muszą następować równocześnie:

- zmiany struktury agrarnej w rolnictwie zmierzające do koncentracji produkcji rolniczej poprzez powiększanie wielkości gospodarstw,
- powiększaniu gospodarstw towarzyszyć powinien postęp technologiczny co razem spowodować powinno istotny wzrost wydajności pracy w rolnictwie,
- równocześnie istnieje potrzeba tworzenia powiązań integracyjnych pionowych i poziomych w gospodarce żywnościowych, które zapewnią rolnikom większą stabilizację dochodową, zbyt produktów rolniczych, wymuszą zmiany jakościowe w produkcji rolniczej.

Doradztwo rolnicze spełniało i spełnia także ważną funkcję edukacyjną wśród rolników i mieszkańców wsi, tym bardziej, że wykształcenie mieszkańców wsi w stosunku do ludności miejskiej jest dużo niższe. Pobudzanie aktywności społeczno-gospodarczej mieszkańców wsi jest jednym z ważnych czynników warunkujących procesy modernizacyjne na wsi i zależy w dużym stopniu od ich wiedzy i umiejętności. Stąd ważnym jest rozwój różnych form kształcenia i doksztalcania ustawicznego, tym bardziej że wiedza zdobyta w szkole starzeje się w tempie około 7 - 20 % rocznie. Kształcenie ustawiczne ludności rolniczej będzie efektywne tylko wówczas gdy w realizację potrzeb i oczekiwań społeczności wiejskiej, pod adresem systemu wiedzy rolniczej, włączą się i będą permanentnie ze sobą współpracowały:

- instytuty naukowe,
- uczelnie wyższe,
- szkoły rolnicze,
- instytucje i organizacje zajmujące się doradztwem rolniczym.

W chwili obecnej mechanizmy powiązań pomiędzy tymi instytucjami są mało efektywne. Niezbędne jest stworzenie instytucjonalnych i prawnych możliwości współdziałania nauki, oświaty rolniczej i doradztwa rolniczego.

Obecna organizacja doradztwa rolniczego w krajach europejskich ukształtowana została w procesie rozwoju historycznego tych organizacji. Każdy kraj posiada własny system wzajemnie ze sobą powiązanych instytucji doradczych. W poszczególnych krajach funkcjonuje doradztwo: państwowe, samorządowe, spółdzielcze, związkowe, prywatne i inne formy organizacyjne doradztwa. Na ogół jedna z nich w największym stopniu uczestniczy we wdrażaniu instrumentów polityki państwa w rolnictwie a raczej instrumentów wspierających rozwój obszarów wiejskich. Zagraniczni uczestnicy konferencji wielokrotnie podkreślali, że każdy kraj powinien tworzyć własny system doradztwa rolniczego najlepiej odpowiadający aktualnym i przyszłym potrzebom a równocześnie uwzględniający dotychczasową organizację i doświadczenia wynikające z uwarunkowań historycznych. W okresie transformacji ustrojowej i likwidowania zapóźnień rozwojowych rolnictwa - kiedy każdy kraj stosunkowo silnie wspiera pożądane kierunki zmian w rolnictwie przy pomocy różnych instrumentów o charakterze produkcyjnym, modernizacyjnym, socjalnym - bardziej odczuwana jest potrzeba istnienia doradztwa państwowego, finansowanego przez państwo i poprzez to bardziej mobilnego i dyspozycyjnego dla państwa jako sponsora doradztwa i głównego kreatora oczekiwanych kierunków przemian na wsi i w rolnictwie. Polscy uczestnicy konferencji opowiadali się w większości za bezpłatnym, państwowym doradztwem rolniczym, nie wykluczając jednak (a nawet dostrzegając potrzebę) równoległego istnienia i rozwoju innych form organizacyjnych doradztwa rolniczego i stopniowej komercjalizacji doradztwa państwowego.

Jako dokuczliwe mankamenty w funkcjonowaniu Ośrodków Doradztwa Rolniczego wymieniali najczęściej:

- brak ustawowego uregulowania statusu państwowego doradztwa rolniczego,
- brak osobowości prawnej, co uniemożliwia zawieranie pełnoprawnych stosunków umownych z wieloma partnerami, w tym także z organizacjami działającymi w obszarze doradztwa rolniczego,
- zły system finansowania Ośrodków Doradztwa Rolniczego uniemożliwiający gospodarowanie środkami finansowymi wypracowanymi przez ODR, w ramach działalności gospodarczej, zgodnie z potrzebami ośrodków.

Dążenie ODR do usamodzielnienia się prawnego i finansowego oraz realizacja zwiększającej się liczby zadań wynikających z interwencji państwa w obszarze wsi i rolnictwa budziło obawy czy nie spowoduje to sprzeczności pomiędzy oczekiwaniami rolników w stosunku do doradztwa państwowego a zadaniami narzucanymi przez państwo. Istnieją cele zbieżne i sprzeczne pomiędzy oczekiwaniami rolników a oczekiwaniami państwa. Im więcej celów zbieżnych realizowanych jest przez państwowe doradztwo rolnicze tym większy jest stopień

zaspokojenia oczekiwań obydwu stron. Rolnicy zwiększają swoje oddziaływanie na doradztwo rolnicze w różny sposób:

- poprzez zwiększanie swojego udziału w finansowaniu doradztwa rolniczego,
- poprzez uspołecznienie państwowego doradztwa rolniczego i zapewnienie sobie w ten sposób wpływu na jego działalność.

Uczestnicy konferencji pozytywnie ocenili rozwijający się proces uspołecznienia doradztwa rolniczego w Polsce i rolę społecznych rad doradztwa rolniczego w tym procesie.

EDWARD MATUSZAK
*Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Poznaniu*

KONFERENCJA KRAJOWEJ RADY DORADZTWA ROLNICZEGO

W dniach 9-10 lipca br. w Ośrodku Doradztwa Rolniczego Poświętne w Płońsku odbyła się konferencja Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego nt.: Społeczne Rady Doradztwa Rolniczego wczoraj, dziś, jutro. Konferencja połączona była z wyborem nowego składu Prezydium Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego na okres drugiej kadencji. Uczestników konferencji powitał wojewoda ciechanowski Sławomir Morawski oraz dyrektor Ośrodka Doradztwa Rolniczego Poświętne Zbigniew Kantorowski. W konferencji uczestniczyli przewodniczący Wojewódzkich Rad Doradztwa Rolniczego pełniący tę funkcję w okresie trwania pierwszej kadencji, przewodniczący Wojewódzkich Rad Doradztwa wybrani na okres drugiej kadencji oraz zaproszeni na konferencję:

- v-ce Premier, Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej - *Roman Jagieliński*,
- podsekretarz Stanu w MRiGŻ - *prof. Katarzyna Duczkowska-Małyś*,
- senator - *Piotr Antonowicz*,
- posłanka - *Zofia Grzebisz Nowicka* - v-ce przewodnicząca Sejmowej Komisji Rolnictwa,
- prezes Zarządu Poznańskiej Izby Rolniczej - *Józef Waligóra*
- przewodniczący Komisji Rolnictwa Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego - *Edward Smolarski*
- pracownicy Departamentu Nauki Oświaty i Doradztwa,
- zaproszeni dyrektorzy Ośrodków Doradztwa Rolniczego.

Referat wprowadzający nt: Rola doradztwa rolniczego w rozwoju obszarów wiejskich wygłosiła prof. Katarzyna Duczkowska-Małyś wskazując na nowe zadania dla Ośrodków Doradztwa Rolniczego wynikające z udziału doradztwa rolniczego w opracowywaniu strategii i wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich a w tym także wspieraniu różnych pozarolniczych sfer działalności gospodarczej

rolników i mieszkańców wsi. Społeczne rady doradztwa rolniczego mają - zdaniem prof. Duczkowskiej-Małysz - dużą rolę do spełnienia w przemianach związanych z restrukturyzacją rolnictwa i modernizacją wsi. Rolnicy skupieni w społecznych radach doradztwa wskazując na priorytetowe potrzeby i oczekiwania rolników w stosunku do ośrodków doradztwa rolniczego czynią pracę doradczą ODR lepiej odpowiadającą aktualnym oczekiwaniom rolników.

Współpracę Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z Krajową Radą Doradztwa przedstawiła Katarzyna Boczek - koordynator zespołu doradztwa rolniczego w Departamencie Nauki Oświaty i Doradztwa. Współpraca z Wojewódzkimi Radami Doradztwa Rolniczego rozpoczęła się jeszcze przed utworzeniem i formalnym powołaniem Krajowej Rady Doradztwa. DNOiD był inicjatorem uspołecznienia doradztwa rolniczego i zorganizowania wyjazdu szkoleniowego przewodniczących Wojewódzkich Rad Doradztwa Rolniczego do Danii, w trakcie którego powstała inicjatywa utworzenia Krajowej Rady Doradztwa. Szkolenia organizowane dla członków społecznych rad doradztwa - zarówno krajowe jak i zagraniczne - były współorganizowane przez DNOiD. Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wspiera również formalną pozycję Wojewódzkich Rad Doradztwa. Wnioski Ośrodków Doradztwa Rolniczego o finansowanie zadań zleconych z zakresu doradztwa rolniczego, z funduszu Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej nie są rozpatrywane jeżeli nie posiadają pozytywnej opinii Wojewódzkiej Rady Doradztwa Rolniczego działającej w danym województwie. Przedstawiciel Krajowej Rady Doradztwa uczestniczy w pracy zespołu rozpatrującego wnioski na zadania zlecone z zakresu doradztwa rolniczego składane przez inne instytucje i organizacje. DNOiD kieruje do opiniowania przez Krajową Radę Doradztwa Rolniczego wiele projektów proponowanych przedsięwzięć a w tym również projekty ustaw. Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej finansuje działalność Krajowej Rady Doradztwa.

Przewodnicząca Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego - Hanka Skrzypczak przedstawiła najważniejsze działania podejmowane przez Wojewódzkie Rady Doradztwa i Krajową Radę Doradztwa w latach 1992-1996. Wskazała na dokonany w tym okresie:

1. Rozwój organizacyjny społecznych rad doradztwa. W 1992 roku działały w kraju wojewódzkie rady doradztwa rolniczego powołane przez wojewodów, skupiające około 1500 członków, w większości rolników. Obecnie w 44 województwach działają rejonowe rady doradztwa rolniczego utworzone w drodze wyborów. Rady te wybrały swoich przedstawicieli do wojewódzkich rad doradztwa rolniczego. W sumie społeczne rady doradztwa skupiają ponad 3000 osób zainteresowanych działalnością doradztwa rolniczego, ściśle współpracujących z ośrodkami doradztwa rol-

niczego. Nastąpił zatem ilościowy i jakościowy rozwój w działalności społecznych rad doradztwa rolniczego.

2. Stopniowy wzrost akceptacji działania społecznych rad doradztwa przez kierownictwa ośrodków doradztwa rolniczego, władze samorządowe, instytucje i organizacje działające w obszarze rolnictwa i gospodarki żywnościowej.
3. Dobrą współpracę Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego z Ministerstwem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.
4. Coraz większe zainteresowania rolników pracą Ośrodków Doradztwa Rolniczego.

Wskazała również na zjawiska niepokojące społeczne rady doradztwa rolniczego:

1. Brak ustawowego uregulowania sytuacji prawnej doradztwa rolniczego.
2. Wzrost zadań Ośrodków Doradztwa Rolniczego, w tym głównie zadań wynikających ze współpracy z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa co powoduje ograniczenie działalności doradczej ODR w innych obszarach doradztwa rolniczego. Nowym zadaniom nie towarzyszy wzrost zatrudnienia w ODR.

Wskazała również na konieczność współpracy społecznych rad doradztwa rolniczego z powstającymi izbami rolniczymi i wspólnego wykorzystania doświadczeń zdobytych przez społeczne rady doradztwa rolniczego we współpracy z Ośrodkami Doradztwa Rolniczego.

V-ce Premier, Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Roman Jagiełliński w swoim wystąpieniu podkreślił dużą rolę jaką spełniły i spełniają społeczne rady doradztwa w umacnianiu państwowego doradztwa rolniczego. Ośrodki Doradztwa Rolniczego realizują wiele nowych zadań związanych z wdrażaniem niektórych instrumentów polityki państwa w stosunku do rolnictwa i wsi. Podziękował wszystkim rolnikom zaangażowanym w pracy społecznych rad doradztwa rolniczego. Dalsza część spotkania miała charakter dyskusji, w trakcie której poruszano bieżące sprawy dotyczące rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

W pierwszym dniu konferencji, w części dotyczącej spraw organizacyjnych, Krajowa Rada Doradztwa Rolniczego wybrała nowy skład Prezydium Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego. Spośród 23 zgłoszonych kandydatów, w głosowaniu tajnym, wybrano 11 osobowe Prezydium w składzie:

1. Hanka Skrzypczak - *powołana przez Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej*
2. Krzysztof Ardanowski - *woj. toruńskie*
3. Marian Wojciów - *woj. wałbrzyskie*

4. Adam Sierzputowski - *woj. olsztyńskie*
5. Tadeusz Haase - *woj. gdańskie*
6. Jan Mikosiński - *woj. sieradzkie*
7. Stanisław Kępczyński - *woj. kieleckie*
8. Alojzy Wacławek - *powołany przez Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej*
9. Mieczysław Ramski - *woj. rzeszowskie*
10. Janusz Chróst - *woj. radomskie*
11. Eugeniusz Królikowski - *woj. krośnieńskie*

Prezydium wybrało ze swego składu, również w głosowaniu tajnym, przewodniczącego, dwóch v-ce przewodniczących oraz sekretarza Prezydium Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego. W drugiej kadencji funkcje te pełnili będą:

Hanka Skrzypczak	- przewodnicząca Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego
Krzysztof Ardanowski	- I v-ce przewodniczący Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego
Tadeusz Haase	- II v-ce przewodniczący Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego
Alojzy Wacławek	- sekretarz Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego

W drugim dniu konferencji uczestnicy dyskutowali nad przyszłością państwowego doradztwa rolniczego, miejscem i rolą społecznych rad doradztwa w systemie doradztwa rolniczego. Dyskusja na powyższe zagadnienia odbywała się w zespołach roboczych. Uczestnicy dyskusji ustalili następujące wnioski:

1. Doradztwo rolnicze powinno być państwowe i bezpłatne.
2. Doradztwo rolnicze powinno być wielokierunkowe z nastawieniem na rozwiązywanie problemów środowiska wiejskiego a nie tylko problemów środowiska rolniczego.
3. Ośrodki Doradztwa Rolniczego powinny podlegać wojewodom.
4. Ośrodki Doradztwa Rolniczego winny posiadać osobowość prawną, ponieważ brak osobowości prawnej zdecydowanie utrudnia ich funkcjonowanie.
5. System finansowania Ośrodków Doradztwa Rolniczego powinien zapewniać możliwość korzystania z różnych źródeł finansowania. Podstawowym źródłem finansowania państwowego doradztwa rolniczego powinien być budżet państwa.

6. Ośrodki Doradztwa Rolniczego powinny mieć możliwość pozyskiwania własnych dochodów, szczególnie za świadczenie specjalistycznych usług doradczych z możliwością wykorzystania własnych dochodów na płace lub dodatkowe zatrudnienie w zależności od aktualnych potrzeb.
7. Społeczne rady doradztwa rolniczego powinny być usankcjonowane ustawowo. Ustawa powinna określać następujące obszary funkcjonowania społecznych rad doradztwa:
 - kompetencje społecznych rad doradztwa w zakresie programowania działalności Ośrodków Doradztwa Rolniczego,
 - monitorowanie oraz ocena realizowanych programów doradczych,
 - zasady finansowania działalności społecznych rad doradztwa wszystkich szczebli.
8. Ustawowego uregulowania wymaga status pracowników doradztwa rolniczego.

Dyskutanci opowiedzieli się za podjęciem starań w kierunku ustawowego uregulowania zagadnień poruszanych w przedstawionych wnioskach.

EDWARD MATUSZAK
*Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Poznaniu*

WYNIKI PIĄTEGO KONKURSU PN: „NAJLEPSZA GAZETA ROLNICZA ODR”

Po raz piąty organizowany konkurs na najlepszą gazetę rolniczą ODR dotyczył gazet rolniczych wydanych w 1995 roku. Organizatorem był Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boninie - zdobywca I nagrody w ubiegłym roku. W konkursie uczestniczyło 37 Ośrodków Doradztwa Rolniczego, które nadesłały cztery wydawane przez siebie egzemplarze gazet z miesięcy: stycznia, kwietnia, lipca/sierpnia i października 1995 roku. Były to ODR: Barzkowice, Bonin, Bratoszewice, Gdańsk, Grabanów, Iwonicz, Jelenia Góra, Kalsk, Końskowola, Korytniki, Kościelec, Kościerzyn, Leszno, Lubniewice, Łosiów, Mikołów, Modliszewice, Nawojowa, Olecko, Olsztyn, Ostrołęka, Piotrków Trybunalski, Piotrowice, Płock, Poświętne w Płońsku, Rejowiec, Siedlce, Sielinko (lokalna gazeta rolnicza pod nazwą Nasze Wiadomości Rolnicze przygotowywana przez rejon doradczy we Wrześni), Stara Łubianka, Stare Pole, Strzelino, Szepietowo, Tamów z.s. w Zgłobicach, Wałbrzych z.s. w Świdnicy, Warszawa, Wrocław i Zarzeczewo.

Oceny dokonywała komisja konkursowa w składzie:

Jerzy Rasiński	<i>Dyrektor Centralnej Biblioteki Rolniczej, przewodniczący komisji</i>
Irena Drupkova	<i>główny specjalista Departamentu Nauki Oświaty i Doradztwa w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej,</i>
Edward Lewandowski	<i>Redaktor Naczelny Młody Rolnik - Polski Farmer,</i>
Jan Socha	<i>Redaktor Naczelny Nowoczesne Rolnictwo i Pszczelarz Polski,</i>
Bolesław Pilarek	<i>Redaktor Naczelny Rolnicze ABC,</i>
Jan Załubski	<i>Profesor UAM w Poznaniu, Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa,</i>

Edward Matuszak	<i>Dyrektor Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie,</i>
Piotr Urban	<i>dziennikarz gazety lokalnej Głos Pomorza,</i>
Piotr Bodo	<i>przewodniczący Wojewódzkiej Rady Doradztwa Rolniczego z województwa koszalińskiego.</i>

Komisja konkursowa spotkała się dwukrotnie w Centralnej Bibliotece Rolniczej w Warszawie. Na pierwszym spotkaniu w dniu 17 maja br. komisja:

- wybrała przewodniczącego komisji, którym został dr Jerzy Rasiński,
- zaakceptowała zaproponowane wcześniej kryteria i zasady oceny,
- członkowie komisji otrzymali od organizatora konkursu komplet gazet do oceny,
- ustaliła termin następnego spotkania na dzień 10 .07.1996 r.

Od 17 maja do 10 lipca członkowie komisji indywidualnie oceniali poszczególne gazety.

Na drugim spotkaniu w dniu 10 lipca w drodze oddzielnego głosowania na poszczególne miejsca i wyróżnienia postanowiono przyznać:

I miejsce

ODR Bonin za Informator ODR w Boninie,

dwa II miejsca:

WODR Barzkowice za Aktualności Rolnicze,

ODR Stare Pole za Wiadomości Informacje Opinie - Elbląski
Poradnik Rolniczy;

trzy III miejsca:

ODR Końskowola za Aktualności Rolnicze - Rynek,

ODR Szepietowo za Wiadomości Rolnicze,

ODR Gdańsk za Gdański Informator Rolniczy.

Wyróżnienia otrzymały następujące gazety:

ODR Zarzeczewo za Informacyjny Biuletyn Rolniczy - Aktualności,

ODR Lubniewice za Rolnika Gorzowskiego,

ODR Piotrków Trybunalski za Serwis Aktualności Rolniczych

ODR Płock za Informacje Nowości Oferty,

ODR Kościerzyn za Rozmaitości Rolnicze.

Wyróżnienia indywidualne otrzymały następujące osoby:

Aleksandra Borowiec z WODR w Rejowcu za wywiady:

pt: Krótka rozmowa o ... w Rolniczych Wieściach,

Anna Kowalewska z WODR w Modliszewicach za cykl pt.:

Nasze prezentacje w Aktualnościach Rolniczych,

Zdzisław Soszyński z WODR w Siedlcach za felietony

w Siedleckim Informatorze Rolniczym,

Janina Włostowska z ODR w Szepietowie za komentarze

w Wiadomościach Rolniczych,

Leszek Stryjewski za cykl pt.: Z notatnika inspektora pracy

w Informatorze ODR w Boninie.

W imieniu zespołu redakcyjnego Zagadnień Doradztwa Rolniczego i własnym gratuluję wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym zespołom i autorom, a wszystkim uczestnikom Konkursu życzę powodzenia w dalszej rywalizacji o tytuł najlepszej gazety ODR.

2a 1995

prof. Jena

Rakowski

Warszawa lipiec 1996

wyróżnienie

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Materiały informacyjno-szkoleniowe. Zaprezentowane cztery opracowania są wydanymi w Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie materiałami informacyjno-szkoleniowymi przeznaczonymi dla potrzeb doradców ośrodków doradztwa rolniczego, producentów i przetwórców przemysłu mięsnego i tłuszczowego. Poświęcono je problemom jakości produktów rolnych, będących przedmiotem handlu z zagranicą. Konsekwencją wejścia polskiego rolnictwa do Unii Europejskiej będzie przyjęcie regulacji w dziedzinie prawa żywnościowego i normalizacji obowiązującej w Unii. Pozyskiwanie rynków europejskich wymaga produkcji charakteryzującej się wysoką jakością i odpowiadającej normom europejskim.

Skup i ocena bydła rzeźnego. Henryk Wichłacz, Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, Poznań 1996, ss. 71. W publikacji wskazano na szereg czynników mających istotny wpływ na jakość żywca i mięsa wołowego w świetle potrzeb przemysłu mięsnego, ocenę i kwalifikację żywca i półtuszy, standardy jakościowe norm polskich i europejskich.

Wymagania jakościowe stawiane mleku surowemu i produktom mlecznym w świetle wymagań przepisów polskich i Unii Europejskiej. Przemysław Oziemkowski, Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, Poznań 1996, ss. 46. W broszurze podano podstawowe informacje z zakresu wymagań jakościowych określonych w normach polskich i dyrektywach Unii Europejskiej, stawianych mleku surowemu i spożywczemu oraz niektórym produktom mleczarskim.

Klasyfikacja tusz wieprzowych w Polsce uwzględniająca standardy jakościowe Unii Europejskiej. Karol Borzuta, Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, Poznań 1996, ss. 48. W opracowaniu przedstawiono podstawowe regulacje jakościowe z zakresu kwalifikacji tusz wieprzowych w Polsce, oparte na ich mięsności, standardy jakościowe tusz wieprzowych w krajach Unii Europejskiej, a także projekt standardów jakościowych półtuszy wieprzowych dla potrzeb giełdy towarowej opracowany przez Instytut Przemysłu Mięsnego i Tłuszczowego.

Określenie handlowej jakości tuszek drobiowych i ich elementów w świetle przepisów Unii Europejskiej. Elżbieta Anders, Henryk Wcisło, Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, Poznań 1996, ss. 26. Mięso drobiowe w postaci tuszek i ich elementów pozyskiwane, przetwarzane i sprzedawane na obszarze Unii Europejskiej podlega wszechstronnej ocenie, mającej na celu ochronę zdrowia i interesów konsumentów. Broszura zawiera formy prawne uregulowań problemów jakości mięsa drobiowego na rynkach państw Unii Europejskiej, warunki sanitarne obowiązujące podczas uboju drobiu i dzielenia tuszek, zakres badań weterynaryjnych drobiu i mięsa drobiowego.

Szkoła liderów spółdzielczości wiejskiej, cz. II. Psychologia efektywnego przywództwa. Ryszard Stach, Lech Górniak, Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, Kraków 1996, ss. 157.

Część II skryptu poświęcona jest kształtowaniu przywództwa i doskonaleniu umiejętności osobowych i interpersonalnych liderów wiejskich. W rozdziale pierwszym opracowania omówiono sposoby doskonalenia zdolności i umiejętności przywódczych przydatnych w inicjowaniu i kierowaniu działaniami grupy. Rozdział II poświęcony jest metodom motywowania do podejmowania działań, a w szczególności działań nowatorskich. Następny rozdział poświęcono rozwijaniu umiejętności optymalnych kontaktów międzyludzkich, asertywności, praktycznym zastosowaniom wiedzy psychologicznej poprzez ćwiczenia praktyczne, treningi psychologiczne lub interpersonalne. W rozdziale IV omówiono sposoby kontrolowania reakcji stresowych i wspierania osób zmagających się ze stresem.

Opracowanie obok dużego ładunku wiedzy psychologicznej może być bardzo pomocne w integracji i aktywizacji społeczno-gospodarczej mieszkańców wsi.

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

1. Zagadnienia Doradztwa Rolniczego zamieszczają artykuły z zakresu metodyki doradztwa, organizacji doradztwa, wspomagania doradztwa poprzez naukę, doskonalenia kadr doradczych, oświaty rolniczej oraz polityki agrarnej.
2. Oprócz artykułów *Zagadnienia* przyjmują:
 - informacje o pracy doradczej i życiu ODR,
 - informacje o sympozjach, seminariach i szkoleniach z zakresu doradztwa i dla doradców,
 - recenzje i omówienia prac związanych z doradztwem rolniczym oraz ze wsią i rolnictwem,
 - przeglądy czasopism krajowych i zagranicznych, ukazujące dorobek w wymienionych dziedzinach,
 - noty bibliograficzne o nowościach wydawniczych (18 wierszy maszynopisu),
 - inne informacje w wymienionych wyżej dziedzinach.
3. Poszczególne artykuły nie powinny przekraczać - łącznie z tabelami i wykresami - 15 stron maszynopisu.
Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów tekstu, ograniczenia tabel, wykresów i rycin w ramach opracowania redakcyjnego.
4. Maszynopisy, pisane jednostronnie według obowiązujących zasad w instytucjach wydawniczych (30 wierszy a 60 znaków na stronie, z marginesem 4 cm z lewej strony), powinny być dostarczane w dwóch egzemplarzach. W miarę możliwości prosimy o dołączenie dyskietki z tekstem artykułu lub informacji.
5. Przypisy i tabele zamieszcza się w tekście, rysunki prosimy dołączyć oddzielnie, a na marginesie tekstu zaznaczyć ołówkiem, gdzie mają być zamieszczone.
6. Przypisy bibliograficzne powinny zawierać nazwiska autora (autorów) i pierwsze litery imion oraz dokładny tytuł pracy (w języku oryginału), a ponadto przy wydawnictwach zwartych (książkach): wydawcę oraz miejsce, rok wydania i stronę cytatu, przy artykułach z czasopism: nazwę czasopisma, rok wydania, numer tomu, numer bieżący i stronę cytatu. Przypisy do tabel zaznacza się małymi literami alfabetu i zamieszcza pod tabelą.
7. Nadesłane recenzje, omówienia, przeglądy itp. powinny zawierać tytuł pracy w oryginalnym brzmieniu i tytuł pracy przełożony na język polski.
8. Do nadsyłanych prac prosimy dołączyć następujące dane: pełne imię i nazwisko autora, miejsce pracy i adres prywatny (ewentualnie również numer telefonu).
9. Redakcja zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia pracy, jeśli negatywne recenzje pokrywają się ze zdaniem redakcji. Prac nie zamówionych redakcja nie zwraca, jak również prac zakwalifikowanych do druku.
10. Wszystkie przyjęte prace są honorowane według obowiązujących stawek wydawniczych w CDiEwR na podstawie umowy wydawniczej, a autorzy artykułów otrzymują bezpłatnie 1 *egzemplarz autorski*.
11. Prace prosimy nadsyłać na następujący adres

**Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, 61-619 Poznań,
ul. Winogrody 63, Redakcja „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego”**